VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 116)**

z dnia 10 września 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 116)

10 września 2018 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Jarosława Krajewskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie Tomasza Arabskiego, byłego szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Arabski** – świadek wezwany przez Komisję, adw. **Andrzej Bednarczyk** – pełnomocnik świadka oraz **Przemysław Gadomski**, **Tomasz Golenia**, **Wojciech Kamieński**, **Tomasz Majchrzak**, **Piotr Pawłowski**, **Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu, Biura Komisji Sejmowych: **Igor Amarowicz** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji oraz **Ewa Molska** i **Danuta Szadkowska** – z Wydziału Edycji Tekstów z Posiedzeń Komisji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo, mam taką propozycję, ponieważ musimy podsumować wątek związany z Ministerstwem Finansów i wszystko co to się z tym łączyło – czy chcecie jutro o 9.30 to posiedzenie, czy wolicie na przykład jutro o godzinie 16, bo zakładam, że do tej godziny skończymy?

9.30 – czy będzie to możliwe abyśmy uzyskali na pół godziny salę na posiedzenie niejawne celem przegłosowania?

Sekretarz Komisji Wioletta Więciorkowska:

(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, tak, bo to zawsze robimy na niejawnym.

Sekretarz Komisji Wioletta Więciorkowska:

(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To może na jutro na 16.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A na 16 na jutro damy radę?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie ma jutro komisji…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To może zróbmy inaczej – jak byście państwo zechcieli sprawdzić w międzyczasie… jeszcze porozmawiamy w drugiej części, ewentualnie, przesłuchania.

Witam serdecznie.

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działania organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład grupy Amber Gold.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie pana Tomasza Arabskiego, byłego szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Czy są inne propozycje?

Dziękuję.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja mam jedną propozycję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Mam taką prośbę, chyba w imieniu wszystkich członków Komisji, o przedstawienie informacji, dlaczego przesunięte zostało przesłuchanie pana premiera Donalda Tuska? Gdyby pani mogła wytłumaczyć nam wszystkim, jak to się stało…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dlatego, że przed wakacjami i w czasie wakacji zarzucał pan mi nieustannie, że będzie to element mojej kampanii, więc wsłuchałam się w pana głos i doszłam do wniosku, że będzie lepiej, jak odbędzie się to dzień po zakończeniu wyborów samorządowych.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale przecież wezwanie zostało przegłosowane przez panią i wystosowane…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To, szanowny panie, szanowny panie…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To był mój głos czy pana prezesa Kaczyńskiego?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę doczytać ustawę o sejmowej komisji śledczej, dwa lata już pracujemy a pan jej dalej nie zna. Komisja głosuje przeprowadzenie dowodu a termin wskazuje przewodniczący, ewentualnie – w konsultacji z prezydium.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale trzy terminy były przedstawione panu premierowi…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przystępujemy do realizacji punktu dzisiejszego przesłuchania.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…wezwanie pani podpisała po ogłoszeniu kampanii…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie, proszę przeczytać ustawę najpierw, potem mam taką prośbę, aby pan właśnie zastanowił się czy jednak pan byłby za tą wersją, że to było polityczne byłoby przesłuchanie, czy nie…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale niektórzy świadkowie jednak są przesłuchiwani – dzisiaj pan minister Arabski.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Idźmy dalej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…pan minister Arabski jest przesłuchiwany dzisiaj, bo prosił o to, aby się to odbyło na początku tygodnia z uwagi na jego pracę za granicą.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A jakie były przyczyny?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już panu powiedziałam, pan sobie odtworzy swoje wypowiedzi – jest pan napastliwy i pana koledzy mnie atakowali. Doszłam do wniosku, że właśnie ta dyskusja jest zbędna.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To znaczy… przyznała pani, że to było polityczne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan przewodniczący przeczyta wezwanie.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Tomasz Arabski,

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Wymogi proceduralne obligują mnie, żeby zadać panu pytanie: czy zrozumiał pan treść pouczenia?

Świadek Tomasz Arabski:

(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Do mikrofonu proponuję.

Świadek Tomasz Arabski:

Tak, zrozumiałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję.

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują:

– uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe;

– odmowy zeznań, gdy pan jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany;

– żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego;

– odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej;

– zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji,

– zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie,

– zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne;

– złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może, albo ma obowiązek, podejmować z urzędu;

– złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

W dalszej kolejności, na podstawie art. 11b ustawy o sejmowej komisji śledczej, zwracam się do pana z pytaniem, czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Tomasz Arabski:

Tak, ustanowiłem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękujemy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pełnomocnictwo w aktach, czy ktoś z państwa chce się zapoznać?

Jak by pan mecenas się przedstawił…

Pełnomocnik Andrzej Bednarczyk:

Adwokat Andrzej Bednarczyk.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękujemy.

Komisja nie wnosi zastrzeżeń co do przedłożonego Komisji pełnomocnictwa.

Proszę o podanie przez świadka imion, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Tomasz Arabski:

Tomasz Arabski, lat 50. Obecnie pracuję jako doradca w banku.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżenia?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, nie byłem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Zgodnie z treścią art. 11d ustawy o sejmowej komisji śledczej nastąpi teraz odebranie od pana przyrzeczenia. Proszę za mną powtarzać:

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Tomasz Arabski:

Świadomy znaczenia moich słów…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Tomasz Arabski:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Tomasz Arabski:

…przyrzekam uroczyście…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…że będę mówił szczerą prawdę…

Świadek Tomasz Arabski:

…że będę mówił szczerą prawdę…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…niczego nie ukrywając…

Świadek Tomasz Arabski:

…niczego nie ukrywając…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…z tego, co jest mi widome."

Świadek Tomasz Arabski:

…z tego co jest mi wiadome."

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 11i ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 171 § 1 Kodeksu postępowania karnego może pan swobodnie wypowiedzieć się w sprawie będącej przedmiotem badań Komisji – czy chce pan skorzystać z tego prawa?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, nie chcę skorzystać, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo, postaramy się – oczywiście to zależy, jak państwo już żeście zauważyli z praktyki, też od świadka – ale postaralibyśmy się trzymać pewnej ramy czasowej i ewentualnie będzie druga tura, z uwagi na inne, bardzo istotne obowiązki.

Pan poseł Tomasz Rzymkowski zaczyna.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Proszę świadka, proszę powiedzieć, kiedy – z podaniem daty i w ramach sprawowania jakiej funkcji – świadek zapoznał się z notatką z dnia 24 maja 2012 r. przygotowaną przez szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego pana generała Krzysztofa Bondaryka o działalności podmiotów z Grupy Amber Gold działających w oparciu o mechanizm piramidy finansowej?

Chodzi o egzemplarz nr 2 notatki, skierowany do Prezesa Rady Ministrów.

Świadek Tomasz Arabski:

Nie pamiętam dokładnej daty, kiedy zapoznałem się z tą notatką… myślę, że było to gdzieś na przełomie maja i czerwca.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A w ramach jakich uprawnień świadek się zapoznał, bo – tak jak podkreśliłem – notatka była kierowana do Prezesa Rady Ministrów?

Świadek Tomasz Arabski:

Zapoznałem się jako Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, upoważniony przez Prezesa Rady Ministrów w określonych przypadkach do czytania, zapoznawania się z notatkami niejawnymi, adresowanymi także do niego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę powiedzieć, czy świadek pamięta, kto był jeszcze adresatem tej notatki?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, nie pamiętam, natomiast na podstawie tego, co czytałem w mediach, było to kilka osób, ale nie chcę się wypowiadać, bo nie jest to moja wiedza wynikająca z pamięci, tylko z tego, co przeglądałem teraz w internecie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli, jak rozumiem, świadek później nie rozmawiał z żadnym z adresatów tej notatki o treści tej notatki?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie jestem w stanie precyzyjnie odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ nie pamiętam, kto był adresatem tej notatki.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, przejdźmy teraz do konkretów – jakie decyzje podjął świadek po osobistym zapoznaniu się z tą notatką?

Świadek Tomasz Arabski:

Po zapoznaniu się z tą notatką rozmawiałem, przede wszystkim, z ministrem Jackiem Cichockim, który nadzorował w tym czasie działalność służb specjalnych…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…jednym z adresatów tej notatki, swoją drogą.

Świadek Tomasz Arabski:

Jako koordynator, zapewne, chyba był też wtedy ministrem spraw wewnętrznych.

Rozmawiałem z ministrem Cichockim, zapytałem go o ocenę tej…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Można trochę głośniej? Mikrofon bliżej, bo…

Świadek Tomasz Arabski:

Teraz lepiej?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

O, bardzo dobrze.

Świadek Tomasz Arabski:

Zapoznałem się z tą notatką, rozmawiałem z ministrem Cichockim. Zapytałem go o ocenę tej informacji oraz o to jakie będzie przedstawiał rekomendacje prezesowi Rady Ministrów. Po tej rozmowie upewniłem się, że minister Cichocki zarówno jest w kontakcie z generałem Bondarykiem jak i z ministrami z Ministerstwa Finansów… bodajże wiceministrem Parafianowiczem, ale nie chcę mówić tego ze stuprocentową pewnością, bo nie jestem pewien, czy dokładnie to nazwisko padło.

I podziękowałem mu za tę rozmowę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale jaka była rekomendacja?

Świadek Tomasz Arabski:

Kilkakrotnie później jeszcze…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jaka była rekomendacja?

Świadek Tomasz Arabski:

Kilkakrotnie jeszcze później na ten temat rozmawialiśmy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Kiedy doszło do tej rozmowy, spotkania, z kogo inicjatywy, czy pana ministra…

Świadek Tomasz Arabski:

Oj, nie pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…Jacka…

Świadek Tomasz Arabski:

Nie pamiętam.

Spotykaliśmy się dosyć regularnie. Byliśmy bliskimi współpracownikami. Myślę, że spotykaliśmy się, jeśli to było możliwe, nawet kilka razy w tygodniu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeżeli pan minister zechce uzupełnić, to znaczy – co pan usłyszał konkretnie od pana ministra Cichockiego, jakie działania, na jakim polu, na jakiej płaszczyźnie i jakie problemy?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie pamiętam dokładnie słów, natomiast przesłanie było dosyć czytelne, zresztą – jeśli chodzi o ocenę sytuacji – było to przesłanie zbieżne z tym, co ja myślałem. Mianowicie, notatka zawierała informację na temat nowych linii lotniczych, które (jak rozumiałem wtedy) finansowane były – przynajmniej częściowo, taka była teza – ze środków pochodzących z działalności prawdopodobnie piramidy finansowej Amber Gold. Notatka zawierała informację o działaniach podjętych przez ABW oraz także informację o tym, że ABW powiadomi o tej sprawie (czy powiadomiła już, nie pamiętam w tej chwili szczegółów) powiadomi o tej sprawie prokuraturę.

I rekomendacja była prosta ze strony pana ministra Cichockiego, że trzeba jedynie w tej sytuacji postarać się, aby wszystkie służby dobrze koordynowały swoją współpracę, zarówno służby kontroli finansowej jak i śledcze, takie jak ABW.

Taka to była mniej więcej rekomendacja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A na czym ta koordynacja miała polegać konkretnie?

Świadek Tomasz Arabski:

O konkretach i szczegółach nie rozmawiałem, nie jestem koordynatorem do spraw służb specjalnych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wie pan, tylko pan minister Cichocki też nie potrafi żadnych konkretów wskazać, gen. Bondaryk również pamięć… miał problemy z pamięcią. Jeżeli chodzi o pana ministra Nowaka to ma „czarną dziurę" pomiędzy zapoznaniem się z notatką a wysłaniem tam kontroli.

A jeżeli chodzi o pana ministra Rostowskiego to jest jeszcze gorzej, dlatego, że tam jest wiedza od listopada 2011 r. I jedyne, co jest to jest blokada kontroli na poziomie UKS-u, natomiast nie ma żadnych działań operacyjnych, w które wyposażone jest Ministerstwo Finansów, czyli działań na poziomie głównego inspektora informacji finansowej i kontroli skarbowej.

Więc chciałam pana zapytać, czy był w ówczesnym okresie czasu w rządzie Donalda Tuska ktoś, kto miał jakąkolwiek wiedzę i koordynację nad tą sprawą?

Świadek Tomasz Arabski:

Przedstawiła pani przewodnicząca w swoim pytaniu tezy dotyczące aktywności innych ministrów konstytucyjnych. Niestety, ani nie słuchałem ich wypowiedzi podczas przesłuchania przed Komisją, ani nie znam szczegółowo ich czynności, jakie wykonywali, dlatego nie jestem w stanie odnieść się do tej części pytania.

Jeśli natomiast chodzi o koordynację – w mojej ocenie, ta koordynacja zapewniona przez ministra Cichockiego była.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, problem jest taki, że jej nie było. I, oczywiście, może ktoś powiedzieć, że to jest moja ocena, tylko przejdźmy po kolei przez te dziedziny, które podlegały panu ministrowi Cichockiego, zacznijmy od policji.

Policja… no, to jest w tym przypadku jedna wielka kompromitacja, którą oglądała cała Polska, czyli sprawa operacyjna w komendzie wojewódzkiej policji, gdzie pani policjantka zebrała pół teczki wycinków prasowych i skończyło się to tym, że ma postawione zarzuty dzisiaj za niedopełnienie obowiązków. Następnie… no i to była cała działalność policji, jeżeli chodzi o pana ministra Cichockiego.

Jeżeli chodzi o Centralne Biuro Śledcze – działania bardzo aktywne, zdecydowanie spóźnione na etapie czerwca 2012 r., zresztą zakończone w wyniku tego, aby nie kolidować z pracą ABW.

Przejdźmy do służb specjalnych. W zakresie służb specjalnych, jeżeli chodzi o Gdańsk rażące niedopełnienie obowiązków polegające na tym, iż w wakacje 2011 r. funkcjonariusze ABW delegatury w Gdańsku wchodzą wyprzedzająco, co jest ważne w informacji o tym, że szykuje się taki biznes lotniczy, który będzie „pralnią pieniędzy" i tak dalej, i tak dalej. Z uwagi na to, że materiał jest w części dużej w kancelarii niejawnej, ja się do tego ograniczę. Tylko powiem tyle – źródła bardzo mocne tej informacji, zamiast wszcząć sprawę operacyjną funkcjonariusz dostaje informację, że mają tego nie robić czyli jest aktywne blokowanie.

I tutaj w tym wypadku kłamstwo – jest mowa o tym, że robi to policja podczas, gdy wiemy, że policja tego nie robi. Kto i po co zadał sobie tyle trudu, żeby przez tyle miesięcy w gdańskiej ABW zablokować tą sprawę?

Przechodzimy dalej… następnie dochodzimy do tego, że…

Pan mnie słucha, bo trzeba będzie odpowiedzieć na pytania?

Następnie dochodzimy do tego, że po notatce gen. Bondaryka dochodzi do wszczęcia sprawy operacyjnej w Gdańsku, ale wtedy znowu jest problem w Warszawie, bo – jak zeznała część świadków – wątek lotniczy miała robić Warszawa a Amber Gold Gdańsk. Pan gen. Bondaryk nic na ten temat nie wie, za to dobrze wiedzieli funkcjonariusze, którzy zeznawali bardzo spójnie w tym zakresie, że otrzymywali informacje, jeżeli zajmą się wątkiem lotniczym, czyli tym wątkiem, gdzie występuje osoba pana szefa… czyli Michała Tuska, to będą mieli postępowania karne. Cała Polska to słyszała, jak funkcjonariusze to zeznawali.

Pytanie jest takie, w takim razie, panie ministrze, jak minister Cichocki koordynował policję, służby specjalne… te służby, które z CBA, ABW… Był słuchany pan minister Wojtunik (który zresztą bardzo się oburza, że został obrażany, co jest nieprawdą), który mówił o tym, że oni w zasadzie byli gotowi coś zrobić, ale nikt ich o nic nie prosił. Oni byli gotowi, aby była jakaś współpraca i żeby coś się działo. Tu miał wątpliwości, czy były spotkania czy nie…. stanęło na tym, że nie było koordynacji.

Pytanie, jakby wracając do tego… kto koordynował tą sprawę, na jakim poziomie?

A jeżeli już pan, jako szef kancelarii, powziął tę wiedzę i przekazał ją Donaldowi Tuskowi, bo to (jakby pan nie pamiętał) jest również spisane, że tę wiedzę pan zreferował… 28 czy 25?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

28 maja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

28 maja pan zreferował treść tej notatki i sprawę… to, proszę powiedzieć, na czym ta koordynacja miała polegać i u kogo ona miała być?

Świadek Tomasz Arabski:

Pani przewodnicząca, jeśli chodzi o pierwszą część pytania – większość faktów, większość informacji, które pani zawarła w swojej wypowiedzi (być może faktyczne to są informacje) jest mi nieznana. To znaczy nie znam tych szczegółów, które znają państwo – to po pierwsze.

Po drugie, jeśli pani pyta o koordynację sprawy (bo takie słowa padły) to prosiłbym o uściślenie – czy chodzi o koordynację śledztwa? Bo śledztwo koordynuje, wedle mojej wiedzy, prokurator, który prowadzi dane śledztwo i zleca wykonanie jakichś czynności. Natomiast, jeśli chodzi o koordynację działań podejmowanych w obszarze służb specjalnych, czy służb związanych z Ministerstwem Finansów… no, to są to działania,

które akurat koordynował minister Cichocki – tak jak odpowiedziałem. Myślę, że robił to dobrze.

Nie wchodziłem szczegółowo w te sprawy, proszę to zrozumieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, a czy ta rozmowa odbyła się… no, jest sprawa bardzo poważna i czy odbyła się w ten sposób, że – Ministerstwo Finansów ma takie i takie możliwości i je uruchomi. Policja ma takie możliwości, ABW ma takie, CBA ma takie. W związku z powyższym będzie… *I spotykamy się z prokuratorem generalnym, dlatego, że no prokurator generalny w ówczesnym okresie czasu przynajmniej formalnie był od państwa niezależny. Uzgodnimy te działania, dlatego, że tutaj działają wszystkie służby.*

Ktoś to powinien koordynować…. my wiemy dzisiaj, że tej koordynacji nie było. I teraz ja pana pytam: co pan… z jaką wiedzą pan poszedł do Donalda Tuska? To znaczy ma pan tę notatkę, jest pan po rozmowie z ministrem Cichockim – co pan mu przekazuje?

Świadek Tomasz Arabski:

Chciałbym tylko wyjaśnić jedną rzecz – mimo, że pani poinformowała, że przekazałem tę informację 28 maja Donaldowi Tuskowi…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Świadek Tomasz Arabski:

… ja nie jestem pewien, czy akurat to było tego dnia i czy na pewno…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale to jest pana notatka… na notatce.

Świadek Tomasz Arabski:

Musiałbym to zobaczyć, trudno mi uwierzyć…

Proszę mi teraz…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Co to znaczy: trudno panu uwierzyć, chciałbym to doprecyzować.

Świadek Tomasz Arabski:

Sprecyzuję dokładnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Bo właśnie…

Świadek Tomasz Arabski:

Rzecz polega na tym, że ja wątpię, bym pokazywał tę notatkę premierowi, bo tego naprawdę nie pamiętam. I jeśli jest mój podpis – OK, to strasznie ułatwia sprawę, bo wtedy będziemy wiedzieli, ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie, taka informacja wpłynęła do nas zarówno z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów (my żeśmy się przecież zwrócili oficjalnie o dokumenty do każdego miejsca, w którym ten dokument był zdeponowany), jak powiedział pan przewodniczący Rzymkowski, to była kopia nr 2 i dostaliśmy stamtąd informację wraz z potwierdzoną informacją jeszcze poza notatką, że jest pana… czy jest notatka, z której wynika, iż sprawę zreferował pan Donaldowi Tuskowi 28 maja.

My zakładamy, że państwo żeście nie fałszowali dokumentów w ówczesnym okresie i przyjmujemy, że tak było. Więc jeżeli tak jest, to proszę nie kwestionować swoich własnych notatek, bo… to już dojdziemy, bym powiedziała, do absurdu.

Wróćmy do tego, bo jakby… jak działania zostały uzgodnione.

Jest jeszcze jedna rzecz, która dla mnie jest bardzo interesująca – to jest to, jak uzgodniono działania i rolę ministra Nowaka w tej sprawie?

Świadek Tomasz Arabski:

Proszę mi pozwolić odnieść się jednak do pytania…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Bardzo proszę.

Świadek Tomasz Arabski:
Rozumiem, że zwrot retoryczny dotyczący fałszowania był po prostu zwrotem retorycznym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Tomasz Arabski:
Na potrzeby tego przesłuchania przyjmę takie założenie, że to jest moja notatka. Uważam, że nie, ale mogę się mylić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czyli pan kwestionuje fakt zreferowania treści notatki panu mini… premierowi Donaldowi Tuskowi?

Świadek Tomasz Arabski:
Powiem wprost: wątpię, bym to zrobił, ale – jeśli w dokumentacji wszystko wskazuje na to, że tak było – ustalmy, że tak było. Ja nie pamiętam tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy ktoś z członków Komisji ma wątpliwości co do tego faktu?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Najlepiej by było okazać dokument.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale dokument akurat jest… ten z kancelarii jest… ta wersja jest poufna, w związku z powyższym no…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Można o tym mówić?

Świadek Tomasz Arabski:
Dobrze, ja nie sądzę, żeby to miało jakieś…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze, przejdźmy dalej.

Panie ministrze, co pan zreferował, bo mnie interesuje ta koordynacja a w zasadzie jej brak i dlaczego tak było.

Świadek Tomasz Arabski:
Przepraszam, ale czy może pani uściślić pytanie… co zreferowałem komu?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Zacznijmy od początku.

Pan powiedział, że odbył rozmowę z panem ministrem Cichockim.

Świadek Tomasz Arabski:
Jestem o tym przekonany.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak.

No i on panu powiedział, że jest koordynacja działań pomiędzy ministerstwami i służbami – na czym ta koordynacja miała polegać?

Świadek Tomasz Arabski:
Nasza rozmowa nie odbyła się w sposób, w jaki pani ją przedstawiła. Nie pamiętam szczegółów rozmowy, była to rozmowa dużo bardziej naturalna, bieżąca.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Pani przewodnicząca, a mam taki wniosek – pani przytoczyła dokument, który jest w kancelarii niejawnej?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ta sama treść, szanowny panie, jest dokładnie w dokumentach…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Może pokażmy, bo może pan sobie przypomni…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czekajcie państwo, bo ta sama…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Bo jeżeli takie notatki… ja pamiętam tę notatkę, została ona ujawniona w jednym z prawicowych tygodników…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…może w takim razie okażmy świadkowi dla dochowania procedur?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale one są jawne pozostałe egzemplarze, więc nie ma w ogóle tematu. A informacja poza faktem na notatce, jak państwo wiecie (bo zakładam, że znacie akta) wpłynęła z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, kto kiedy w kancelarii się zapoznał – i na tej (jawnej, oczywiście) notatce jest wyszczególnione, że pan minister Arabski zreferował treść notatki panu ministrowi Donaldowi Tuskowi.

Chodźmy dalej, bo szkoda czasu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Może warto okazać ten dokument świadkowi, jeżeli zadaje mu się pytania na ten temat?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Przepraszam, jeśli mogę dodać.

W dyspozycji Komisji jest pismo z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, sygnowane datą 28 lipca 2017 r. i na stronie drugiej czytamy: „Ponadto informuję, że pan minister Tomasz Arabski potwierdził fakt zreferowania treści dokumentu Prezesowi Rady Ministrów w dniu 28 marca…

Poseł Iwona Arent (PiS):

…maja…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…maja 2012 r." i mamy tutaj przypis. I w przypisie czytamy: „Odręczny zapis pana ministra Tomasza Arabskiego na notatce z dnia 19 września 2012 r." – i tutaj dalej postępuje numer tej notatki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I jeszcze tylko pan jakby odczytał i myślę, że skończymy wątek, bo już wyczerpaliśmy…

Pan poseł.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Żeby przypomnieć świadkowi jego zeznania (bo zeznawał pan w prokuraturze 13 lutego 2013 r. w Prokuraturze Okręgowej Warszawa-Praga i zeznał pan tak): „Po zapoznaniu się z tą informacją pamiętam mniej więcej treść tej informacji. Kilka dni później, referując bieżące sprawy prezesowi Rady Ministrów, zgodnie z upoważnieniem, zreferowałem mu także skrótowo informacje zawarte w notatce ABW".

To są pana zeznania w prokuraturze – rozumiem, że już pan przypomina sobie, że zreferował treść tej notatki ABW premierowi Donaldowi Tuskowi?

Świadek Tomasz Arabski:

Panie pośle, powiedziałem wyraźnie na samym początku mojej wypowiedzi, pytany o tę notatkę w kontekście pana premiera Tuska: nie pamiętam, żebym tak robił, ale – jeśli tak było i wskazują na to wyraźnie te dokumenty – zgadzam się z panem, absolutnie tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale wróćmy teraz, bo chciałabym, zabrałam głos panu posłowi – co pan ustalił z panem ministrem Cichockim, kto z kim współpracuje, na jakim poziomie i gdzie są problemy (bo one były)?

Świadek Tomasz Arabski:

Pani poseł, nie ustalałem niczego z ministrem Cichockim. Minister Cichocki powiedział mi swoją ocenę zaistniałej sytuacji i powiedział o tym, jakie będzie działania rekomendował premierowi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mhm… i jakie działania tutaj miał, jakie działania, jakie propozycje miał dla premiera?

Świadek Tomasz Arabski:

Dokładnie – z tego, co pamiętam (chociaż nie przytoczę dokładnie tych słów) – rekomenduje premierowi, by powierzył mu (co i tak jest, z automatu, oczywiste), powierzył mu nadzór nad koordynacją działań zarówno w Ministerstwie Finansów, jak i w ABW i, że on te działania podejmuje, że jest w pełnym kontakcie.

Więc właściwie rekomendacja tak rozumiana oznaczała w sposób oczywisty – administracja rządowa na tym etapie nie ma szczególnych zadań do wykonania, gdyż obie służby, zarówno skarbowe, jak i ABW, funkcjonują.

Tak to zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja mam ostatnie pytanie, w takim razie…

Świadek Tomasz Arabski:

Proszę mi wierzyć…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…pamięta pan wypowiedź pana premiera Donalda Tuska w czasie nadzwyczajnej debaty sejmowej dotyczącej Amber Gold, co obiecał Polakom po wybuchu afery?

Świadek Tomasz Arabski:

Niestety, nie pamiętam tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A pamięta pan, że obiecał Polakom (zresztą, podobnie pan prokurator Seremet), iż sprawa zostanie wyjaśniona dogłębnie, aby na przyszłość takie rzeczy się nie działy oraz wyciągnięte zostaną konsekwencje w stosunku do osób winnych?

Pamięta pan teraz?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, niestety, nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie pamięta pan.

A czy w rozmowach pomiędzy państwem po wybuchu afery… przed wybuchem afery… była mowa o tym, iż ma być dokonany audyt w każdym ministerstwie, co i dlaczego nie zadziałało?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie przypominam sobie, natomiast przypominam, że – rzeczywiście – dokonano analizy funkcjonowania różnych działów administracji, też w ramach prac Komitetu Stabilności Finansowej dokonano oceny tych działań i wprowadzono pewne nowe regulacje, czy nowe rozwiązania, które mają utrudnić (bo pewnie nie uda się nigdy do końca zapobiec, ale utrudnić) sytuacje, kiedy powstają piramidy finansowe.

Oczywiście, jak wiemy, one powstają do dzisiaj, ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, to pytanie jest moje takie w takim razie… to zacznijmy od najbardziej skrajnego przypadku.

Jak to jest możliwe, że 24 maja jest ta notatka, państwo… no, jest zaangażowany premier i prezydent i najważniejsi ministrowie przewodzący resortom siłowym o uprawnieniach operacyjnych, a dochodzi do tego, że to jedna i druga spółka lotnicza sama ogłasza upadłość a potem Amber Gold?

Weźmy pierwszego pana ministra Nowaka. Czy pan minister Nowak został przez pana premiera rozliczony z faktu, że – jako osoba nadzorująca Urząd Lotnictwa Cywilnego – dopuścił do tego, że samoloty, które nie miały… linie lotnicze, które nie miały prawa mieć koncesji, miały ją przez taki okres czasu?

Świadek Tomasz Arabski:

Niestety, nie jestem w stanie wypowiedzieć się na ten temat, gdyż nie mam tej wiedzy, o której pani mówi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, a proszę powiedzieć w takim razie, czy – jeżeli chodzi o działanie policji – czy była koordynacja i sprawdzenie, co się takiego wydarzyło, że ani policja, ani służby specjalne, wyprzedzająco nie zablokowały tej działalności.

No, skoro pan premier obiecał Polakom, że to rozliczy, no to zakładam, że jakoś to chciał rozliczać. Jest pan najbliższą osobą w tym zakresie, jeżeli chodzi o współpracę z panem premierem w ówczesnym okresie czasu…

Świadek Tomasz Arabski:

Pani poseł, pani zawiera tezy ocenne dotyczące działalności różnych instytucji w tamtym czasie – po pierwsze, tej działalności nie znam, ani nie postrzegam jej tak jak pani. Trudno mi się do tego odnieść.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jak pan postrzega, w takim razie, działalność policji, która zakończyła się zarzutami dla policjantki, teczką o połowę chudszą od tej z wycinkami w ramach sprawy operacyjnej Amber Gold, skoro pan nie podziela mojej oceny?

Świadek Tomasz Arabski:

Muszę pani powiedzieć, że ta informacja, którą mi pani teraz przekazuje, jest dla mnie informacją nową, ja nie wiem o tym. Proszę mi wierzyć, ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale tak było, pani ma zarzuty w tym momencie już postawione.

Jak pan widzi, nie ma osoby, która kwestionuje ten fakt.

Proszę pana, pytam… ja pytam o obietnice premiera Donalda Tuska Polakom, że on tej sprawy nie zostawi, że on wyjaśni, co nie zadziałało i wyciągnie konsekwencje. I pytam pana, jak przeprowadził tę kontrolę, którą obiecał i jakie konsekwencje wyciągnął, czy jakie zamierzał wyciągnąć?

Świadek Tomasz Arabski:

Pani poseł, jak już wspomniałem, przeprowadzono audyt funkcjonowania różnych instytucji państwowych i oceniono przyczyny, dla których doszło do tej sytuacji. Wedle mojej wiedzy, jeśli chodzi o rozwiązania prawne funkcjonujące wtedy, to rozwiązania prawne pozwalały na rozwiązanie tej sytuacji tak, aby nie doszło do…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgadzam się.

Świadek Tomasz Arabski:

…budowy OLT, czy jak się nazywała… te linie lotnicze. Natomiast część instytucji w Polsce postępując prawidłowo, być może nie wykazała wystarczającej determinacji wykorzystać niektórych narzędzi, jakie prawo, zwłaszcza ówczesne dawało.

Takie były, pamiętam, mniej więcej, wnioski z prac Komitetu Stabilności Finansowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja pytam o tą drugą część, bo my znamy…

Świadek Tomasz Arabski:

Jedna z naj… OK.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

… pytam o tę część, kiedy pan premier Donald Tusk obiecał razem z prokuratorem Seremetem wyjaśnienie i wskazanie winnych tych zaniedbań i wyciągnięcie konsekwencji. O tą część, pytam. obietnicy premiera.

Świadek Tomasz Arabski:

Pani poseł, pytała mnie pani wcześniej, czy słyszałem o takich obietnicach – nie, więc trudno mi się do tego odnieść.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pan widział w takim razie, aby takie działania były przez premiera podejmowane?

Świadek Tomasz Arabski:

Już wspominałem. Dokonano audytu i w tym zakresie doprowadzono do sytuacji, która ułatwiła, albo inaczej – ułatwiła działania organom ścigania i utrudniła działania przestępcom.

Najprostszy przykład, najprostszy przykład bardzo konkretny – doprowadziliśmy w końcu (chociaż ja już chyba wtedy nie pracowałem w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, ale jeszcze za moich czasów to było chyba inicjowane), doszło do wprowadzenia rozwiązań technologicznych, które pozwalały (na) wzajemne komunikowanie się rejestrów, zarówno rejestrów skazanych, jak i rejestru Krajowego Rejestru Sądowego. Dzięki temu można było uniknąć sytuacji, w której skazani np. za przestępstwa finansowe mogą podejmować kolejną działalność finansową, budując jakieś spółki, czy piramidy finansowe.

Przypominam sobie takie rozwiązanie. Nie pamiętam już kiedy było, ale kojarzę. Natomiast proszę nie oczekiwać ode mnie, że będę w stanie odpowiedzieć na tak polityczne pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana… Jezu, a tak pan ładnie zaczynał w przeciwieństwie do pana kolegów.

Pytanie nie jest polityczne, pytanie jest o podjęte działania przez premiera w stosunku do tych resortów, które obiecał rozliczyć. No, to jest pytanie bardzo oczywiste.

Świadek Tomasz Arabski:

Przepraszam, że moje odpowiedzi pani nie satysfakcjonują. Staram się odpowiedzieć jak najlepiej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

A czy pan zauważył w takim razie, może inaczej, czy na posiedzeniu rządu sprawa Amber Gold była omawiana?

Świadek Tomasz Arabski:

Wydaje mi się, że tak. Niestety nie pamiętam kiedy, natomiast posiedzenia rządu są rejestrowane, więc można… można to odnaleźć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I czy tam, czy tam była mowa o koordynacji, stwierdzeniu błędów, rozliczeniu, no tego, co obiecano?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie pamiętam, przepraszam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie pamięta pan.

Oddaję głos, pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ja jeszcze wrócę na chwilę do spotkania z panem premierem Donaldem Tuskiem.

Czy świadek pamięta, w jakich okolicznościach (to znaczy konkretnie: gdzie) referował treść notatki i wcześniejszych rozmów, jak mniemam, czyli w tym międzyczasie między zapoznaniem się z notatką a spotkanie z Donaldem Tuskiem odbyło się spotkanie z panem ministrem Jackiem Cichockim?

Świadek Tomasz Arabski:

Fakt, że referowałem informację z notatki panu premierowi udało nam się ustalić tylko i wyłącznie dlatego, że mieli państwo dokumenty, szczególnie moje zeznanie z prokuratury, które o tym świadczy, ja tej sytuacji nie pamiętam, tak że nie mogę panu powiedzieć o okolicznościach. Wszystkie te wydarzenia mniej więcej miały miejsce na przełomie maja i czerwca, nie pamiętam nawet…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Pan minister Jacek Rostowski poinformował nas, iż rozmawiał z panem premierem Donaldem Tuskiem na podkładzie samolotu, gdzie wraz z rządową delegacją udawał się do Rzymu. Czy świadek uczestniczył też w tym locie, wówczas, na przełomie maja i czerwca do Rzymu? To był, bodajże, 29 w ogóle czerwca…

Świadek Tomasz Arabski:

Dość często podróżowałem służbowo, także w delegacjach z premierem. Nie pamiętam, czy leciałem wtedy do Rzymu, na pewno raz albo dwukrotnie byłem w Rzymie, ale…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie, ale pytam…

Świadek Tomasz Arabski:

…te podróże są dość częste, więc…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy podczas tej rozmowy, tego lotu również świadek uczestniczył w tej rozmowie…

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, nie, nie słyszałem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…bo to zeznał inny świadek?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A co świadek pamięta z tej rozmowy? Albo lepiej, już nie będę powtarzał tego pytania… to proszę powiedzieć, jak to się stało, że świadek sporządził notatkę 19 września 2012 r., że 28 maja zapoznał z treścią notatki prezesa Rady Ministrów?

Taka praktyka, że po czterech miesiącach notatki się pisze?

Świadek Tomasz Arabski:

Jestem zaskoczony tą informacją.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

My również, ale oczekujemy odpowiedzi na pytanie, jak to się stało, jakie były okoliczności powstania tej notatki?

Świadek Tomasz Arabski:

Bardzo mi przykro, ale nie pamiętam i…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy to była taka powszechna praktyka, czy to było ekstra…wyjątkowa sytuacja.

Świadek Tomasz Arabski:

Oczywiście, że nie. Nie rozumiem, w ogóle nie rozumiem, kontekstu tej notatki. Ja nie… w ogóle nie kojarzę takiej sytuacji, więc…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

I świadek również nie pamięta reakcji premiera na fakt przed… proszę…

Świadek Tomasz Arabski:

Chciałbym prosić, w żaden sposób nie sugerując nikomu złej woli, ale żeby upewnić się, czy zarówno notatka, o której państwo wspominali, i ta notatka, o której pan mówił z września, to są notatki sporządzone przeze mnie, zwłaszcza ta wrześniowa, wydaje mi się to zaskakujące. Trudno mi powiedzieć, przepraszam, ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, czy – jak pan składa zeznania i jest pouczony o odpowiedzialności karnej z art. 233 – pan mówi wtedy zawsze prawdę?

Świadek Tomasz Arabski:

Oczywiście, że tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, to tak pan zeznał na protokół w prokuraturze, w związku z powyższym…

Świadek Tomasz Arabski:

Ale ja nie kwestionuję tego, że referowałem, kwestionuję teraz fakt, o którym mówi pan poseł. Nie widzę powodu, dla którego miałbym tworzyć jakąś notatkę z września, tylko o tym mówię.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy, panie ministrze, pan temu faktowi przeczy – i wtedy jest mój wniosek o biegłego grafologa.

Świadek Tomasz Arabski:

Nie słyszę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan przeczy temu faktowi, że we wrześniu zrobił tę notatkę na tym egzemplarzu i wtedy ja składam wniosek o biegłego grafologa.

Świadek Tomasz Arabski:

Niech pani robi, pani poseł, to, co pani uważa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, nie… albo pan przeczy temu i musimy to jakby ustalić, albo nie, no przecież pan przeczy własnej notatce i własnym podpisom, więc – jeżeli pan temu przeczy – to w tej sytuacji będziemy starali się to jakoś rozwiązać. No, są to oficjalne dokumenty, pan im przeczy, co Komisja ma zrobić poza tym, że może tylko to weryfikować?

Świadek Tomasz Arabski:

Pani poseł, powiem jeszcze raz, precyzyjnie wypowiadam się w kwestii notatki wrześniowej: pierwsze słyszę o tej notatce, pierwsze słyszę. Trudno mi sobie wyobrazić, że miałbym jakąś notatkę sporządzać, dotyczącą moich rozmów z maja. Trudno mi to sobie wyobrazić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, a czy jest taka możliwość, aby ktoś za pana to zrobił i podpisał się pana imieniem i nazwiskiem?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie ma takiej możliwości.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, a proszę powiedzieć, ile razy zdarzyło się panu właśnie dokonać notatki po kilku miesiącach, czy – na przykład – tak jak tutaj, tego odręcznego zapisu o zreferowaniu premierowi Donaldowi Tuskowi w dniu 28 maja?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A wie pan dlaczego o to pytam? Bo ta sprawa jest bardzo szczególna, bo podobnej (znaczy – nie podobnej, bo tam miało to, moim zdaniem, znamiona niestety, powiedziałabym, przestępstwa, w tym przypadku tak nie jest) z podobną sytuacją już mamy w tej sprawie do czynienia w przypadku służb specjalnych, to jest ten wątek, kiedy blokuje się funkcjonariuszy w Gdańsku mówiąc o tym, że robi to policja – i tam te notatki też pojawiają się po wielu miesiącach od, jakby, zdarzenia. Ta sprawa jest na pewno wyjątkowa w tym zakresie, czyli gdyby tak było to jest jedyny przypadek, który pan kojarzy, że taki odręczny zapis znalazł się, pana, po kilku miesiącach, tak?

Świadek Tomasz Arabski:

Pani poseł, niech mi pani wybaczy, ja nie widzę tej notatki, jeśli państwo mi ją pokażą może będę w stanie państwu pomóc.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, no dobrze, pan kwestionuje treść tego dokumentu…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Oczywiście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…OK.

Pełnomocnik Andrzej Bednarczyk:

Przepraszam, pani przewodnicząca, mój klient nie kwestionuje tej notatki, tylko chciałby zobaczyć, może to ułatwi sprawę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy państwo jesteście w stanie zrozumieć ten fakt, że sama, no… jakby my mamy dokument taki, który jest jawny, którym możemy się tutaj posługiwać, no, nie mamy innej technicznej możliwości, mamy informację, zarówno notatkę, jak i mamy informacje z KPRM-u oficjalną z potwierdzeniem takim – pan się może z tym nie zgadzać. No, możemy zrobić jeszcze jedną rzecz, tak jak powiedziałam, możemy powołać biegłego grafologa, czy to jest pana podpis, no co więcej?

Świadek Tomasz Arabski:

Pani poseł, ale ja nie wiem, z czym mam się nie zgadzać, nie kojarzę takiej notatki, wydaje4 mi się to niemożliwe…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Świadek Tomasz Arabski:

…po prostu, natomiast – jeśli jest podpisana przeze mnie i ja ją podpisałem to jest… ale nie widzę, znaczy…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Znaczy, powie pan, że nie pamięta pan…

Świadek Tomasz Arabski:

Znaczy, ja już mówiłem, że nie pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ja powtórzę pytanie: czym spowodowane było przygotowanie tej notatki we wrześniu?

Świadek Tomasz Arabski:

No, przecież mówię, że nie rozumiem, skąd jest jakaś notatka we wrześniu.

Przepraszam, że się unoszę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

My też nie rozumiemy, ale…czyli rozumiem – świadek odmawia odpowiedzi na to pytanie?

Pełnomocnik Andrzej Bednarczyk:
Przepraszam, mój klient nie odmawia odpowiedzi, odpowiada w taki sposób, jaki może, bazując na swojej pamięci.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Zdziwieniem, tak?

Pełnomocnik Andrzej Bednarczyk:
Czy to jest pytanie?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
To nie jest odpowiedź…

Pełnomocnik Andrzej Bednarczyk:
Czy to jest pytanie?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Tak, to jest pytanie do pana mecenasa: czy formą odpowiedzi jest zdziwienie?

Pełnomocnik Andrzej Bednarczyk:
Wnoszę o uchylenie, pani przewodnicząca, tego pytania, no, ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Szanowni państwo, ja myślę, że może w tej sytuacji rzeczywiście rozważmy tego grafologa i przejdźmy dalej, po prostu, i w tym momencie będziemy mieć sytuację jasną, czy to jest pismo pana ministra Arabskiego (czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień…) po czterech miesiącach na notatce i z jakich przyczyn…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A może łatwiej okazać dokumenty?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A może łatwiej pokazać, po prostu , jeżeli pani przewodnicząca ma ten dokument, zamiast zamawiać opinię grafologiczną…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale ja panu tłumaczę, że nie mam.
W związku z powyższym, nie wiem, co mam zrobić więcej.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ale przecież przed chwilą pani przewodnicząca mówiła, że to jest dostępne w materiałach jawnych, tak że … pyta pani o coś, co pani przed chwilą …

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, niech pan się skupi… treść notatki z 24 maja jest dostępna, zaś informacja, że jest ta notatka, jest na dokumencie z KPRM-u i przejawia się w zeznaniach pana ministra Arabskiego, więc…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Pani przewodnicząca, to zróbmy dziesięciominutową przerwę, przegłosujmy odtajnienie notatki, która jest w kancelarii tajnej, będzie to zdecydowanie szybsze niż…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, ale pan nie jest osobą upoważnioną do tego, żeby to odtajnić, bo to nie jest… my nie jesteśmy wystawca.
Idziemy dalej.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…opinia grafologiczna.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Idziemy dalej…
Nie jesteśmy wystawcą, więc nie my odtajniamy, to jest kwestia pierwsza. A druga sprawa jest taka, że – panie pośle – ja panu powiem tak: staram się mieć te akta w głowie,

ale – niech pan mi uwierzy – gdzie teraz tego szukać w którym tomie i na ten moment żeby zrobić 10 minut przerwy, ja nie odpowiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale to jest jawne czy nie niejawne, bo ja już, no, przed chwilą była niejawna notatka… tak nie można, bo…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Kontynuujmy.

Czy premier Donald Tusk, po zapoznaniu się przez świadka z informacją Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, wezwał osobiście lub polecił świadkowi spotkać się z generałem Krzysztofem Bondarykiem w siedzibie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów?

Świadek Tomasz Arabski:
Kto kazał wezwać… przepraszam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Prezes Rady Ministrów…

Świadek Tomasz Arabski:
Aha.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
…Donald Tusk, po zapoznaniu prezesa Rady Ministrów z treścią informacji z 24 maja.

Świadek Tomasz Arabski:
Nie, nie było takiej sytuacji.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Wyklucza świadek takie spotkanie? A czy jakiekolwiek inne…

Świadek Tomasz Arabski:
Nie wykluczam spotkania.

Panie pośle, zadał pan pytanie, czy pan premier nakazał mi wezwać generała Bondaryka do kancelarii premiera. Odpowiedziałem, że nie pamiętam takiej sytuacji, nie sądzę, żeby tak było… to znaczy, nie sądzę, żeby pan premier nakazał mi wezwać generała Bondaryka. Nie powiedziałem, że było bądź (nie było)…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Jasne…

Świadek Tomasz Arabski:
…jakiekolwiek spotkanie pomiędzy generałem Bondarykiem bądź kimś innym.

Przepraszam, że się uniosłem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Proszę świadka, czy wskutek tej rozmowy, gdzie świadek referował treść notatki, jak również referował spotkanie z panem ministrem Cichockim, prezes Rady Ministrów wydał świadkowi jakiekolwiek polecenia związane z tą informacją?

Świadek Tomasz Arabski:
Panie pośle, tak jak odpowiedziałem wcześniej – fakt, że nie pamiętam tamtego zdarzenia i musieliśmy to zdarzenie przypomnieć dzięki moim zeznaniom z prokuratury, no, dowodzi, że w ogóle nie pamiętam jak wtedy przebiegała ta rozmowa.

Niestety, nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czy świadkowi jest wiadome cokolwiek na temat spotkania szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z ministrem spraw wewnętrznych Jackiem Cichockim w kontekście afery Amber Gold, zaraz po przygotowaniu tej notatki?

Świadek Tomasz Arabski:
Nie, nie mam jakiejś szczególnej wiedzy. Jestem przekonany, że się spotykali bądź komunikowali za pomocą środków łączności kilkakrotnie w tej sprawie, tak podejrzewam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale, czy świadek podejrzewa, czy świadek ma taką wiedzę?

Świadek Tomasz Arabski:

Panie pośle, nie uczestniczyłem w ewentualnych ich rozmowach.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie uczestniczył świadek również w takich rozmowach?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie uczestniczyłem w ich ewentualnych rozmowach, więc nie wiem, ile razy i kiedy ze sobą rozmawiali. Natomiast jestem przekonany że tak było, choćby dlatego, że minister Cichocki mówił mi, że jest w kontakcie z generałem Bondarykiem, no więc zakładam, że w sposób oczywisty konserwator… przepraszam, koordynator do spraw służb specjalnych koordynuje te służby rozmawiając z ich szefami

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy o jakichś decyzjach, które zapadły podczas tych konsultacji między ministrem-koordynatorem (a jednocześnie ministrem spraw wewnętrznych) i szefem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego świadkowi wiadomo?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, czy świadkowi jest coś wiadomo na temat tego, czy notatka szefa ABW z 24 maja była przedmiotem posiedzenia Kolegium do Spraw Służb Specjalnych? Jeśli tak, to kiedy miało miejsce posiedzenie i czy świadek był na nim obecny?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie uczestniczyłem w posiedzeniach Kolegium do Spraw Służb Specjalnych.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Mhm.

Ale, czy wiadomo świadkowi na temat posiedzenia, które było poświęcone tej notatce, czy świadek pamięta?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie pamiętam, nie przypominam sobie abym w ogóle otrzymywał informacje jakieś szczegółowe, na których… które te informacje zawierałyby informacje o posiedzeniach.

Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, świadek był jednym z najbliższych współpracowników prezesa Rady Ministrów, pana Donalda Tuska. Czy poza posiedzeniami Kolegium do Spraw Służb Specjalnych świadek spotykał się z premierem w związku z notatką oraz udzielał jakichkolwiek informacji, wyjaśnień, na prośbę premiera, albo z własnej inicjatywy, które dotyczyły tej notatki z 24 maja 2012 roku?

Świadek Tomasz Arabski:

Wątpię, nie przypominam sobie takiej sytuacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja mam takie pytanie: a kiedy pierwszy raz pan się dowiedział o sprawie Amber Gold OLT, o problemie?

Świadek Tomasz Arabski:

Czy może pani powtórzyć pytanie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kiedy pierwszy raz pan się dowiedział o problemie ze spółkami Amber Gold?

Świadek Tomasz Arabski:

Jestem przekonany, że z tej notatki, oczywiście.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, od kiedy świadek zna pana Michała Tuska?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie pamiętam, od kiedy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale to znaczy, że tak długo, czy tak krótko?

Zapytam wprost: zanim świadek został szefem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, czy po tym, jak został świadek szefem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów?

Świadek Tomasz Arabski:

Pana Michała Tuska znam dużo dłużej niż pracowałem w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów…. znaczy poznałem dużo wcześniej. Jesteśmy z tego samego środowiska medialnego, byłem dziennikarzem przez lata w Gdańsku, później w Warszawie, on też był dziennikarzem, tak że mieliśmy różne kontakty, abstrahując od kontaktów…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Super.

Proszę świadka, czy w okresie do 24 maja 2012 roku świadek posiadał wiedzę o zatrudnieniu pana Michała Tuska w spółce lotniczej OLT Express, spółce zależnej od Amber Gold i zarządzanej przez pana Marcina P. a następnie jednocześnie zatrudnionego w Porcie Lotniczym w Gdańsku?

Świadek Tomasz Arabski:

Panie pośle, czy mógłby pan powtórzyć pytanie?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Krótko i zwięźle: czy wiedział pan przed 24 maja 2012 roku (czyli zanim powstała notatka generała Krzysztofa Bondaryka), że Michał Tusk jest osobą zatrudnioną w OLT Express a następnie, od kwietnia 2012 roku, w Porcie Lotniczym w Gdańsku?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, nie wiedziałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A kiedy się pan o tym dowiedział?

Świadek Tomasz Arabski:

Jestem przekonany, że wtedy, kiedy pojawiły się te publikacje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli Donald Tusk, rozmawiając z panem przez tyle miesięcy, nie powiedział panu, że jest problem jeden, bo *w tej spółce to mój syn pracuje*?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie rozumiem pani pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, jak…

Świadek Tomasz Arabski:

Przez ile miesięcy?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, jak „ile miesięcy”? Publikacje pojawiły się 6 sierpnia a my mamy 28 maja, pan referuje… no, wedle nas, jednak referuje tę…

Świadek Tomasz Arabski:

Tak, ja się z państwem zgadzam, no, już ustaliliśmy to.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, to wróćmy do tematu. Czyli mamy 28 czerwca, lipca… Przez dwa i pół miesiąca, dwa i pół miesiąca miesiąca od notatki pojawiła się informacja w „Gazecie Wyborczej”,

takie, bym powiedziała, rozbrajanie bomby, że syn premiera Donalda Tuska pracuje (pracował, żeby być precyzyjnym) w spółce powiązanej…

Świadek Tomasz Arabski:

Pani poseł, muszę pani powiedzieć, że jestem niemal na sto procent pewien, że dokładnie tak było, że dowiedziałem się z gazety. To było dawno temu, więc… Mówię, jestem prawie pewien na sto procent. Powiem pani…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, panie ministrze, a proszę powiedzieć, a czy porozmawiał pan na temat tej sprawy i syna Donalda Tuska, i w ogóle afery, z panem Markiem Belką?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, nigdy z nim nie rozmawiałem na temat tej sprawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A z szefem KNF-u? Czy szef KNF-u ostrzegał… prosił, aby pan ostrzegł premiera, co się szykuje?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie przypominam sobie takiej rozmowy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jeszcze ostatnie pytanie.

Jak długo pan zna… czy w ogóle pan zna pana Kloskowskiego, prezesa lotniska w Gdańsku?

Świadek Tomasz Arabski:

Prezesa Kloskowskiego kojarzę, znam, chociaż jest to znajomość słaba. Znam go od bardzo dawna.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A pana prezesa byłego, sądu, Ryszarda Milewskiego?

Świadek Tomasz Arabski:

Kojarzę go.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kojarzy go pan? Od kiedy się znacie?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie pamiętam i trudno mi nazwać to znajomością, po prostu, byłem dziennikarzem a on był sędzią. Parę razy mieliśmy okazję, być może, ze sobą rozmawiać, choć tego nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oddaję głos.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, czy świadek (a jeśli tak, to kiedy) rozmawiał po raz pierwszy z premierem Donaldem Tuskiem na temat zatrudnienia syna w OLT Express?

Świadek Tomasz Arabski:

Nigdy na ten temat nie rozmawiałem w kontekście, w którym pan mówi.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze, to sformułuję…

Świadek Tomasz Arabski:

Muszę panu jedną rzecz powiedzieć…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…inaczej pytanie, bo świadek próbuje, po prostu, łapać za słówka.

Świadek Tomasz Arabski:

Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, czy w sytuacji ogłoszenia upadłości przez OLT, a następnie ogłoszenia upadłości przez Amber Gold, rozmawiał świadek z prezesem Rady Ministrów panem Donaldem Tuskiem na temat zaangażowania w całą aferę jego syna i medialnej nagonce, która wówczas się pojawiła?

Świadek Tomasz Arabski:

Panie pośle, na pewno (nie pamiętam kiedy, na pewno latem, kiedy ta afera wybuchła i była, jak pani mówi, te pierwsze publikacje, które się pojawiły), na pewno, rozmawialiśmy z premierem. Tylko każdy, kto z nim pracuje, pracuje blisko wie, że dla niego rodzina jest bardzo ważna, ale też wie, że on oddziela rodzinę od spraw państwowych. I, owszem, odbyliśmy jakąś krótką rozmowę po wybuchu tej afery. I powiem panu wprost: premierowi było przykro (nie pamiętam słów jakich użył). Ja to rozumiałem, też jestem ojcem, mam czwórkę dzieci. I ta rozmowa była krótka i nie chciałem drążyć tego tematu. Widziałem wyraźnie, że jest, najzwyczajniej w świecie, po prostu ,całą sytuacją zmartwiony.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, czy pamięta… ale uczestniczył pan w rozmowie, w której Donald Tusk obiecał swojemu synowi, że komisji do spraw Amber Gold nie będzie?

To jest taka sytuacja, w której Michał Tusk temu przeczył, że to był nieautoryzowany wywiad, gdzie to powiedział, wtedy zareagowali dziennikarze, którzy ten wywiad przeprowadzali, że mają autoryzację w tym zakresie i Michał Tusk mija się z prawdą mówiąc to. Czy pan uczestniczył w rozmowie, w której zostało to obiecane synowi premiera, że nie będzie komisji?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie uczestniczyłem w takiej rozmowie, w mojej ocenie, taka rozmowa nigdy się nie odbyła.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, tak twierdził Michał Tusk.

Świadek Tomasz Arabski:

Tak było napisane w gazecie, jak rozumiem?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak było napisane. Zaprzeczył autoryzacji i, tak jak mówię, na to zaprzeczyli temu dziennikarze twierdząc, że mają tę autoryzację, gdzie autoryzował ten tekst.

Dobrze, idziemy dalej.

Świadek Tomasz Arabski:

Przez wiele lat byłem dziennikarzem. Potrafię sobie wyobrazić taką sytuację a mimo to, takiej rozmowy mogło nie być.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, myślę, że Michał Tusk jest dziennikarzem, więc wiedział co mówi do dziennikarzy. I to akurat, bym powiedziała, dużo łatwiej mu powinno być niż każdemu innemu.

Ale chodźmy dalej.

A proszę powiedzieć, czy był pan obecny przy jakiejś rozmowie, w której – hm, to jest ciekawe pojęcie nawet jakie tutaj padło – w której Donald Tusk, czy Michał Tusk, mówili o tym, że od dawna wiedzieli, że to jest lipa (*ta firma to jest lipa*).

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, nie uczestniczyłem w takich rozmowach. Rozumiem, że „lipa" to jest słowo kolokwialne, bo mam brata rzeźbiarza, to lipa się kojarzy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest cytat.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To są zeznania świadka, Michała Tuska.

Świadek Tomasz Arabski:

Rozumiem.

Nie uczestniczyłem w rozmowach na temat, który…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, proszę powiedzieć, czy wyliczyliście państwo straty w spółkach Skarbu Państwa związane z działalnością OLT, po wybuchu afery?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów nie prowadziliśmy takich wyliczeń.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, oczywiście, wy żeście ją tylko mogli żądać tego, takich wyliczeń.

Czy państwo ustaliliście jaki wpływ na LOT miała działalność OLT?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie znam takich danych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to proszę powiedzieć w takim razie (już nawet nie Komisji, tylko tym pokrzywdzonym), co państwo żeście ustalili z tych obietnic z 30 sierpnia 2012 r., jak to zostanie wszystko rozliczone i ustalone? Czy pan jako osoba, która no, zarządzała tą Kancelarią Prezesa Rady Ministrów, który obiecał w ramach uprawnień to wszystko rozliczyć, czy pan może dzisiaj tym ludziom coś powiedzieć ,co z tej obietnicy zostało, z tego rozliczenia?

Świadek Tomasz Arabski:

Pani poseł, myślę, że kilka kwadransów temu zadawała pani podobne pytanie. Odpowiadałem, że nie jestem w stanie odpowiedzieć na pytanie, które zawiera tezy, z którymi – po pierwsze – się nie zgadzam, a – po drugie – zawiera tezy dotyczące wystąpień, których nie znam.

Jest mi bardzo przykro, ale nie mogę pani pomóc.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, czy pan kwestionuje fakt tego, że ta sprawa miała być rozliczona?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie kwestionuję faktu, że ta sprawa została rozliczona. Wedle mojej wiedzy przestępca siedzi w więzieniu. Nie zawsze się to okazuje możliwe w niektórych innych przypadkach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A muszę panu powiedzieć, że zupełnie czym innym jest fakt, że przestępca siedzi w więzieniu (a dokładnie jest tymczasowo aresztowany a nie siedzi jeszcze, bo jeszcze kary nie ma) a czym innym jest obietnica rozliczenia urzędów, które nie zadziałały i do tego doszło.

Przypominam panu, co w ogóle wywołało moje największe zdziwienie, że na przykład bardzo pan premier Donald Tusk, bym powiedziała, złe słowa wypowiadał o Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który notabene tak, jak wszyscy inni nie zadziałał, ale, który – w przeciwieństwie do służb specjalnych (mam tutaj na myśli i skarbowe i policję i tak dalej) mógł, ale nie musiał a oni mieli obowiązek.

Ja, po prostu, pytam pana o to, jak wyglądało to (po wybuchu afery) rozliczenie tych winnych urzędników? Bo to zapowiedział pan premier. A fakt, że siedzi dzisiaj Marcin i Katarzyna P. jest na razie mało satysfakcjonujące. No, ale już mamy kilkanaście innych zarzutów, więc myślę, że sprawa jest rozwojowa.

Świadek Tomasz Arabski:

Pani poseł, zwraca się pani do mnie z pytaniem, które zawiera wiele tez dotyczących aktywności prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska. Pan premier był do dyspozycji, jeśli chodzi o przesłuchanie, może go pani (takie mam wrażenie) przesłuchać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Będziemy go pytać o to, ale pytamy na razie pana jako człowieka, który kierował pracami Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Świadek Tomasz Arabski:

Pani poseł dwukrotnie już próbowałem odpowiedzieć na pani pytanie twierdząc, że nie mogę dokładnie odpowiedzieć, bo nie rozumiem tego pytania, które zawiera aż tyle tez (z którymi zresztą się nie zgadzam) a także fakt, że nie znam tego typu wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To niech pan powie, z czym… dobrze, to niech pan już zostawi.

Panie ministrze, ja panu powiem tak: szczyt arogancji, który tutaj pokazał pan minister Rostowski wie pan, to przesłuchanie wygląda na szczęście zupełnie inaczej, więc niech pan daruje te tezy. Ja nie stawiam żadnych tez, ja pana pytam o tę obietnicę i pytam pana, jak ona była realizowana. Pan może, rzeczywiście, powiedzieć, że ona nie była realizowana (co akurat… z czym się akurat zgodzę), ale – być może – była a tylko Komisja nie doszła do takich dokumentów lub świadkowie mają, po prostu ,luki w pamięci i nie pamiętają, zwłaszcza ministrowie. Więc ja pana pytam: czy pan pamięta, czy była taka koordynacja i takie wyjaśnianie?

Świadek Tomasz Arabski:

Kilkakrotnie już się wypowiedziałem na ten temat wskazując wyraźnie, że doszło do audytu działań wszystkich instytucji w związku z Amber Gold. Komitet Stabilności Finansowej przedstawił wiele wniosków i rekomendacji – i one zostały wdrożone. Zakładam, że wszystkie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze…

Świadek Tomasz Arabski:

…działo się to na przestrzeni dwóch lat, niestety, od 2013 r. o ile pamiętam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rekomendacja na przyszłość a ja pytam pana ministra czy ta…

Świadek Tomasz Arabski:

Ale działania po wybuchu afery Amber Gold, jeśli pani o to pyta, no, to zawsze były działaniami na przyszłość chyba.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a co z rozliczeniem winnych?

Świadek Tomasz Arabski:

Jestem przekonany, że każdy, kto jest winny jest rozliczony albo będzie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, ale to, że będzie to my wiemy, dlatego pracujemy już od dwóch lat, ale pytamy, o co innego, pytamy o to, co się wtedy działo?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie, jest mi bardzo przykro.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy... czy pamięta pan, aby premier Donald Tusk żądał od swoich ministrów, aby oni rozliczyli podległe sobie piony z tego, co się dzieje?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie pamiętam takiej rozmowy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, kończąc już moją serię pytań – czy premier Donald Tusk oczekiwał od świadka bliższych precyzyjnych informacji dotyczących spółek z grupy Amber Gold i spółek lotniczych OLT Express?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie przypominam sobie… nie sądzę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Mhm.

Proszę świadka, co świadkowi jest wiadomo na temat postępowania, to znaczy… to jest śledztwa wszczętego 12 września 2012 r. przez Prokuraturę Okręgową Warszawa-Praga w sprawie niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych m.in. prezydenta RP, premiera, ministra spraw wewnętrznych, szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w sprawie zaniechania skutkujących naruszeniem… narażeniem obywateli na straty finansowe związane z inwestycjami prowadzonymi przez spółkę Amber Gold?

Świadek Tomasz Arabski:

Nic nie wiem na temat takiego śledztwa.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy świadek był przesłuchany w tym postępowaniu i w jakim charakterze?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie wiem, czy byłem przesłuchiwany w sprawie, o której pan wspomina.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy świadkowi jest znana decyzja końcowa prokuratury w tym postępowaniu?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy ta notatka z 19 września nie była podyktowana wszczętym wówczas, 12 września, postępowaniem?

Świadek Tomasz Arabski:

Zwracam uwagę, że nie pamiętam tej notatki. I do tej pory jestem przekonany, że jej nie sporządzałem. Pozostaje kwestia tego, kto ją…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo poddaję pod głosowanie wniosek o biegłego grafologa, jeżeli chodzi o tę notatkę.

Mogę, panie pośle, mogę dostać tą notatkę, bo chciałabym żebyśmy to skończyli. Jeżeli kamery chciałaby podjechać, to tyle możemy państwu okazać, nic więcej nie mogę.

Jeszcze raz odczytam. Z tej sytuacji wyjaśnienia dotyczące pisma Komisji w sprawie tej notatki. Egzemplarz nr 2. I tutaj informacja z KP RM. „Ponadto informuję, że pan Tomasz Arabski potwierdził fakt zreferowania treści dokumentu prezesowi Rady Ministrów w dniu 28 maja 2012 r. Odręczny zapis pana ministra Tomasza Arabskiego na notatce z dnia 19 września nr BOKT66/2012”.

No, w tej sytuacji chyba tak przetniemy to. Czy pan minister jest gotowy złożyć próbę pisma, jeśli biegły poprosi?

Świadek Tomasz Arabski:

Oczywiście, że tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Ja tylko w takim razie zgłaszam wniosek o powołanie biegłego i to w trybie pilnym, do zweryfikowania autentyczności tego zapisu. Czy jest sprzeciw?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale mam pytanie jeszcze: czy możemy okazać najpierw tą notatkę?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
… albo powiedzieć, jak to wpłynie na wydłużenie prac komisji. No, bo to się…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja zakładam, że do listopada biegły to zrobi. Ja poproszę o tryb ekstra pilny.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale nie zrobi. Zwykle w procesach trwa to znacznie dłużej. Pani to chce rozwlekać. Tu trzeba żelaznych dowodów a nie pytań na gębę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, niech się pan zastanowi, co pan mówi.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Żelazna logika.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ja się zastanawiam właśnie, po co pani przewodnicząca chce to rozwlekać.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
No, niech pani przewodnicząca nie komentuje słów posłów.
Może okażemy tę notatkę?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
I będzie prościej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja już powiedziałam kilka razy, że nie mogę. Ale…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Panie pośle Brejza, pan pokaże tą notatkę. Proszę bardzo, jeden, dwa, trzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ma pan rację, jest pan członkiem komisji. Ja mogę zrobić dziesięć minut przerwy, pan okaże tą informację.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ale to państwo trzymacie się procedury karnej, zadajecie pytanie. I z kultury chociażby, jeżeli pytacie o tę notatkę, wypadałoby okazać ją świadkowi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Który przepis mnie obliguje do okazania dokumentu świadkowi?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Procedura karna…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Który przepis konkretnie Kodeksu postępowania karnego, w związku z ustawą o sejmowej komisji śledczej, obliguje mnie do okazania dokumentu, o który pytam, świadkowi…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Kultura pracy adwokata panią obliguje.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Pani przewodnicząca, obliguje panią to, że pani zadaje pytania i powinna okazać to pani świadkowi…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie mecenasie, czy panu jest znany taki przepis K.p.k.?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…zamiast wydłużać całość prac Komisji…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No wiem, dyskusja…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Głosujmy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…bo tak możemy wydłużyć prace do grudnia albo do stycznia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze.
Czy ktoś jest przeciwny…?
Znaczy, ja mam dwie propozycje, albo…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Przecież wystarczy pokazać świadkowi tę notatkę, on stwierdzi, czy to jest jego pismo, czy nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To ja zrobię dziesięć minut przerwy i pan poseł Brejza odnajdzie ten dokument…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ale przecież to pani zadaje pytania…

Pełnomocnik Andrzej Bednarczyk:
Przepraszam panią przewodniczącą, ja wyraźnie podkreślę, że pan minister nie zaprzeczył, że była taka notatka, tylko jej nie pamięta, nie wyklucza tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie, poczekajcie państwo.
Zacznijmy od początku. Zacznijmy od tego, że ja… pan minister powiedział, że on kwestionuje, że po tylu miesiącach tę notatkę naniósł, po prostu, na to, tak?

Świadek Tomasz Arabski:
Jest to tak rzadkie wydarzenie, że wydaje mi się zaskakujące.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No, panie ministrze, nam pozostaje tylko wierzyć temu, co dostajemy w formie dokumentów. Jeżeli pan temu przeczy, my możemy tylko ten dowód jakby przeprowadzić w taki sposób.
Natomiast wracając jeszcze…. jeżeli jest tak jak mówię, taka wola ze strony pana posła Brejzy, to ja panu zrobię piętnaście minut, tam jest kilkadziesiąt tysięcy dokumentów, pan skoczy na górę, odnajdzie tę notatkę…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Pani przewodnicząca, to nie są przepisy, to są zasady…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Pani się powołuje, to niech pani wyciągnie ten dokument i świadek powie, czy nie a nie powołuje teraz biegłego grafologa. Może znachora trzeba powołać do wyjaśnienia tej sprawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze, szanowni państwo…
Proszę pana, niechże pan przestanie już.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Pan przesadza, panie pośle Zembaczyński.

Świadek Tomasz Arabski:
Pani poseł, przepraszam, że się wtrącam, ale chciałbym też ułatwić – czy to realnie ma znaczenie dzisiaj? Załóżmy warunkowo, że nie ma tego problemu po prostu i…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znaczy ja bym też do tego przeszła, natomiast przypominam, że to pan któryś raz się odwołuje do tego faktu, że przeczy temu, aby tak było. Ja przyjmuję dokument urzędowy jako dokument urzędowy. Jeżeli nie ma dowodu przeciwnego to ja traktuję ten fakt jako udowodniony. Więc, jeśli pan przeczy temu, no to ja, po prostu, jakby próbuję znaleźć coś, co rozstrzygnie to, prawda? No, mamy do czynienia z dokumentem urzędowym, nie prywatnym. I teraz… może inaczej…

Pan mecenas chciałby zabrać głos w tym zakresie?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Za momencik…

Nie, dobrze.

Proszę państwa…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jeszcze pan, panie pośle Zembaczyński, nie jest mecenasem pana ministra Arabskiego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo...

Poseł Witold Zembaczyński (N):

(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zaraz panu ten głos udzielę.

Więc ja nie widzę innej możliwości rozwiązania tego, no i tyle po prostu. Stąd moja propozycja. Natomiast pytanie, oczywiście, dla nas jest bardziej istotne, co było przyczyną, że pan nie zrobił tej notatki po zreferowaniu, tylko po czterech miesiącach. No to bardziej jest dla Komisji interesujące.

Świadek Tomasz Arabski:

Pani poseł, nie znam notatki, o której pani mówi. Wszystko, o czym państwo mówią, wskazuje na to, że jest to sytuacja absolutnie niecodzienna.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgadzam się.

Świadek Tomasz Arabski:

Nie przypominam sobie tej sytuacji. Mało tego, nie przypominam sobie, żebym składał taki podpis. Wydaje mi się to… pisał notatkę. Bo teraz jeszcze, czy składałem na czymś podpis, czy składałem notatkę, to są dwie różne sprawy. Podobno notatka, ja tak zrozumiałem pani wypowiedź i państwo mają tam na stole, jest odręczna moja adnotacja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak z tego wynika.

Świadek Tomasz Arabski:

No, przecież wystarczy, jeśli to jest na stole, to ja spojrzę i powiem: tak, to jestem ja, to moje pismo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale już panu tłumaczyłam, że nie ma tego na tym stole i tłumaczyłam panu i powiem jeszcze raz bardzo powoli.

Świadek Tomasz Arabski:

Ja rozumiem, że na tym etapie ta sprawa jest lekko trzeciorzędna, więc uznajmy, że ta notatka istnieje…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę posłuchać… znaczy dla nas jest istotne… proszę pana, dla nas jest istotny fakt, co było powodem, że ten zapis się znajduje, zostaje naniesiony, 19 września. To jest dla

nas interesujące a nie fakt, że pan to zreferował, bo po to pan to czytał, żeby to referować, to jest dość naturalne.

Ale, jeżeli pan jakby nie pamięta, jaki jest tego powód, to pozostajemy na tym etapie tylko przy tym, że to jest sytuacja dziwna i jak pan twierdzi, która się panu wcześniej nigdy nie zdarzyła, tak?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie przypominam sobie, żebym kiedykolwiek coś takiego zrobił.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Pan poseł Zembaczyński.

Świadek Tomasz Arabski:

Jeżeli możemy … takie rozwiązanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani przewodnicząca, ja uważam, że powinniśmy w tej sytuacji przerwać to przesłuchanie. Ten dokument powinien być odtajniony, jeżeli nie jest jawny, powinien być okazany świadkowi i sprawa będzie zamknięta. Ta Komisja kosztowała…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, ile pan potrzebuje czasu na odnalezienie tego dokumentu?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Momencik, ale to pani się posługuje tym… tą notatką. Ja mam inne pytania, pytania, na które świadek będzie w stanie odpowiedzieć, bo nie trzeba mu okazywać dokumentów.

I teraz kolejna rzecz. Jeżeli ta Komisja kosztowała miliony złotych i nie pozyskała żadnego żelaznego dowodu na udowodnienie którejkolwiek z lansowanych tez a pani chce znowu teraz wydać jeszcze na kolejną ekspertyzę pieniądze… no, przecież to jest niegospodarność.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to znaczy, że pan jest strasznie słaby i przez dwa lata nie potrafił pan, w zasadzie, niczego ustalić. To, co pan powiedział, tak brzmi…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale niech pani nie ocenia pracy.

Pani przewodnicząca, jest pani przewodniczącą całej Komisji, niech pani nie ocenia drugiego posła, to jest niepotrzebne. Za dużo nerwów.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani przewodnicząca, pani powinna mieć tą notatkę, jeżeli pani o nią pyta a pani pyta o „niebieskie ptaki".

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, pytanie jest moje takie: czy pan poseł Zembaczyński podejmuje się, w przypadku przerwy, przyniesienia tej notatki?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ja o nią… czy pani nie rozumie, że to pani o nią pyta? No niech pani sobie uświadomi, że to pani zadaje te pytania, ja…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pan jest w stanie objąć swoim rozumem…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…pani chce się mną wyręczyć. Ja mam inne pytania, może kiedyś będę mógł je zadać.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani prowadzi dowód z dokumentu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan jest w stanie zrozumieć fakt, że ja nie odczuwam potrzeby okazywania notatki – ja zadaję pytanie, świadek odpowiada wedle własnej pamięci, a żaden przepis mnie do tego nie obliguje.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale podobnie było z panem przewodniczącym Suskim. Też pytał o jakiś rachunek, którego nie miał przed sobą…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oj, panie pośle Brejza.

Dobrze, przechodzimy dalej – teraz pan poseł Krajewski, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ja jeszcze wrócę do kilku wątków, ponieważ one się pojawiły, ale wymagają na pewno doprecyzowania. Kiedy pan dowiedział się o rozmowie szefa Narodowego Banku Polskiego Marka Belki z premierem Donaldem Tuskiem na temat Amber Gold?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie przypominam sobie w ogóle, żebym kiedyś się dowiedział o takiej rozmowie na temat Amber Gold.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli pan się dowiaduje ode mnie, tak,….

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, nie od pana.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…że była rozmowa na przełomie 2011 r. i 2012 r., kiedy to (Marek Belka zeznając przez komisją śledczą stwierdził) przekazał informację do premiera Donalda Tuska na temat zagrożenia ze strony firmy Amber Gold. Przekazał tę informację również do dwóch redaktorów naczelnych dużych ogólnopolskich dzienników. I do premiera Donalda Tuska. Czuł się w obowiązku poinformowania na temat problemu Amber Gold.

Świadek Tomasz Arabski:

Nie kojarzę takiej sytuacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy… czy ja dobrze pamiętam, pan mieszkał i mieszka w Gdańsku, tak?

Świadek Tomasz Arabski:

Mieszkam w Gdańsku, tak, zameldowany jestem w Gdańsku.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie, ale dlaczego o to pytam, bo pan wie, gdzie siedzibę miała firma Amber Gold…

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, nie wiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…w jakim mieście?

Świadek Tomasz Arabski:

W Gdańsku?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W Gdańsku, tak, tutaj się wszystko zgadza. I czy pan obserwował reklamy firmy Amber Gold w Gdańsku lub w Warszawie? Czy pan dostrzegał podmiot, który oferował oprocentowanie w wysokości nawet 16,5%, jeśli chodzi o oszczędności, w skali roku?

Świadek Tomasz Arabski:

Bardzo wiele różnych reklam obserwowałem na ulicach Gdańska i Warszawy, częściej Warszawy, bo tutaj spędzałem więcej czasu. Na pewno wśród nich były reklamy Amber

Gold… jeśli były na billboardach, tak jak pan twierdzi, rozumiem. Ale nie pamiętam tych reklam, a informację, że oprocentowanie lokat było na poziomie 16%... nigdy nie zauważyłem takiej informacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dlaczego o to pytam?

Ponieważ pan pełnił funkcję szefa kancelarii premiera. Jeżeli miałby pan wątpliwości co do legalności proponowania takiej oferty Polakom i informacji, które pojawiały się na tych reklamach Amber Gold, że te środki, które Polacy wpłacą, będą gwarantowane (oczywiście, w żaden sposób nie były gwarantowane), ale to mogłoby zwrócić pana uwagę, jeśli chodzi o podjęcie również konkretnych działań. Ale 13 lutego 2013 r. świadek został przesłuchany w związku z aferą Amber Gold w Prokuraturze Okręgowej Warszawa-Praga. Zeznał pan wówczas, że miał pan szeroki zakres upoważnienia od Prezesa Rady Ministrów. Czy zakres tego upoważnienia obejmował również pisma Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, wysyłane na podstawie art. 18 ustawy o ABW i AW?

Świadek Tomasz Arabski:

Jestem przekonany, że tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dlaczego o to pytam?

Ponieważ ten art. 18 mówi o tym, że szef agencji przekazuje niezwłocznie Prezesowi Rady Ministrów informacje mogące mieć istotne znaczenie dla bezpieczeństwa i międzynarodowej pozycji Rzeczypospolitej Polskiej. Czy w związku z tym, czy wszystkie informacje od szefa ABW do premiera Donalda Tuska przechodziły najpierw przez pana ręce, najpierw pan się zapoznawał z tymi informacjami?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie sądzę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że praktyka była taka, że te pisma na podstawie art. 18 ustawy o ABW trafiały bezpośrednio do premiera Donalda Tuska?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie pamiętam już szczegółowo, jaka była praktyka, ale na co dzień rozmowami z premierem, czy przekazywaniem informacji, dotyczących raportów służb, zajmował się koordynator do spraw służb specjalnych.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To dlaczego w sprawie notatki szefa ABW generała Bondaryka praktyka była inna? To pan się zapoznał z tą informacją 25 maja a były minister Jacek Cichocki, jak pamiętam, jedenaście dni później?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, praktyka nie była inna, zwracam tylko uwagę…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jaka była praktyka? Żebyśmy jednoznacznie wskazali, czy premier Donald Tusk otrzymywał bezpośrednio na swoje biurko informacje dotyczące bezpieczeństwa i międzynarodowej pozycji Rzeczypospolitej Polskiej, czy te informacje – do adresata Donalda Tuska – trafiały na biurko ministra Arabskiego?

Świadek Tomasz Arabski:

W przypadku… w większości przypadków informacje ze służb, które docierały do pana premiera, docierały za pośrednictwem ministra Cichockiego. Bardzo… wielokrotnie zdarzało się tak, że też byłem informowany o tym, zapoznawałem się z tymi dokumentami zgodnie z upoważnieniem po to, żebym miał świadomość tego, co się dzieje w kontekście tego, iż jestem szefem kancelarii premiera, więc dobrze by było (tak rozumiem to założenie), żeby szef kancelarii premiera miał ogólną wiedzę na temat wydarzeń związanych z zarządzaniem krajem i bezpieczeństwem Polski.

To jest, pozwolę sobie na takie stwierdzenie, dosyć oczywiste.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To na jakiej podstawie pismo w sprawie Amber Gold trafiło do pana, mimo tego, że wiemy, że nie był pan jednym z sześciu adresatów tej informacji od szefa ABW? Kto wyznaczył zasadę, że to pismo w sprawie Amber Gold trafi do ministra Arabskiego, jak minister Arabski uzna, to zreferuje panu premierowi Donaldowi Tuskowi, a jeżeli nie, to nie zreferuje? Czy to premier Donald Tusk prosił pana o takie działanie?

Świadek Tomasz Arabski:

Pismo trafiło do mnie na podstawie, na podstawie ogólnego upoważnienia Prezesa Rady Ministra, na podstawie ogólnego upoważnienia. Nie jest to upoważnienie do zapoznawania premiera czy zapoznawania się z dokumentem na temat Amber Gold, tylko ogólnego upoważnienia dostępu do informacji niejawnych dostarczanych do Prezesa Rady Ministrów.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Panie ministrze, byłoby to bardzo oczywiste, gdyby nie zeznał pan chwilę, przed chwilą, że większość pism miało trafiać bezpośrednio do pana premiera Donalda Tuska lub do ministra Jacka Cichockiego. Rozumiem, że…

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, nie zeznałem w ten sposób.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrze, czyli wszystkie pisma, które trafiały do premiera Donalda Tuska w trybie art. 18 ustawy o ABW trafiały do pana, czy bezpośrednio na biurko premiera Tuska?

Świadek Tomasz Arabski:

Będę mówił bardzo precyzyjnie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Tomasz Arabski:

…nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie, większość…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Aha. No, tak myślałem, że jak będziemy precyzyjnie, to będziemy słyszeć takie odpowiedzi, niestety.

Świadek Tomasz Arabski:

Większość informacji ze służb trafiała na biuro pana premiera za pośrednictwem koordynatora do spraw służb. Czasami się zdarzało, że – za moim pośrednictwem, w uzgodnieniu z koordynatorem. Pragmatyka była dosyć prosta. Czasem po prostu było wygodniej, jeśli ja coś dostarczę panu premierowi, bądź o czymś poinformuję. Tak jak to jest w każdej kancelarii i myślę, że jest tak dzisiaj podobnie w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale czy pan pamięta, kto zdecydował o tym, że właśnie uznano, że pismo w sprawie Amber Gold trafi do pana a nie do pana ministra Cichockiego, jeśli chodzi o ten egzemplarz, który był skierowany do premiera Donalda Tuska, bo pan minister Cichocki był jednym z adresatów?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie wykluczam, że właśnie dlatego, że minister Cichocki miał własny egzemplarz, ten egzemplarz trafił do mnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, dobrze.

To idźmy dalej, bo wiemy, że to pismo od generała Bondaryka, szefa ABW niezwykle istotne, ponieważ, jak pan zeznał po raz pierwszy, dowiedział się pan o tym, że firma

Amber Gold jest podejrzewana przez ABW o działalność przestępczą, że jest to działalność w wielkiej skali, jeśli chodzi o kilkadziesiąt tysięcy osób ewentualnie pokrzywdzonych, że jest to piramida finansowa, środki klientów Amber Gold są przekazywane, wyprowadzane do firmy OLT Express.

I, na podstawie tej dokumentacji, która została zachowana, wiemy, że zapoznał się pan z treścią 25 maja, w piątek, następnie w poniedziałek 28 maja, później 14 sierpnia i 4 września.

Czy pan potwierdza fakt czterokrotnego zapoznania się z tą dwustronną notatką szefa ABW z 24 maja?

Świadek Tomasz Arabski:

Jeśli tak wskazują dokumenty to, w takim razie, tak było.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak było.

To chciałem zapytać jeszcze o te okoliczności, ponieważ pismo wpłynęło 24 maja, tutaj, w mojej ocenie, 25 maja pan się niezwłocznie z tym pismem zapoznał, ale – kiedy zreferował pan premierowi tę treść pisma? Czy ta sprawa, jak pan pamięta, została uznana przez pana, że w poniedziałek pan zapozna się jeszcze raz z tym pismem i pójdzie do premiera? Dlaczego nie od razu pan zadzwonił, że… do pana premiera Donalda Tuska z prośbą o spotkanie, żeby przekazać informacje na temat gigantycznego problemu sygnowanego… sygnalizowanego przez ABW?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie pamiętam okoliczności, w których zapoznałem pana premiera z informacjami zawartymi w tej notatce, rozmawialiśmy o tym na samym początku przesłuchania, przecież ja w ogóle nie pamiętałem tej sytuacji, dopiero kiedy pan odczytał moje zeznania okazało się, że rzeczywiście tak było.

Nie może pan oczekiwać ode mnie, że będę wiedział więcej na ten temat, bardzo mi przykro.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ja mam takie pytanie: ile razy premier dostawał powiadomienie od służb w trybie art. 18 ustawy o ABW?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ile razy pan wcześniej spotkał się z tym, aby była taka forma powiadomienia o śledztwie, które toczy się w Polsce?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie pamiętam, ale sądzę, że to nie była rzecz wyjątkowa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie była wyjątkowa?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Była wyjątkowa…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Była wyjątkowa.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak, rozumiem, była wyjątkowa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jak… niech pan, żebyśmy nie za pana nie odpowiedzieli.

Świadek Tomasz Arabski:

Tak jak odpowiedziałem – nie wiem, ile razy w tym trybie notatki były przekazywane. Powiedziałem, sądzę, że to nie była wyjątkowa sytuacja, jeśli państwo sądzą, że była, uznaję, że mają państwo większą wiedzę, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mhm.

A proszę powiedzieć w takim razie, jakby pan mógł powiedzieć o jakich sprawach, nie bez szczegóły, trybie art. 18 był w informowany, jakie śledztwa pan i udziale w tym służb specjalnych był pan premier w ciągu ostatniego roku, czy dwóch, przed tą notatką?

Świadek Tomasz Arabski:

Bardzo mi przykro, ale na ten… na to pytanie nie mogę udzielić odpowiedzi, bo nawet udzielenie odpowiedzi dotyczącej ogólnie treści tych informacji mogło… w moim przypadku, byłoby wątpliwe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oddaję…

Świadek Tomasz Arabski:

Natomiast…proszę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, dobrze, to wróćmy do tego 25 maja – w piątek pan zapoznaje się z treścią tej notatki ABW i ponownie sięga pan do tej notatki, wtedy niejawnej, w poniedziałek 28 maja i, jak pan zeznał wielokrotnie, wtedy referuje pan (w poniedziałek, 28 maja) treść notatki premierowi Donaldowi Tuskowi.

Czy w dniach 25 maja do 28 maja, przed tym spotkaniem, pan bezpośrednio lub pośrednio rozmawiał z Donaldem Tuskiem?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie pamiętam takiej sytuacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie pamięta, a zachował pan może swój kalendarz z 2012 r.?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie zachował pan…

Świadek Tomasz Arabski:

Nawet nie miałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To wróćmy zatem do samego spotkania z premierem Donaldem Tuskiem 28 maja 2012 r. – czy to spotkanie odbyło się w kancelarii premiera, w gabinecie premiera Donalda Tuska?

Świadek Tomasz Arabski:

Odpowiadałem już – w ogóle nie pamiętam tego spotkania, jeśli natomiast się odbyło w kancelarii premiera to, na pewno, w jego gabinecie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To nie…

Proszę.

Pełnomocnik Andrzej Bednarczyk:

Panie pośle, no, te pytania zmierzające do uzyskania odpowiedzi… no, wydają się, w mojej ocenie, jakoś dręczeniem…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Znaczy… wie pan co, bo pan nie jest od oceny…

Pełnomocnik Andrzej Bednarczyk:

…już po raz kolejny, tylko od drugiej strony.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie, no, panie mecenasie, ja nie wiem, jakie pan ma doświadczenie, ale powiem panu tak: myślę, że spokoju bym tylko tutaj życzył panu mecenasowi, bo świadek, myślę, że normalnie odpowie na te pytania.

Czy pan minister Jacek Cichocki uczestniczył w tym spotkaniu 28 maja?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie pamiętam spotkania z 28 maja, w sposób oczywisty nie jestem w stanie powiedzieć panu, kto w nim uczestniczył.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To idźmy dalej.

Czy pan premier Donald Tusk, według pana wiedzy, osobiście zapoznał się z treścią notatki ABW z 24 maja 2012 r.?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie mam takiej wiedzy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie ma pan takiej wiedzy i nic pan sobie nie przypomina, żeby mógł świadek przekazać informację komisji śledczej, w jaki sposób zareagował premier Donald Tusk na informacje, które dotyczyły również podmiotów, z którym współpracował jego syn, Michał Tusk?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie umiem odpowiedzieć na pańskie pytanie, gdyż nie pamiętam takiej sytuacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie pamięta pan żadnych okoliczności, nic pan nie pamięta, kalendarz też, rozumiem, zaginął albo zniszczony został…

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, jak wspomniałem…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…ale dobrze, to idźmy dalej…

Świadek Tomasz Arabski:

Przepraszam, powiedziałem wyraźnie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Zeznając w dniu…

Nie ma pan kalendarza.

Świadek Tomasz Arabski:

Nie mam kalendarza, bo go nie miałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie miał pan, w ogóle nie miał pan ani kalendarza elektronicznego, ani…

Świadek Tomasz Arabski:

Elektroniczny miałem, został w KPRM-ie, macie kopalnię wiedzy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W KPRM-ie.

No, dobrze. Zeznając 13 lutego…

Świadek Tomasz Arabski:

Pani przewodnicząca, przepraszam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…2013 r. w prokuraturze okręgowej, zeznał pan, że premier zlecił panu, aby zwrócił się pan do ABW o przekazanie posiadanych materiałów na temat Amber Gold do prokuratury.

Czy potwierdza pan treść swoich zeznań?

Świadek Tomasz Arabski:

Czy mógłby pan powtórzyć?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo.

Pana zeznania, a możemy odczytać dokładnie, bo tutaj jest to przygotowane. To są pana słowa, znaczy pod którymi pan się podpisał… a czy pana to rozumiem, że ewentualnie poinformuje pan komisję. „Premier zalecił mi, bym zwrócił się do ABW o przekazanie tych materiałów do prokuratury.”

Czy potwierdza pan treść tego, tych zeznań i okoliczności spotkania z panem premierem Donaldem Tuskiem 28 maja 2012 r.?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie potwierdzam, nie wykluczam, że tak było, jak zeznawałem. Mówi pan o jakichś materiałach, które miałem przekazać, czy ABW miało przekazać. Zakładam, że jeśli dostałem takie polecenie to to polecenie wypełniłem.

Nie pamiętam tej sytuacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To mam następujące pytanie: kiedy rozmawiał pan z panem premierem Donaldem Tuskiem na temat nieudolnych działań prokuratury w sprawie Amber Gold, po raz pierwszy?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie jestem w stanie, ani nie byłem w stanie, ocenić, czy są udolne bądź nieudolne działania prokuratury. Nie pamiętam rozmowy na temat nieudolnych działań prokuratury w sprawie Amber Gold.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Powiem tak, to wcześniej pan zeznawał że pan pamiętał, ale widać, że dzisiaj pan nie pamięta.

To idźmy dalej. Kiedy, po raz pierwszy, pan jako świadek zeznający dzisiaj przed komisją śledczą dowiedział się, że Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Wrzeszcz prowadziła postępowanie w sprawie Amber Gold od 2010 roku?

Świadek Tomasz Arabski:

Wysoka Komisjo, nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie pamięta świadek.

To możemy dalej…

Świadek Tomasz Arabski:

Jeśli była taka informacja w którejś z notatek to wtedy, na pewno, taką informację powziąłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeżeli można…

A proszę pana, proszę powiedzieć, czy dotarły do pana informacje, że jest podejrzenie i, że ze środowiska służb specjalnych przechodzą informacje do Marcina P. i osób związanych z nim?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, nie kojarzę, nie mam takich informacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ja zapytam pana wprost: czy, kto i kiedy poinformował pana o tym, że pojawiło się posądzenie, że może być próba kontaktu z panem ministrem Cichockim w tej sprawie? Oczywiście próba, bym powiedziała, no, powoływania się na wpływy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Powoływanie się na ewentualne wpływy.

Świadek Tomasz Arabski:

Wydaje mi się, że informacja, o której teraz państwo wspominają, powziąłem dokładnie wtedy, kiedy trwało posiedzenie tej komisji śledczej. Były jakieś informacje w internecie, wcześniej o tym nie wiedziałem, że ktoś powołuje się na wpływy pana ministra Cichockiego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, i właśnie to jest to co pan powiedział teraz, to powiedzieli i funkcjonariusze, i powiedzieli prokuratorzy i inni, że oni nie mieli nawet części wiedzy, którą zgromadziła Komisja.

I teraz pytanie jest właśnie to moje, które… pan się bulwersował o tę koordynację działań, podział i wyciąganie konsekwencji, gromadzenia materiału – o to właśnie chodzi. Państwo twierdzicie, że nie wiedzieliście o pewnych rzeczach to… może inaczej, a proszę powiedzieć w takim razie, czy pan minister Cichocki został kiedykolwiek od tej sprawy odsunięty wobec takiego podejrzenia a podejrzenie jest weryfikowane?

Świadek Tomasz Arabski:

Nic nie wiem o takiej sytuacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mhm.

Oddaję głos.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To kontynuujemy.

Myślę, że dobrze, jeszcze mam pytanie: kiedy pan dowiedział się, że pan Marcin P. jest osobą wielokrotnie karaną prawomocnymi wyrokami?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie pamięta pan.

To, żeby panu przypomnieć – w tej notatce z 24 maja pojawiła się informacja, że pan Marcin P. został skazany czterokrotnie prawomocnymi wyrokami, między innymi ,za przestępstwa oszustwa. To była informacja do sześciu osób w państwie, w tym do pana.

Jakie podjął pan działania w tym zakresie, jeśli chodzi o karalność pana Marcina P.?

Świadek Tomasz Arabski:

Panie pośle, ja nie rozumiem pytania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie rozumie pan pytania…

Czy pan sprawdził, czy osoba wielokrotnie karana, między innymi, za przestępstwo oszustwa, może prowadzić działalność gospodarczą, w ogóle może zasiadać w organach spółek?

Znaczy, ja nie wiem czy to pytanie…

Proszę bardzo.

Świadek Tomasz Arabski:

Panie pośle, w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów nie zajmowaliśmy się weryfikowaniem takich informacji. Jeśli te informacje były zawarte w notatce, były to informacje, to była notatka informacyjna, żeby powziąć informacje.

Nie rozumiem pytania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie rozumie pan pytania…

Czy miał pan wiedzę o tym, że pan Marcin P., wbrew art. 18 Kodeksu spółek handlowych nic nie robi sobie z tego, że istnieje zakaz pełnienia funkcji w organach spółek – między innymi, pan Marcin P. pełnił funkcję prezesa co najmniej sześciu spółek z grupy Amber Gold?

I gdyby pan zareagował prawidłowo, no to myślę, że wystarczył wniosek do Krajowego Rejestru Sądowego i pan Marcin P. zostałby wykreślony z tego rejestru, ale ja pytam, co uczyniła jedna z tych osób, która zapoznała się z treścią i czy w ogóle zareagowała, czy była jakakolwiek reakcja w tym zakresie z pana strony?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie pamiętam treści tej notatki, stąd trudno się odnieść do niej i do pańskiego pytania, które zawiera tezę, z którą się nie mogę zgodzić.

Wspominałem na początku zeznania, że rozmawiałem na temat notatki z ministrem Cichockim, dokonaliśmy (on właściwie, chociaż razem rozmawialiśmy), dokonaliśmy oceny tego materiału informacyjnego. Pan minister postanowił, że będzie koordynował działania, które należało podjąć w stosunku do tych podmiotów. Nie wiem, czy w ramach tych działań i w którym momencie, prokuratura czy Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego dokonały takich a nie innych czynności. Wydaje mi się, że trudno oczekiwać jest od szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów podejmowania czynności, co do których, tak naprawdę, nie ma kompetencji w zakresie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, to przypomnę tylko, że na funkcjonariuszu publicznym ciąży obowiązek poinformowania organów ścigania. Jeżeli pan wie o tym, że pan Marcin P. jest osobą prawomocnie karaną również za te przestępstwa, które uniemożliwiały teoretycznie w państwie teoretycznym, prowadzenie działalności Amber Gold, a wbrew temu zakazowi pan Marcin P. od samego początku do końca, do 13 sierpnia 2012 roku, prowadził tę działalność. Ale zapytam pana inaczej…

Świadek Tomasz Arabski:

Ja jednak…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…kiedy premier Donald Tusk wskazał panu, kto ma koordynować działania instytucji państwa i organów państwa wobec grupy Amber Gold?

Świadek Tomasz Arabski:

W pańskim pytaniu na samym początku pojawiła się teza dość istotna o obowiązkach funkcjonariuszy publicznych…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak.

Świadek Tomasz Arabski:

O ile pamiętam, w tej notatce (to była notatka informacyjna a nie decyzyjna), w tej notatce…właśnie dlatego ona była dość czytelna, jest – jestem o tym przekonany prawie na sto procent – jest informacja o zawiadomieniu w tej sprawie do prokuratury, które kieruje ABW, więc funkcjonariusze publiczni z ABW podjęli te czynności, których oczekuje pan od sześciu adresatów innych notatki informacyjnej.

Tak mi się wydaje, że taka informacja jest, odnośnie prokuratury, w tej notatce.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Widzę, że pan – jako świadek – przygotowywał się do naszego przesłuchania i to bardzo dobrze. Szkoda, że jeszcze są te luki w pamięci, ale pragnę pana zapewnić, i państwa, że tutaj znajduje się informacja, jeśli chodzi o naruszenie przepisów prawa bankowego. Jest informacja ze strony ABW, że postępowanie jest przedmiotem prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz postępowania i ABW w najbliższym czasie

prześle posiadane, w przedmiotowym zakresie, informacje i materiały do tej jednostki prokuratury.

No, ale pan się czuł zwolniony z tego obowiązku, więc idźmy dalej. Kto… kiedy premier Donald Tusk wskazał osobę, która ma koordynować działania instytucji państwa wobec podmiotów z Grupy Amber Gold? I kto był tą osobą?

Świadek Tomasz Arabski:

Premier Tusk nie rozmawiał ze mną na temat, o którym pan w tej chwili mówi. Myślę, że jest to pytanie do ministra Cichockiego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli pan chce powiedzieć Komisji, że premier Donald Tusk nigdy, nawet po tym, co… po tym jak zapoznał się z treścią tej notatki ABW, 28 maja (ponieważ pan zreferował wtedy treść tej notatki), nie powiedział, że należy podjąć działania i, na przykład, pan minister Arabski będzie koordynował działania dynamiczne ze strony państwa wobec piramidy finansowej?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli… a kiedy Donald Tusk, kiedy były premier Donald Tusk, zaczął interesować się sprawą Amber Gold?

Świadek Tomasz Arabski:

Musi pan zapytać pana premiera.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan, jako szef kancelarii premiera, nie odnotował takiego faktu?

Świadek Tomasz Arabski:

Przykro mi, ale nie rozumiem pańskiego pytania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kiedy Donald Tusk przekazał panu informację, że tak dalej być nie może, że państwo musi zacząć działać? Czy takiej informacji nie było?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie znam tego cytatu, który pan teraz przedstawił.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, że szef kancelarii premiera zeznaje przed Komisją… to może jeszcze raz zadam to pytanie: kiedy, po raz pierwszy, pan zaobserwował zainteresowanie Donalda Tuska problemem Amber Gold?

Świadek Tomasz Arabski:

Pan premier problemem Amber Gold interesował się tak samo jak wszystkimi innymi problemami, które pojawiały się na agendzie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To straszna informacja, ale… no, dobrze, powiem panu tak… kiedy, po raz pierwszy, Donald Tusk, według pana wiedzy, rozmawiał z prokuratorem generalnym panem Andrzejem Seremetem na temat Amber Gold?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie mam wiedzy na temat rozmowy pana premiera z prokuratorem generalnym na temat Amber Gold.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To może zapytam pana o konkretnego… byłego prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku, sędziego Ryszarda Milewskiego. Kiedy pan poznał pana Ryszarda Milewskiego, byłego prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie pamiętam, tak jak wspomniałem wcześniej – kojarzę go, ale znam go słabo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To przypomnę świadkowi, że sędzia Ryszard Milewski zeznał przed komisją śledczą, że *znamy się jeszcze z tego młodego wieku, że tak powiem. Gdzieś tam się mijaliśmy na tych różnych manifestacjach*. Dodał, że znacie się panowie z Ruchu Młodej Polski.

Czy pan potwierdza tę okoliczność?

Świadek Tomasz Arabski:

W latach 80., w drugiej połowie lat 80., byłem…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie, nie, ale ja nie pytam o pana historię, bo o tym możemy porozmawiać – myślę, że to byłoby dość ciekawe dla niektórych…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale warto, żeby świadek odpowiedział na to pytanie, panie pośle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…tylko chciałbym usłyszeć konkretną odpowiedź od świadka, czy pan potwierdza tę okoliczność, że wtedy poznał pan po raz pierwszy sędziego Ryszarda Milewskiego?

Świadek Tomasz Arabski:

Jeśli mogę…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Tomasz Arabski:

W drugiej połowie lat 80. byłem dość luźno związany ze środowiskiem Ruchu Młodej Polski, ale nie przypominam sobie, żebym wtedy poznał sędziego Milewskiego, być może… Trochę bardziej byłem zaangażowany w działalność Federacji Młodzieży Walczącej, a później NZS-u, ale nie przypominam sobie, żebym go poznał wtedy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jakie to były relacje? Czy to były relacje służbowe, czy relacje towarzyskie?

Świadek Tomasz Arabski:

Żadne, po prostu, kojarzyłem go jako sędziego. Byłem dziennikarzem, chyba raz i drugi miałem okazję go widzieć na sali sądowej jak relacjonowałem jakieś procesy. W ten sposób go znałem, czy kojarzyłem. Nie przypominam sobie, żebyśmy w jakikolwiek sposób się jakoś bliżej poznali.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy wymieniał się pan numerami telefonów z panem sędzią Milewskim?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie przypomina pan sobie.

A… zaraz przejdę do konkretnych zeznań, ale – jeśli chodzi o kwestię pana Ryszarda Milewskiego, który również tak jak pan uczestniczył choćby w meczach… znaczy, jeśli chodzi o osoby, które oglądały mecze Lechii Gdańsk na trybunie VIP, bo jest co najmniej jedno takie zdjęcie, w którym pan jest obecny na tej trybunie, ale również wiemy o tym, że są tam i osoby z prokuratury gdańskiej i jeśli chodzi o Sąd Okręgowy w Gdańsku (mam na myśli pana sędziego Milewskiego).

Pan, rozumiem, zeznał przed chwilą, jeśli chodzi o te relacje. Ale ja w tym momencie zacytuję fragment zeznań pana sędziego Milewskiego, jeśli chodzi o sprawę relacji z panem w kontekście ujawnionych przez jednego z dziennikarzy treści rozmów z panem sędzią Milewskim, w kontekście afery Amber Gold.

Świadek Tomasz Arabski:

Moich rozmów?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie, osoby, która podszywała się pod pana współpracownika.

Świadek Tomasz Arabski:

Rozumiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Może tak… pan sędzia Milewski zeznał tutaj w prokuraturze na pytanie osoby, która mówiła, że jest pana asystentem: „czy mam zaufanych sędziów. Odpowiedziałem – słucham. I wtedy odpowiedziałem, że tym nie powinien się pan martwić. Przeprosił i powiedział – proszę czekać na kontakt z panem Arabskim. W tym momencie wydało mi się to podejrzane. Był piątek i już nikt się ze mną nie kontaktował.”

I zeznaje dalej pan sędzia Milewski w prokuraturze. „Po przeczytaniu treści maila potwierdziłem moje przypuszczenie, że jest to jakaś prowokacja. I o godzinie 17 skontaktowałem się z ministrem Arabskim, wysyłając mu SMS-a i prosząc, aby skontaktował się ze mną i prosiłem o kontakt. W ciągu pięciu minut pan Arabski zadzwonił do mnie, o co chodzi.”

To czy pan już przypomina sobie, czy pan minister Arabski miał… czy pan miał kontakt z panem sędzią Milewskim w 2012 r.?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie przypominam sobie, żeby mówił, że nie miałem z nim kontaktu w 2012 r.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale ja pytam pana, czy miał pan kontakt i czy…

Świadek Tomasz Arabski:

Tak, miałem z nim kontakt.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrze.

I rozumiem, że po krótkim SMS-ie, w ciągu pięciu minut pan dzwoni do sędziego Sądu Okręgowego w Gdańsku pytając, o co chodzi, w czym pomóc, tak?

Świadek Tomasz Arabski:

Pamiętam, że z nim rozmawiałem. Mam wątpliwość, jak to się stało, czy rzeczywiście wysłał mi SMS-a, czy dzwonił, czy ja oddzwaniałem.

Tak, rozmawiałem z sędzią Milewskim, pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozmawiał pan z sędzią Milewskim i zawsze pan tak oddzwaniał na SMS-y, które do pana trafiały z nieznajomych, rozumiem, numerów?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie pamiętam, czy to był SMS i nie wiem czy był nieznajomy. Jestem przekonany…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy miał pan numer telefonu pana sędziego Milewskiego zapisany w swoim telefonie?

Świadek Tomasz Arabski:

To jest ten telefon… nie sądzę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale teraz to jest to pana telefon, ja pytam o rozmowę z 2012 r.

Świadek Tomasz Arabski:

Chcę panu powiedzieć… panie pośle, jestem przekonany, że jeśli oddzwaniałem do sędziego Milewskiego to musiał zostawić informację, która widocznie mnie zaniepokoiła w jakiś sposób. I na pewno nie oddzwaniałem, jeśli to był SMS na telefon, z którego SMS został wysłany. Tylko, jeśli osoba, która się tam przedstawiała w tym SMS-ie (jeśli to był SMS) była tą, za którą się podawała to jestem przekonany niemal w stu procentach,

ponieważ mam taki nawyk, że oddzwaniam wtedy przy użyciu telefonu stacjonarnego drogą urzędową. Czyli podejrzewam, że dzwoniliśmy normalnie do sądu, żeby się z nim połączyć, takie jest moje podejrzenie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Takie pytanie…

Świadek Tomasz Arabski:

…chociaż nie przypominam sobie szczegółowo, pamiętam rozmowę z nim.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale tutaj w 2012 r. zeznał, 10 września 2012 r. takie zeznania złożył pan Ryszard Milewski…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że oddzwonił pan do niego na telefon, na komórkę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…w ciągu pięciu minut już od razu zareagował.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ja tylko dodam jeszcze, że sekretarka składając zeznania powiedziała, że sędzia Milewski nie prosił jej o ustalenie pana numeru, czyli go znał (bo byli przesłuchiwani na tę okoliczność).

Jakby pan zechciał powiedzieć, po pierwsze, co było przedmiotem rozmowy pomiędzy panem a panem Milewskim?

Świadek Tomasz Arabski:

Pamiętam to dosyć dobrze, bo byłem zszokowany.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mhm.

Świadek Tomasz Arabski:

Sędzia Milewski kontaktował się ze mną w sprawie mojego asystenta, który kontaktował się z nim.

Nie, wiem czy moja wypowiedź jest precyzyjna?

To znaczy, pan sędzia Milewski zadzwonił pytając mnie, czy jest prawdą, czy ja rzeczywiście prosiłem mojego asystenta, żeby się z nim kontaktował. Kiedy opowiedział mi o zdarzeniu powiedziałem, że absurdalnie jest to… absolutnie jest to niemożliwe. Upewniłem się jeszcze, chociaż sądziłem, że to jest niemożliwe, czy mój asystent sam z siebie wpadł na jakiś tego typu pomysł. Absolutnie zaprzeczył i nie mam powodu mu nie wierzyć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Powiedział, o co chodziło w tym kontakcie?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie pamiętam już, ale wyglądało to na coś związanego z… nie powiem teraz… z jakąś sądową afery bądź aferą Amber Gold. Ale nie jestem pewien, więc nie chcę państwa wprowadzać w błąd.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mhm.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze mam tylko pytanie odnośnie sędziego Milewskiego.

Czy według pana wiedzy, według pana pamięci, pan tylko ten jeden raz rozmawiał z panem sędzią Milewskim telefonicznie?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie pamiętam. Jeśli rozmawiałem z nim częściej, to jest niemożliwe. Jeśli rozmawiałem z nim raz czy dwa, to jest możliwe, ale nie sądzę, żebym z nim rozmawiał. Chyba tylko była ta jedna rozmowa, może dwie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy spotykał się pan z sędzią Milewskim np. na stadionie Lechii Gdańsk, jeśli chodzi o trybunę VIP?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, nie spotykałem. Jeśli był na trybunie, ja też tam byłem, to widocznie byliśmy razem, ale nie spotykaliśmy się.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze mam jeden wątek, pani przewodnicząca, chodzi o dzień 13 sierpnia 2012 r. Myślę, że pan również, jako osoba, która była prawą ręką Donalda Tuska, szefem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pewnie pan pamięta tę datę, że to 13 sierpnia 2012 r. firma Amber Gold ogłosiła *de facto* upadłość. I wybuchła afera, która oczywiście była w sposób naturalny przedmiotem zainteresowania wszystkich mediów.

Czy 13 sierpnia rozmawiał pan z premierem Donaldem Tuskiem na temat afery Amber Gold?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie pamięta pan.

A czy pan pamięta, czy w momencie wybuchu tej afery pan podejmował jakiekolwiek działania, jeśli chodzi o koordynację działań instytucji państwa wobec Amber Gold?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie sądzę. Pamiętam, że zajmowałem się, niestety, odpowiadaniem na dziesiątki telefonów dziennikarzy pytających mnie, czy jestem kuzynem przestępcy, który zbudował te piramidy, ponieważ taki *fake news* wtedy rozszedł się wśród redakcji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jeżeli chodzi o…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pan odpowiadał na pytania dotyczące Michała Tuska wtedy również? Czy dziennikarze o to pytali?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy pan codziennie spotykał się z premierem Donaldem Tuskiem, jak pan przebywał w kancelarii premiera w Alejach Ujazdowskich i pan premier Donald Tusk też przebywał w swoim gabinecie, czy panowie codziennie spotykaliście się? Czy pan był takim szefem kancelarii premiera, który, tak naprawdę, no nie wiem, bardzo rzadko docierał do premiera Donalda Tuska?

Świadek Tomasz Arabski:

Spotykaliśmy się często, ale nie codziennie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Często… to już mamy jakiekolwiek informacje, jeśli chodzi o relacje między panem, jako szefem kancelarii a osobą sprawującą funkcję prezesa Rady Ministrów.

Chciałbym, żeby pan przekazał informację, kiedy i w jakim gronie rozmawiał pan po 13 sierpnia 2012 r. (jeśli chodzi o premiera, ministrów), jakie działania podejmą instytucje państwa, żeby sprawa Amber Gold została rozliczona, została wyjaśniona…

Świadek Tomasz Arabski:

Nie przypominam sobie szczegółowo takiego zdarzenia, o którym pan mówi.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To zadam inne pytanie: czy kiedykolwiek premier Donald Tusk poprosił pana o działania w sprawie afery Amber Gold?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie pamiętam, ale zakładam, że tak było, jeśli cytował pan zeznania, w których informowałem, że miałem jakieś czynności wykonać. Nie pamiętam, ale widocznie tak bywało.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jeśli chodzi o ostatni wątek – pan był bliskim współpracownikiem Donalda Tuska w czasach afery Amber Gold, tak?

Świadek Tomasz Arabski:

Byłem szefem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pełnił pan taką funkcję.

Czy był pan świadkiem rozmowy na temat konsekwencji za aferę Amber Gold? Czy premier Donald Tusk kiedykolwiek w pana obecności powiedział, że muszą być konsekwencje również personalne, jeśli chodzi o aferę Amber Gold?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie pamiętam takiej sytuacji.

Wydaje mi się, że pańskie pytanie jest zbieżne z pytaniem pani przewodniczącej, na które próbowaliśmy znaleźć odpowiedź, ale nam się nie udało, przynajmniej nie satysfakcjonującą panią przewodniczącą.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy był pan świadkiem informacji, że premier Donald Tusk polecił podjęcie decyzji o dymisjach w podległych resortach?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie znam takiej sytuacji. Zakładam, biorąc pod uwagę właściwość resortów, że takie rozmowy, jeśli się odbywały, odbywały się raczej w gronie ministrów związanych z finansami bądź z innymi osobami, z ministrem Cichockim. Ja takich informacji nie mam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jaka była pana rola po wybuchu afery Amber Gold 13 sierpnia 2012 r. jeśli chodzi o szefa kancelarii premiera?

Świadek Tomasz Arabski:

Byłem szefem kancelarii premiera i przewodniczącym Komitetu Stałego Rady Ministrów, taka była moja rola.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy miał… czy miał pan obowiązek podejmowania działań również związanych z brakiem należytego działania ze strony organów i instytucji państwa wobec podmiotów z grupy Amber Gold w latach 2009–2012?

Świadek Tomasz Arabski:

Trudno mi odpowiedzieć na pańskie pytanie, które zawiera tezę, z którą się nie zgadzam, mówi pan o braku działań. Wydaje mi się, że działania były. Czy wszystkie były idealne…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To były prawidłowe działania według świadka?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie jestem w stanie ich ocenić, nie byłem szefem jednej czy drugiej instytucji zajmującej się szczegółowo tymi działaniami. Generalnie uważam, że były właściwe. Czy można coś było zrobić lepiej? Zawsze można coś zrobić lepiej, taka jest moja generalna opinia.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy taką opinię usłyszał pan również od premiera Donalda Tuska, że instytucje państwa, tak jak pan to powiedział przed chwilą, działały?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie przypominam sobie takiej wypowiedzi pana premiera Donalda Tuska pod moim adresem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy kiedykolwiek pan usłyszał od Donalda Tuska informacje, czy instytucje państwa działały prawidłowo w sprawie Amber Gold?

Świadek Tomasz Arabski:

Wydaje mi się, że posiedzenie Sejmu było poświęcone działaniu instytucji państwa w sprawie Amber Gold, nie pamiętam kiedy… we wrześniu, w sierpniu…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W sierpniu, ale to znamy te dokumenty, ja pytam o pana wiedzę jako prawą rękę Donalda Tuska, jeśli chodzi o kwestie związane z aferą Amber Gold.

Świadek Tomasz Arabski:

Pytał mnie pan przed chwilą, czy kojarzę jakąś wypowiedź pana premiera na ten temat…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie, czy rozmawiał pan…

Świadek Tomasz Arabski:

…przypominam, że to wypowiedź była między innymi wypowiedziana w Sejmie. Nie pamiętam już szczegółów.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W Sejmie.

A w kancelarii premiera rozmawiał pan na temat problemu Amber Gold dla rządu premiera Donalda Tuska?

Świadek Tomasz Arabski:

Problem Amber Gold nie był problemem dla rządu, był problemem dla państwa dlatego że doszło do przestępstwa.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kto stoi na czele administracji rządowej, na czele instytucji państwa? No, myślę, że pan wie i Polacy też wiedzą, że Prezes Rady Ministrów ma w Polsce, w naszym ustroju politycznym, tę władzę jeśli chodzi o…

Ja już ostatnie pytanie, pani przewodnicząca w tej turze, ale chciałbym, jak jesteśmy już bardzo blisko tych relacji między panem a pana przełożonym ówczesnym, premierem Donaldem Tuskiem, żeby pan przedstawił Komisji, czy pan spotykał się z premierem Donaldem Tuskiem w cztery oczy, żeby porozmawiać na temat afery Amber Gold?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie przypomina pan sobie jako szef kancelarii, żeby kiedykolwiek był pan wezwany przez premiera i, żeby premier oczekiwał od pana podjęcia konkretnych działań, które zmusiłyby instytucje państwa (a tak naprawdę – osoby, które kierowały tymi instytucjami państwa) do rozpoczęcia skutecznych działań wobec piramidy finansowej Amber Gold?

Świadek Tomasz Arabski:

Co do skuteczności działań państwa wobec tej piramidy już się wypowiadaliśmy i mamy sprzeczne opinie, więc chyba nie jest moją rolą…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan jest zadowolony z tych działań?

Świadek Tomasz Arabski:

…natomiast bardzo precyzyjnie odpowiedziałem na pańskie pytanie, że nie pamiętam sytuacji, w której pan premier wzywa mnie na rozmowę w cztery oczy na temat Amber Gold. Bo takie było pańskie pytanie, na które odpowiedziałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No dobrze, ja rozumiem, że pan chciałby być precyzyjny, więc ja też będę precyzyjny.

Czy odbywały się spotkania z udziałem pana i premiera Donalda Tuska na temat afery Amber Gold.

Pełnomocnik Andrzej Bednarczyk:

Proszę o uchylenie tego pytania, przed chwilą pan minister odpowiedział.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeśli będzie krócej, to uchylę. Czy odbywały się takie spotkania?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie pamiętam… nie wykluczam, ale nie pamiętam takich spotkań… jakieś były.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jakieś były, ale świadek nie pamięta.

No, myślę, że jako osoba…

Świadek Tomasz Arabski:

Nie wiem nawet, czy w nich uczestniczyłem…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

… pełniąca wówczas przez ponad pięć lat funkcję szefa Kancelarii Premiera Donalda Tuska, no to myślę, że każdy już oceni to samodzielnie.

Dziękuję bardzo.

Ja będę miał pytania, panie mecenasie…

Pełnomocnik Andrzej Bednarczyk:

Przepraszam panią przewodniczącą, mam prośbę o zwrócenie uwagi na oświadczenia pana posła, niestosowne.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, przepraszam bardzo, nie wiem, czy pan mecenas zna ustawę o sejmowej komisji śledczej, mam nadzieję, że tak. Więc prosiłbym, żeby trzymać się tej ustawy. Jeżeli świadek ma wniosek formalny to pan mecenas, w imieniu pana ministra Arabskiego, może to uczynić. Ale prosiłbym, żeby trzymać się litery prawa.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ja już udzielam głos następnej osobie, mam tylko takie pytanie: czy pan premier Donald Tusk kazał ustalić osoby, które doprowadziły jego syna do Marcina P.?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan minister pamięta, aby odbyła się rozmowa z prezesem Kloskowskim? Jaki był jego udział w tworzeniu, czy ułatwianiu tworzenia, OLT i zaangażowanie w to, aby tam syn premiera pracował?

Świadek Tomasz Arabski:

Nigdy nie rozmawiałem na ten temat z prezesem Kloskowskim.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy rozmawiał pan, czy był pan świadkiem tego, aby pan minister Nowak tłumaczył się z całej działalności OLT, lotniska i tak dalej, i tak dalej?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie mogę się odnieść do tego, nie znam takiej okoliczności.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie zna pan takich okoliczności.

Panie ministrze, proszę powiedzieć, czy Donald Tusk… jakie było nastawienie Donalda Tuska w związku z faktem, że jego syn tam pracował? Znaczy, on miał do kogoś pretensje, nie miał tych pretensji, był zadowolony, niezadowolony?

Już, panowie, oddaję wam głos.

Świadek Tomasz Arabski:

Pani poseł, jak już wspomniałem, pan premier rozdzielał sprawy rodziny od spraw państwowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale w tym wypadku się nie dało, bo wie pan, problem polegał na tym, że w trzy lata się rozhulała wielka piramida, która okradła Polaków, prawie „położyła" LOT, ministrowie nie zadziałali, a na dodatek pracował tam syn premiera…

Świadek Tomasz Arabski:

Nie wydaje…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…w związku z tym, choćby chciał to nie bardzo się to dało rozdzielić w tym wypadku.

I teraz pytanie moje jest takie: czy premier Donald Tusk definiował pretensje z tym związane? Jeżeli tak, to do kogo?

Świadek Tomasz Arabski:

Pani poseł, tylko chciałbym uściślić – z tego, co chyba wszyscy wiemy, mówię to teraz jako czytelnik, ale też słuchacz, Michał Tusk nigdy nie pracował w Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pracował w OLT. No, proszę pana, no…

Świadek Tomasz Arabski:

No, to jest chyba jednak chyba różnica.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, pracował w OLT.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Od 15 marca 2012 r., jak pamiętam, dysponujemy taką umową o współpracy między panem Michałem Tuskiem a OLT Express, firmą *de facto* należącą do Amber Gold i do pana Marcina P. Chyba pan tego nie neguje?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie zaprzeczam, że należała do Marcina P., natomiast…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie jest takie: czy były formułowane zarzuty, jeżeli tak, to w stosunku do kogo, za zaniedbania związane z tym, że Michał Tusk pracował dla spółki-córki firmy przestępczej?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie byłem świadkiem takich wydarzeń, jeśli w ogóle miały miejsce.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pan wie, aby miał do kogoś pretensje?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie przypominam sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy wedle pana oceny, w tej sytuacji służby specjalne zachowały się w sposób odpowiedni?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie za bardzo wiem, jak się zachowały i w jakiej sprawie, stąd trudno mi oceniać, nie czuję się kompetentny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wie pan co, bo… znaczy, możemy przyjąć taką wersję dla naiwnych, że wszyscy w Polsce, łącznie z Donaldem Tuskiem i służbami specjalnymi dowiedzieli się, że tam zatrudniony Michał Tusk był z wywiadu w gazecie, 6 sierpnia. Ja należę do tych osób, które tej wersji nie daje w ogóle wiary i myślę, że chyba większość, którzy nas oglądają i którzy to czytają. Natomiast świadkowie trzymają się tej wersji, że ta wiedza jest z gazet.

I teraz pytanie jest dla mnie takie: czy, co jest dla mnie bardziej przerażające, czy fakt, że służby specjalne w ogóle nie działały, skoro o fakcie, że syn premiera jest zatrudniony u przestępcy, dowiadują się z gazet, to znaczy, że nie ma żadnej ochrony w tym państwie a państwo jest nagie. Czy ten fakt, że to, po prostu, jest nieprawda z przyczyn oczywistych, był to syn premiera, wszyscy się bali.

I teraz ja panu powiem tak, proszę się zastanowić nad odpowiedzią, bo jak bym była premierem, wszystko się może zdarzyć, ale ktoś z mojej rodziny miałby taki kontakt, to zastanawiam się, czy pierwszą rzeczą, którą bym zrobiła, to bym wyrzuciła szefa służb specjalnych za to, że nie zadziałała przez tyle miesięcy (a w zasadzie ponad rok, bo tam kontakt był od sierpnia 2011 r.) żadna ochrona kontrwywiadowcza.

Mało tego, wiemy, że uczestniczył w tym prezes Kloskowski, który jest państwu znany, mamy prezydenta Adamowicza, który promował to i ciągnął ten samolot, mamy tutaj pana ministra Nowaka z działalnością, więc ja, wie pan, cały czas zadaję sobie pytanie, dlaczego premier Donald Tusk tak spokojnie do tego podszedł?

Więc pytam, czy pan ocenił, że służby specjalne zadziałały w sposób prawidłowy, że przez rok i jeden miesiąc nie… wyprzedzająco nie przyniosły informacji, że świat przestępczy z Pomorza kręci się wokół syna premiera?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie czuję się kompetentny, żeby oceniać działania służb i nie wiem, jakie te działania były – to po pierwsze.

Po drugie – powiedziała pani poseł, że wszyscy o tym, gdzie był zatrudniony syn pana premiera, dowiadują się z mediów, pani nie daje temu wiary, ja nie wiem, kto, kiedy się dowiadywał o takim, czy innym fakcie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, pan na przykład dowiedział się z…

Świadek Tomasz Arabski:

Jest faktem, że ja się dowiedziałem wtedy. Naprawdę, pani poseł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, widzi pan, ale ja panu powiem tak. To, że się pan dowiedział wtedy, to jest fakt.

Świadek Tomasz Arabski:

No, ale ja jestem świadkiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale co jest najlepsze, szef służby specjalnej też się dowiedział podobno z gazety i szefowie delegatur służb specjalnych też się dowiedzieli z gazety.

W związku z powyższym ja panu powiem tak: ale, z kolei, z podsłuchów i z rozmów wynika, że Marcin P. wszędzie, gdzie nie wchodził, to zaczynał od tego, że mówił: *czy wy wiecie, kto u mnie pracuje*. Więc to jest tak, że z jednej strony źródła informacji zarówno z firmy Marcina P., jak i z otoczenia ślą notatki do służb, ale w tych notatkach jest dobrze wygumkowana osoba Michała Tuska, podczas gdy właśnie, tak jak mówię, tam gdzie Marcin P. dał się złapać lub nagrać, mówi o tym praktycznie w pierwszym zdaniu, którym zaczyna.

Ale dobrze, pytanie jest moje było takie: czy pan… czyli pan nie ma wiedzy, aby premier Donald Tusk miał pretensje w stosunku do którychś organów i służb w państwie za zaistniałą sytuację?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, nie mam takiej wiedzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie ma pan takiej wiedzy.

Pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Wysoka Komisjo, proszę świadka, proszę powiedzieć, czy kiedy ta informacja o aferze Amber Gold dotarła do kancelarii, wdała się panika?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie… nie rozumiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy były jakieś ruchy…

Świadek Tomasz Arabski:

Nie było żadnej paniki.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…ze strony administracji, czy – po prostu – byliście poirytowani? Jak pan może opisać nastrój, który wtedy panował?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie było żadnego wyjątkowego wzmożenia emocjonalnego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To dało się na chłodno przyjąć taką szokującą informację?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie – na chłodno, tylko na poważnie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czym to się objawiało, te pierwsze, pierwsze reakcje od przyjęcia tej informacji?

Świadek Tomasz Arabski:

Jak już powiedziałem, rozmawiałem z ministrem Cichockim, analizowaliśmy tę sytuację, minister Cichocki podjął działania, które uważał za właściwe.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Mhm.

A pan kojarzy ten dokument ABW, który pojawił się jako kolejny, nie ten z 26 maja, tę pierwszą notatkę, tylko kolejną, z sierpnia?

Świadek Tomasz Arabski:

Wiem, że była, ale nie pamiętam, nie wiem też, zakładam, że być może czytałem… chyba czytałem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Może pan coś bliżej powiedzieć na ten temat?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie pamiętam tego dokumentu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A zna pan ustalenia Komitetu Stabilności Finansowej w sprawie Amber Gold z 2012 r.? Czy takie dokumenty do pana docierały?

Świadek Tomasz Arabski:

Mogły docierać, w tej chwili nie jestem w stanie odtworzyć tego z pamięci. Pamiętam, że Komitet Stabilności Finansowej podjął, tak jak już mówiłem, analizy, audyty, w wyniku których rekomendował różnym instytucjom – zwłaszcza sektora finansowego, ale także prokuraturze – pewne działania. W dużej mierze, w przypadku na przykład prokuratury i sądu były to działania, powiem wprost, edukacyjne, to znaczy – szkolenie ludzi wymiaru sprawiedliwości w analizie i w zdolności oceny przestępstw, nowoczesnych przestępstw polegających na budowaniu różnego rodzaju piramid finansowych.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ja panu tutaj przedstawię szereg różnych raportów odnośnie Amber Gold. Proszę powiedzieć, czy którykolwiek z tych dokumentów według świadka pamięci przechodził przez świadka ręce?

Świadek Tomasz Arabski:

Obawiam się, że muszę sięgnąć po okulary, więc… jeśli pan pozwoli.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, już świadek sięga po okulary.

W moich pytaniach te dokumenty będą się przewijać, natomiast po to, żeby to uprościć proszę powiedzieć, czy te opracowania przechodziły przez pańskie ręce?

Świadek Tomasz Arabski:

Mogę ułatwić odpowiedź na pierwsze, znaczy… jeśli chodzi o pierwsze dwa dokumenty nie kojarzę tych dokumentów, nie sądzę, żebym się z nimi zapoznawał – to jest załącznik nr 1 do protokołu z posiedzenia Komisji Nadzoru Finansowego z 3 lipca i ten dokument pokontrolny z Ministerstwa Transportu adresowany na prezesa ULC, czyli Urzędu Lotnictwa Cywilnego też, też nie kojarzę.

Nie, nie sądzę, żebym je dostawał, jestem prawie przekonany.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A te poszczególne dokumenty ABW związane z hipotezami śledztwa, z jakimiś ustaleniami?

Świadek Tomasz Arabski:

Pierwszy dokument (rozumiem, że on jest jawny, więc mogę) – plan śledztwa ABW, nigdy takich dokumentów nie dostawałem, to są szczegółowe sprawy, plan czynności operacyjnych – też nie znałem, nie znałem… nie znam tego dokumentu, aneks do planu czynności operacyjno-procesowych – też nie widziałem nigdy tego dokumentu, aneks do planu śledztwa – to są dokumenty, które nigdy na poziom kancelarii nie trafiają.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy może świadek ogarnąć pamięcią jakiego typu dokumenty związane również z obrabianiem przez administrację rządową afery Amber Gold trafiały do świadka na biurko? Jakieś opracowania?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie pamiętam.

Na pewno, generalne ogólne opracowania trafiały do kancelarii premiera, choćby np. właśnie te wnioski… po kontro… po audycie Komitetu Stabilności Finansowej. Jeśli były jakieś wnioski, z których wynikały prace legislacyjne to, w tym czy innym trybie, przez danego ministra wiodącego w danej sprawie te dokumenty trafiały … był proces legislacyjny…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A zgodnie z procedurą obiegu dokumentów, te raporty winny trafiać na pańskie biurko?

Świadek Tomasz Arabski:

Ale które raporty?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No np. raport Komitetu Stabilności Finansowej czy jego ustalenia?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, nie sądzę, żeby do mnie trafiał, nie ma takiego obowiązku.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze.

Proszę powiedzieć, czy minister finansów Jacek Rostowski lub jego zastępca Andrzej Parafianowicz informowali pana o nieprawidłowościach, do jakich dochodziło w służbach skarbowych w sprawie Amber Gold, ile, kiedy i o czym panowie rozmawiali? Czy jest świadek w stanie to przytoczyć?

Świadek Tomasz Arabski:

Tu jestem przekonany, że na pewno na ten temat nie rozmawialiśmy, nie kojarzę w ogóle takiej sytuacji, nie sądzę, żeby miała miejsce.

Oddam panu te dokumenty.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę na razie zostawić.

Teraz… kto przygotowywał premierowi Tuskowi wystąpienie na posiedzeniu Sejmu w dniu 30 sierpnia 2012 r.?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie pamiętam, wystąpienia premiera są jego samodzielną…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jest świadek pewien, że samodzielnie przygotowywał część merytoryczną tego wystąpienia?

Świadek Tomasz Arabski:

No, oczywiście, że…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, bo…

Świadek Tomasz Arabski:

…wystąpienia premiera na sali sejmowej są jego wystąpieniami, bazuje na materiałach, które, być może, od kogoś dostał – tak, to oczywiste.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie wie świadek, kto był odpowiedzialny za przygotowanie tych treści, za ich dobór? No, bo tutaj…

Świadek Tomasz Arabski:

Nie pamiętam…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…rząd prezentował argumenty, że właściwie niewiele się stało i można było też tak odczuć, że to w sumie wina Polaków, że się dali nabrać – i to dzisiaj trzeba wyjaśnić.

Świadek Tomasz Arabski:

Panie pośle, premier Tusk nigdy nie powiedział, że była to wina Polaków.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ja mówię o takich odczuciach, które potem wygenerowały między innymi pracę tej komisji i tezy na niej lansowane.

Świadek Tomasz Arabski:

Pan ma prawo do stawiania politycznych tez, ja bym chciał tego uniknąć na tej komisji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie, ale proszę odpowiedzieć, czy, jak wyglądało przygotowanie tego wystąpienia od strony merytorycznej? Czy może pan powiedzieć, czy brał w tym udział?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie wiem, jak…nie wiem, jak wyglądało przygotowanie tego akurat wystąpienia, ale zasada jest prosta. Sekretariat premiera bądź komórka zajmująca się… gabinet polityczny, zbiera informacje w zależności od tematu z różnych instytucji i na ich podstawie powstają różne dokumenty programowe, polityczne i tak dalej.

Tak się działo, za każdym razem tak się działo…dzieje i teraz, jeśli premier wypowiada się na temat gospodarki morskiej zabiera… zasięga wiedzy na ten temat w odpowiednich instytucjach, jeśli na temat Amber Gold to w instytucjach, które mogą dostarczyć mu informacje na ten temat, no tak to się odbywa, po prostu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy uczestniczył pan w spotkaniach na szczeblu ministerialnym, w trakcie których omawiana była sprawa Amber Gold?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie pamiętam. Jak wspomniałem, chyba na którymś z posiedzeń rządu była ta dyskusja (miałem takie pytanie, chyba pytał pan poseł Krajewski) – wydaje mi się, że było, na którymś z posiedzeń rządu było.

No, więc na pewno przynajmniej na jednym w obecności ministrów byłem, ale nie przypominam sobie tego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Może pan, może świadek opisać jego przebieg?

Świadek Tomasz Arabski:

O, nie, to znaczy – właśnie nie pamiętam, ale zakładam, że było.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A wracając do zeznań, przesłuchania świadka w prokuraturze w sprawie Amber Gold – no, dosyć takie lakoniczne są te zeznania. Czy wtedy, kiedy one były składane, już nie był na tamtym etapie świadek zdolny do większej szczegółowości? Czy nie odniósł świadek takiego wrażenia, że to było dosyć słabo przygotowane ze strony prokuratora przesłuchanie, na małym stopniu szczegółowości, na niski.

Świadek Tomasz Arabski:

Panie pośle, jest mi przykro, trudno mi się odnieść do tamtego przesłuchania i właściwości, bądź niewłaściwości, pytań stawianych przez prokuratora. Ja nie miałem wrażenia, że nie był szczegółowy. Szczerze mówiąc też nie pamiętam za bardzo tych przesłuchań.

Problem polega na tym – i proszę mi wierzyć, to nie jest próba odpowiedzi polegająca na tym, że nie mam żadnej wiedzy – ale w dużej mierze moja praca, jako szefa kancelarii, koncentrowała się jednak na wielu innych rzeczach a Amber Gold był jednym z wydarzeń, bardzo ważnych, ale zgodnie ze swoją właściwością zajmowali się tym w dużej mierze inni ministrowie, naprawdę tak było – to raz.

A dwa (to jest odpowiedź taka bardziej ogólnej natury) – tak często byłem przesłuchiwany przez (jeszcze jako minister a odbywa się to do dzisiaj), przez prokuraturę, że czasem naprawdę nie pamiętam nawet, że byłem przesłuchiwany.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Taka rutyna.

Świadek Tomasz Arabski:

Niestety, to nie jest rutyna, to jest pewna dolegliwość.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A może świadek powiedzieć z kim ostatnio rozmawiał służbowo o sprawie Amber Gold?

Świadek Tomasz Arabski:

Od wielu lat jestem osobą prywatną i nie rozmawiam służbowo na temat Amber Gold.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy ktoś z polityków interweniował u świadka, aby nie podejmować jakichś działań, bądź podejmować takie bądź inne w sprawie Amber Gold, w stosunku do Marcina P.?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie sądzę, nie przypominam sobie takich sytuacji. Wydaje mi się to wysoce nieprawdopodobne i praktycznie niemożliwe, zwłaszcza że prokuratura prowadziła śledztwo a nie Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A ktoś wywierał na świadka jakąkolwiek presję w tej sprawie… polityczną, służbową?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, nie, nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy w KPRM była wyznaczona osoba, która monitorowała to wszystko, co dzieje się w sprawie Amber Gold i Marcina P.?

Świadek Tomasz Arabski:

Myślę, że oprócz ministra Cichockiego nikt się tym nie zajmował. Nie wiem, kto się zajmował, ale oprócz ministra Cichockiego nie znam innych osób.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Mhm.

A docierały do świadka informacje, które miałyby potwierdzić bądź zaprzeczyć, że Marcin P. był samodzielnym oszustem bądź tak zwanym słupem?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie przypominam sobie. Wiem, że takie tezy się pojawiały, czy pojawiają, w przestrzeni publicznej. Byłem dziennikarzem, to są tezy absolutnie zrozumiałe i ciekawe, ale nie znam tutaj… wypowiadam się teraz jako publicysta praktycznie a nie jako minister, który ma jakąś wiedzę, były minister.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli żadnej wiedzy takiej służbowej nie posiadł w tej sprawie świadek.

A, proszę powiedzieć, czy dochodziły do świadka informacje, że prezydent Adamowicz miał kupować mieszkania ponad dwa razy taniej niż cena rynkowa, w tym samym budynku co Marcin P.? Czy łączyły pana jakieś relacje wtedy z prezydentem Adamowiczem?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie słyszałem o takim przypadku kupowania mieszkania, o którym pan mówi, nie znam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie są panu znane żadne tego typu doniesienia, bo pytam o doniesienia na ten temat?

Szukam jakichś związków, czy są panu one znane, ewentualnych, związków...

Świadek Tomasz Arabski:

Ale pyta pan o Amber…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…między magistratem a Marcinem P., czy cokolwiek pojawiało się również w obiegu informacyjnym na ten temat.

Świadek Tomasz Arabski:

Znaczy, ma pan na myśli media, różnego rodzaju spekulacje, czy pan ma na myśli, panie pośle, jakieś…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…pana wiedzę. To wszystko, co może być dzisiaj dla nas jakimś, w końcu, przełomowym dowodem.

Świadek Tomasz Arabski:

Nie mam żadnej wiedzy na temat jakichś szczególnych relacji, bądź ich braku, pomiędzy magistratem a twórcą Amber Gold.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, czy był pan klientem linii OLT bądź rozmawiał pan o nich, na przykład, z ministrem Nowakiem o nieprawidłowościach przy udzielaniu pozwoleń, działalności Urzędu Lotnictwa Cywilnego i tak dalej, o ten wątek lotniczy.

Świadek Tomasz Arabski:

Raz byłem klientem linii OLT, poleciałem z dziećmi z Gdańska do Krakowa na weekend, tak mi się zdaje. Nie pamiętam kiedy to było. Kupiłem bilety.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Kupił pan bilety, dobrze.

A proszę powiedzieć, czy docierały do pana informacje również o tym, żeby ktokolwiek trzymał jakiś polityczny „parasol ochronny" nad Marcinem P.?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie miałem żadnych takich informacji. Nie sądzę, żeby takie wydarzenia miały miejsca… ale to już jest mój komentarz.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy był pan świadkiem tego, by pan premier Tusk miał – w sumie, jak dzisiaj widać, bardzo uzasadnione – pretensje do swojej administracji, w ogóle, o przebieg sprawy Amber Gold, o to, że Marcin P. się wymykał państwu przez tak długo?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, to jest pytanie podobne od poprzednich – inaczej niż poprzednio nie jestem w stanie panu odpowiedzieć. Nie kojarzę takich sytuacji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie kojarzy pan takich sytuacji.

A czy w ogóle kojarzy pan, żeby (jako współpracownik i szef kancelarii premiera) premier konkretyzował w jakiś sposób, powiedzmy, to swoje odczucie związane z konkretnym kierunkiem winy w tej sprawie – czy to bardziej służby, czy aparat skarbowy, czy prokuratura… czy takie rozmowy, czy był świadek świadkiem takich rozmów?

Świadek Tomasz Arabski:

Panie pośle, nie umiem odpowiedzieć na to pytanie. To znaczy… nie, no, nie jestem w stanie na temat odczuć premiera tutaj się jakoś wypowiedzieć konkretnie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie, chodzi o bycie świadkiem rozmów.

Świadek Tomasz Arabski:

Nie pamiętam.

Nie wykluczam, że były takie rozmowy, ale w tej chwili nie przypominam sobie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Mhm.

A czy premier był należycie poinformowany o… jak gdyby na etapie wybuchu tej premiery… afery? I czy posiadał wystarczający dostęp do informacji związanych z jej przebiegiem, po tym kiedy stała się już nabrzmiała?

Świadek Tomasz Arabski:

Wydaje mi się, że premier był poinformowany na tyle, na ile tego potrzebował. Jestem o tym przekonany.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Mhm.

A proszę powiedzieć, czy ma pan jakąś dodatkową wiedzę na temat tej prowokacji przeprowadzonej przez pana Pawła Miterę w rozmowie z sędzią? Bo tutaj była rozmowa na temat powoływania się na asystenta i próba wpływania na skład, czy tam termin

rozpraw – czy może pan opisać, jaka była pana reakcja na tę sensację, kiedy to się już pojawiło?

Świadek Tomasz Arabski:

Ja byłem bardzo zły, ponieważ jest to kwestia, która dotyka mnie osobiście. Pan… ten człowiek, który dokonywał tej prowokacji, dokonał podobnej prowokacji rok wcześniej i była to prowokacja dotycząca mojej osoby. Skończyło się to śledztwem w Zielonej Górze. Nie wiem, czy został skazany, czy nie, bo już zapomniałem o tym, ale było to bardzo dotkliwe, bo była to sytuacja, w której ktoś się podszywa pod ciebie… pod daną osobę, w moim przypadku byłem szefem kancelarii premiera. Użył nawet jednego z programów – pamiętam to doskonale, bo mnie akurat… byłem przesłuchiwany też jako pokrzywdzony – w każdym razie dokonał pewnej prowokacji w prokuraturze w Warszawie. Szczegółów już nie pamiętam, ale część prasy chętnie kontynuowała ten wątek przez pewien czas i… no, było to dokuczliwe, więc mam świadomość, jak takie zachowania przestępcze są po prostu złe i psują relacje społeczne.

Ale to chyba nie jest przedmiotem tej dyskusji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

11 września 2012 r. poseł ówczesnej opozycji wystąpił do szefa ABW o przeprowadzenie kontroli informacji niejawnych kancelarii premiera. Domagał się postępowania kontrolnego wobec szefa kancelarii premiera (dokładnie – pana osoby) i pełnomocnika do spraw ochrony informacji niejawnych.

Czy takie postępowanie doszło do skutku? Czy kojarzy pan ten fakt?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie kojarzę tej sprawy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy ma pan jeszcze jakieś kluczowe informacje niezbędne do prac Komisji, którymi się chce pan podzielić?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie wydaje mi się.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie, czy chcecie państwo przerwy dziesięć minut, piętnaście?

No, pana pytam głównie, bo państwo możecie wyjść na moment a świadek nie bardzo. Chce pan, czy nie?

Świadek Tomasz Arabski:

Chciałbym, ale jest kwestia timingu, chodzi o lot…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan potrzebuje przerwy, czy nie?

Świadek Tomasz Arabski:

Jeśli skończymy w ciągu… nie wiem, jak długo jeszcze będzie trwało przesłuchanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To zróbmy inaczej – nie robię przerwy, jak pan będzie już potrzebował tej przerwy, to wtedy pan zgłosi.

Świadek Tomasz Arabski:

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Następne… teraz ktoś tutaj, pan poseł Kownacki.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Proszę świadka, ja mam pytanie jak dobrze pan zna pana Adamowicza?

Świadek Tomasz Arabski:

Znam go dobrze.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Jak komentowano fakt, że pan Adamowicz ciągnął samolot linii OLT Express? Czy pan to komentował, czy z panem premierem to komentowaliście?

Świadek Tomasz Arabski:

Wydaje mi się, że kiedy ciągnął… rozumiem, grupa oficjeli trójmiejskich ciągnęła samolot na lotnisku, pracowaliśmy wtedy w Warszawie. Proszę mi wierzyć, ja to zdjęcie zobaczyłem…. uuu, późno, nawet nie wiedziałem o takim wydarzeniu, naprawdę.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

I później też państwo nie komentowaliście tego?

Świadek Tomasz Arabski:

Słucham?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Nie komentowaliście nawet, jak pan zobaczył to zdjęcie, nie było żadnego komentarza?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie przypominam sobie, żebym komentował to zdjęcie, z panem premierem. Jak zobaczyłem to zdjęcie to się zaśmiałem.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

OK.

Czy wiedział pan o tym, że pan Adamowicz kupił mieszkania przy ulicy Szafarnia, o których tu już była mowa?

Mieszkanie.

Świadek Tomasz Arabski:

Nie mam najmniejszego pojęcia.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Mhm.

Czy zna pan pana Sławomira Rybickiego?

Świadek Tomasz Arabski:

Znam.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Jak dobrze?

Świadek Tomasz Arabski:

Dobrze.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Czy bywał pan w jego mieszkaniu przy ulicy Szafarnia?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

A wiedział pan, że takie mieszkanie nabył?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

A czy bywał pan na ulicy Szafarnia u jakiejś innej osoby publicznej, w mieszkaniu?

Świadek Tomasz Arabski:

Nigdy nie byłem w żadnym mieszkaniu na ulicy Szafarnia, jestem o tym przekonany.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
OK.

Świadek Tomasz Arabski:
Ładna dzielnica.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
A czy pan wie, że w tej samej klatce, czy w tym samym bloku, w którym mieszkania nabył pan Adamowicz (zresztą mieszkanie, które zostało zatajone, jak wiemy, w oświadczeniu majątkowym) i pan Rybicki, czyli aktywnie działacze Platformy Obywatelskiej, jak pan przyznał pana koledzy, mieszkania również… nabyto szereg mieszkań przez Amber Gold, spółki z nimi powiązane i przez państwa P.?

Świadek Tomasz Arabski:
Nie, panie pośle, nic o tym nie wiem.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
To jest dosyć mały blok…

Świadek Tomasz Arabski:
Nic o tym nie wiem.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Nic pan nie wiedział.

A nie budzi to pana zdziwienia? W tak małym bloku – pan Adamowicz, pan Rybicki, aktywni działacze Platformy Obywatelskiej?

Świadek Tomasz Arabski:
Panie pośle, nie mam czasu na zdziwienia dotyczące tego, gdzie kto kupuje sobie mieszkania. To jest poza moim zakresem zainteresowania.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
A zna pan… a zna pan takie pojęcie, jako dziennikarza pana pytam – „układ gdański"?

Świadek Tomasz Arabski:
Słyszałem, że ktoś używał takich słów.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Ale pan, jako dziennikarz, w ogóle nie uważa, żeby taki układ funkcjonował w Gdańsku?

Świadek Tomasz Arabski:
Od lat już nie jestem dziennikarzem.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Mhm.

A z tamtego czasu pana doświadczenia, czy pan miał wrażenie, że taki układ istnieje?

Świadek Tomasz Arabski:
Nie było żadnego układu gdańskiego.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Jasne.

A czy pan słyszał o firmie Pirelli albo o firmie UniCredit?

Świadek Tomasz Arabski:
Pierwszej nazwy nie zrozumiałem…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Firma Pirelli albo firma UniCredit.

Świadek Tomasz Arabski:
Jedna jest producentem opon, druga zajmuje się… jest bankowością włoską.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Akurat myślę o deweloperze włoskim, który nabył udziały od Banku PeKao S.A. w firmie deweloperskiej.

Świadek Tomasz Arabski:
Nie kojarzę sprawy.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
A pan pana Bieleckiego zna dobrze?

Świadek Tomasz Arabski:
Kogo?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Szefa PeKao S.A., pana Bieleckiego, Jana Krzysztofa Bieleckiego.

Świadek Tomasz Arabski:
Pan Krzysztof Bielecki nie jest już szefem PeKao S.A.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Byłego szefa, oczywiście.

Świadek Tomasz Arabski:
Znam byłego…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Może ja się tak…

Świadek Tomasz Arabski:
Znam pana premiera Bieleckiego, tak.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
I nie słyszał pan o „Projekcie Chopin"?

Świadek Tomasz Arabski:
Nic nie słyszałem.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Dobrze, dziękuję.

To tylko tak… dlatego pytam, ponieważ to firma Pirelli akurat budowałam tam mieszkania w Trójmieście, gdzie politycy Platformy i podejrzani o przestępstwo kupowali te mieszkania. A sam „Projekt Chopin" jest bardzo ciekawy, polecam uwadze również mediów.

Jeszcze chciałem zapytać o pana Milewskiego. Pan mówi, że kontaktowaliście się telefonicznie – ta jedna rozmowa, dwie rozmowy to były rozmowy telefoniczne.

Świadek Tomasz Arabski:
Żeby być precyzyjnym – nawet się nie kontaktowaliśmy tylko reagowałem na jego reakcję na mojego asystenta, który nie był moim asystentem.

Tak to trzeba odtworzyć.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Jasne, no, prowokacje znamy.

Pan pokazał telefon, który… rozumiem, że telefon już jest nowy, ale numer jest stary?

Świadek Tomasz Arabski:
Tak, znaczy… ja nie sądzę, żebym miał telefon pana sędziego Milewskiego.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Jasne.

A czy to jest pana prywatny telefon, czy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Rozumiem, że można sprawdzić.

Świadek Tomasz Arabski:
Prywatny telefon.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Od kiedy pan ten numer telefonu posiada?

Świadek Tomasz Arabski:
Od bardzo dawna.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Czy wymieniał się pan z sędzią Milewskim wizytówkami?

Świadek Tomasz Arabski:
Bardzo precyzyjnie odpowiem teraz: jako szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, na pewno – nie, bo nie miałem wizytówek.

Poseł Iwona Arent (PiS):
(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Wcześniej, czy wcześniej pan…

Świadek Tomasz Arabski:
Wcześniej? Być może – tak, w radiu być może – tak, ale nie pamiętam tego. Natomiast…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
I wtedy na wizytówce był ten numer telefonu?

Świadek Tomasz Arabski:
Mam ten numer telefonu chyba ze dwadzieścia lat.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Jasne.
A czy pan zna innych sędziów lub prokuratorów z Gdańska?

Świadek Tomasz Arabski:
Podobnie jak sędziego Milewskiego – kojarzę z twarzy kilku. Jego też znam bardzo słabo, proszę mieć tego świadomość. Nie wiem czy…. tak, no…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Żadnych osobistych relacji telefonicznych?

Świadek Tomasz Arabski:
Nie, z żadnym nie mam takich relacji.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Jasne.
Ja jeszcze chciałem zapytać się, czy pan korzystał z prywatnych linii lotniczych w trakcie, kiedy był pan szefem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Czy pan korzystał z takich prywatnych linii lotniczych przylatując, latając…

Świadek Tomasz Arabski:
Jako osoba prywatna, czy służbowo?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Prywatnie, służbowo, jakkolwiek… w czasie, kiedy był pełnił pan funkcję szefa KPRM.

Świadek Tomasz Arabski:
Jeśli ma pan na myśli linie lotnicze… no, Wizzair jest prywatny z Węgier, OLT teraz leciałem, Ryanair – tak.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
A mniejszych przewoźników?

Świadek Tomasz Arabski:
General Aviation… takich, które się wynajmuje po Polsce?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Uhm.

Świadek Tomasz Arabski:
Nigdy.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

A za granicę?

Świadek Tomasz Arabski:

Dwukrotnie chyba mieliśmy taką sytuację. Raz była to podróż do Azji. Delegacja służbowa, wielodniowa, kilka krajów Azji (Wietnam, Indie…) Lecieliśmy wtedy czarterowanym samolotem, bo, ze względu na zasięgi. Był to samolot… francuska załoga, francuska jakaś firma, Boeing duży samolot. To był przetarg kancelarii, czy zapytanie ofertowe z kancelarii premiera.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

I rozumiem, że pan premier Tusk też tylko dwukrotnie korzystał z tego, co pan wie, prywatnych linii?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie wiem, gdzie i czym lata pan premier Tusk. Wiem, że jeśli chodzi o funkcje prezesa Rady Ministrów i do podróży jako prezes Rady Ministrów najprawdopodobniej dwukrotnie wynajmowaliśmy samoloty.

Mogę się mylić… może to być czterokrotnie, ale nie pamiętam tych sytuacji.

Bardzo rzadko się zdarzało, że jako kancelaria premiera z jakiś pragmatycznych powodów wynajmowaliśmy samolot z sekcji General Aviation.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

A czy było rozważane, czy analizowaliście państwo żeby obsługę Kancelarii Prezesa Rady Ministrów rządu realizowała np. firma OLT Express? Szerszą, prawda, zamiast wyczarterowanych Embraer, myślę tu szczególnie po roku 2010.

Świadek Tomasz Arabski:

Na pewno – nie. Nigdy w mojej obecności nikt czegoś takiego nie rozważał.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

A jakaś inna firma? Nie OLT Express, ale inna firma prywatna, żeby w szerszym zakresie…

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, nie. To…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dobrze, to ja dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz pan poseł Paszyk.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Nie zgłaszałem.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie zgłaszał pan, dobrze.

Pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, niestety, panie pośle, niestety…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja myślałem, że tak…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie ministrze, proszę świadka, kto miał instrumenty by skutecznie poprowadzić postępowanie karne w sprawie afery Amber Gold – Donald Tusk czy prokuratura?

Świadek Tomasz Arabski:

Prokuratura, oczywiście.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze.

To proszę powiedzieć, bo pada już ponad dwieście razy nazwiska, tak sobie obliczyłem około dwustu dwudziestu czterech razy padło nazwisko Donalda Tuska, hasło „prokuratura" pada bardzo rzadko… proszę powiedzieć taką rzecz: jak pan ocenia, że dwie pani prokurator referent sprawy Amber Gold – pani Górska, pani Daliga – zostały awansowane przez upolitycznioną prokuraturę przez Zbigniewa Ziobrę do prokuratur regionalnych? Czy to jest ocena zwierzchnika prokuratury Zbigniewa Ziobry, ocena również dokonań tych pań, ich skuteczności, trafności ich decyzji w prowadzeniu sprawy Amber Gold?

Świadek Tomasz Arabski:

Trudno mi się odnieść do tej sprawy, gdyż nie znałem tych faktów, które teraz pan poseł podaje. Nie jestem już politykiem, chociaż cisną mi się na usta uwagi.

Myślę, że z nich zrezygnuję w tym momencie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To jak pan ocenia w takim razie awans pana prokuratora Marka Siemczonka? To był szef wydziału przestępczości gospodarczej prokuratury okręgowej. Powiem panu, że prokuratura okręgowa dość szybko dowiedziała się o sprawie Amber Gold, bo już w styczniu 2012 r. I pan prokurator wydział przestępczości gospodarczej, również w nowej rzeczywistości, decyzją Zbigniewa Ziobry i pana prokuratora Święczkowskiego został awansowany do Prokuratury Krajowej.

Czy to również jest pozytywna ocena pracy prokuratora w czasie Amber Gold?

Świadek Tomasz Arabski:

Jestem zaskoczony tą informacją. Trudno mi się wypowiedzieć.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Przedłożę panu pismo w takim razie z 24 listopada 2011 r.

Proszę siedzieć, ja to dostarczę.

Przedłożyłem panu pismo adresowane do Prokuratora Generalnego – na kopercie jest „Prokurator Generalny Andrzej Seremet", w tytule jest „Szanowny Panie Prokuratorze Generalny", podpisane jest przez pana ministra Andrzeja Jakubiaka, powołanego przez Donalda Tuska (już zbijając wszelkie teorie spiskowe), czyli minister Tuska próbuje zaalarmować Prokuratora Generalnego.

I proszę sobie wyobrazić, że w sekretariacie pana Seremeta dochodzi do dziwnej rzeczy – to pismo nie zostaje dostarczone prokuratorowi generalnemu, mimo że w tym piśmie jest opis sytuacji, że to jest piramida finansowa. Jest prośba o to, żeby „wyrwać" to postępowanie z Gdańska, przenieść *de facto* do lepszej prokuratury, wyspecjalizowanej a nie przedkłada tego prokurator Piotr Wesołowski, powołany przez Zbigniewa Ziobrę w lipcu 2016 r. do komisji egzaminacyjnej dla prokuratorów.

Czy to również, powołanie takiego prokuratora do Komisji Egzaminacyjnej w prokuraturze jest również formą wynagrodzenia, obdarzenia zaufaniem takiego prokuratora, który nie dostarczył pisma, wartego 500 mln zł, adresatowi?

Świadek Tomasz Arabski:

Biorąc pod uwagę pragmatykę działania administracji (czy to jest administracja w urzędzie takim, jak KPRM, czy w takim urzędzie jak prokuratura, Prokuratura Generalna) – w sytuacji, kiedy jest pismo i rozumiem, że ono nie ma charakteru informacyjnego, tylko jest pismem decyzyjnym z wnioskiem o podjęcie jakiś czynności…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tam jest cały opis.

Świadek Tomasz Arabski:

…i osoba, do której… no, trudno mi się odnieść, bo nie czytałem…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Na dziewięć miesięcy przed upadkiem Amber Gold, że grozi to wszystko stratami dla tysięcy ludzi, że ten człowiek był wcześniej skazany…

Świadek Tomasz Arabski:

…i organ, który jest adresatem tego pisma, czyli tego wniosku o decyzję, nie jest zapoznany z tą sprawą, trudno mi powiedzieć, to znaczy… jestem zdziwiony, powiem zupełnie szczerze, byłbym tak samo zdziwiony, gdyby coś takiego się wydarzyło w każdej innej instytucji.

No, czyli to jest…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A proszę powiedzieć taką rzecz, bo powiem panu…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Tomasz Arabski:

Tak, też byłbym zdziwiony, gdyby się coś takiego zdarzyło w KPRM, pewnie się zdarza, ale…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę powiedzieć taką rzecz, bo państwo mieliście uzyskać informacje od Prokuratora Generalnego o działaniach w sprawie piramid finansowych. Czy państwo byliście informowani o tym, że prokurator Seremet miał problem… ba, on nawet z trybuny sejmowej mówił, że będzie domagać się wyjaśnienia w jaki spo…, dlaczego doszło do takiego skandalicznego incydentu w jego biurze, w jego gabinecie. Czy byliście informowani w sierpniu albo we wrześniu 2012 r., że na szczytach Prokuratury Generalnej doszło do zagubienia *de facto* pisma wartości 500 mln zł? Bo to pismo zostało przekierowane do rozpoznania tam, gdzie błędy były popełniane, czyli do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Świadek Tomasz Arabski:

Panie pośle, nie znam informacji tego typu, chyba do nas nic nie docierało.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy miał pan informacje o tym, że w Prokuraturze Generalnej toczyło się wewnętrzne postępowanie w tej sprawie, że prokurator Seremet nakazał panu dyrektorowi Tłuczkiewiczowi i panu prokuratorowi Piotrowi Wesołowskiemu przedłożenie wyjaśnień, dlaczego doszło do zagubienia, niedostarczenia tego pisma jemu?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, nie przypominam sobie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Mhm, dobrze.

A jeszcze takie pytanie. Wątek pana heppenera z Wrocławia był już poruszany. Proszę powiedzieć, dlaczego ten człowiek na pana tak się uwziął? Bo wcześniej pan mówił, że ten człowiek próbował dokonać prowokacji…?

Świadek Tomasz Arabski:

Dokonał, tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dokonał w sprawie chyba tam prokuratora Zalewskiego, tak? Też jakiejś…?

Świadek Tomasz Arabski:

Z prokuraturą, chyba było to, czy z radą prokuratorów, nie pamiętam, było… tak, w każdym razie z prokuraturą to było związane.

Nie wiem dlaczego, nie znam tego człowieka. Wedle mojej wiedzy jest, tak jak pan powiedział, z Wrocławia, tam chyba popełnił jakieś delikty. Kojarzę, że wypowiada się

jako… wypowiadał się jako dziennikarz, że pracował jako dziennikarz. Chyba publikował w którejś z gazet, nie pamiętam już tytułu, ale nie mam pojęcia, wydaje mi się…

Nie chcę ulegać spiskowej teorii dziejów, wydaje mi się, że… znaczy trudno mi uwierzyć, żeby to był jakiś większy projekt. Zakładam, że – po prostu – jest zwykłym oszustem a nie prowadzonym przez kogoś z Wrocławia.

No, dobrze, już nie będę kontynuował tego wątku.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy słyszał pan o atakach inspirowanych przez Amber Gold na instytucje rządowe? Dysponujemy takim planem przez PR-owców pana Marcina P. opracowanym, rozpisanym dzień po dniu, inspirowane artykuły…?

Świadek Tomasz Arabski:

Tak, czytałem gdzieś na ten temat, że jedną ze strategii obrony pozycji Amber Gold (chyba już w kontekście właśnie śledztwa i decyzji KNF-u), że jedną ze strategii był jakiś PR – z jednej strony – budujący wizerunek Amber Gold jako pozytywnej firmy, a – z drugiej – niszczący wizerunek instytucji państwowych, które zajmowały się wyjaśnieniem tej sprawy.

Słyszałem, ale szczegółów nie znam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Na początku sierpnia, w lipcu również publikowane były artykuły, na przykład, z wielkimi tytułami: „ABW niszczy Amber Gold na zlecenie KNF". Czy pan doświadczał, czy pan obserwował, czy do pana może kierowane były zapytania, dlaczego rząd niszczy Amber Gold?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, nie miałem takiej sytuacji. Ale tak, być może taka była ta strategia Amber Gold, na szczęście – nieefektywna.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy słyszał pan o „Operacji Ikar"?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, nie słyszałem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To była sprawa dostarczenia, w zasadzie – sprzedania przez tego heppenera podrobionej notatki ABW, na początku lipca 2012 r. pierwsze czynności były wykonywane.

I ta notatka… tą notatką posługiwał się Marcin P., mówiąc, że *tu jest dokument, nie mogę powiedzieć, od kogo otrzymałem, ale ABW chodzi po oddziałach, podejmowane są takie i takie działania*, odkupiona właśnie przez Marcina P. od tego heppenera.

I teraz mam taki fragment ze stenogramów, z SMS-ów, gdy Marcin P. do swojego współpracownika Jarosława Frankowskiego wysyła taką wiadomość 27 lipca 2012 r. „Mam maila akcji „Ikar", ale to nie jest na telefon. Marcin, odpiszę, ale czy to coś zmieni? Marcin P.: Nie, ale powoduje, że możemy umoczyć rząd."

Czy te działania były podejmowane w celu „umoczenia" rządu w sprawę Amber Gold, żeby przeciągnąć, opóźnić działanie (może prokuratury?), tak żeby Marcin P. miał czas na wytransferowanie jakichś środków?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie wykluczam, ale nie mam jakiejś konkretnej wiedzy na ten temat, chociaż na pewno był to jakiś sposób obrony Amber Gold. Czy etyczny, to już pozostawiam państwu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jeszcze zacytuję słowa Jarosława Gowina, który zeznał przed komisją, że on *nie stwierdził związków ścisłych polityków Platformy Obywatelskiej z Amber Gold*. Mówił też wcześniej, że *Michał Tusk mógł być wykorzystany przez przestępców jako pocisk jakby skierowany we własnego ojca*.

Czy pan podziela tę tezę premiera Gowina?

Świadek Tomasz Arabski:

Tak, podzielam tę tezę.

Nie mam żadnej wątpliwości, że tego układu – polskich, czy gdańskich polityków Platformy – z Amber Gold nie było, to znaczy… nie śledzę wszystkich wydarzeń, ale trudno mi to sobie wyobrazić.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Próbowałem, jak już wcześniej mówiłem, ustalić związki między Marcinem P., a innymi politykami Platformy, czy szerzej politykami samorządowymi Trójmiasta. Ja dowodów na takie związki nie mam. Mogę tylko potwierdzić…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zachęcam do zapoznania się z lekturą akt niejawnych.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Zapoznaję się bardzo wnikliwie, pani przewodnicząca.

I przy okazji chciałbym jeszcze jedną rzecz, może oświadczenie do protokołu: podczas poprzedniego przesłuchania twierdziliście państwo, że firma Amber Gold fundacji gdańskiej, w której zasiada polityk Platformy pan Jacek Bendykowski, zasponsorowała jakieś aparaty fotograficzne dwa, czy trzy, jest to nieprawda. Pomylona została fundacja. Pomyliliście się państwo. To nie była ta fundacja. To była fundacja na rzecz bodajże rodziny i polityk Platformy pan Jacek Bendykowski nie ma z tą sprawą nic wspólnego i my dysponujemy też mailami, że to nie ta fundacja.

Tak, że ślepy tor.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A wie może świadek, czy członek jakiejś partii politycznej pracował dla Marcina P.?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie wiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Bo jeden z PiS-u tam pracował. To nie wiedział świadek?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W Płocku był chyba opiekunem klienta.

Świadek Tomasz Arabski:

Niewykluczone, no. Ja podejrzewam… ludzie chodzą do pracy, mają jakieś poglądy polityczne i czasem są w takiej a nie innej partii, albo nie są w partii i pracują. A to, że członek PiS-u pracował w Amber Gold, no, może się zdarzyć, ale zakładam, że…, ale syn premiera nie pracował w Amber Gold.

Poseł Iwona Arent (PiS):

(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Tomasz Arabski:

Nie jestem do końca przekonany, czy to była córka-spółka, ale…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Kto rozsiewał plotki o tym, że pan jest kuzynem Marcina P.?

Świadek Tomasz Arabski:

Panie pośle, nie wiem, oczywiście mówię teraz w swojej sprawie, więc proszę mi pozwolić być trochę stanowczym.

Była to chyba dwutygodniowa kampania bardzo nieprzyjemna, bo bardzo szybko dzwonili różni, dosyć poważni, dziennikarze, tzn. z agencji prasowych i z dużych mediów, żeby potwierdzał te plotki. Za każdym razem zaprzeczałem, zresztą w sposób oczywisty pan Michał… Marcin P. nie był moim kuzynem, nie jest i nie będzie, no, po prostu. I pamiętam gdzieś w internecie jakieś nawet drzewa genealogiczne nam rysowano,

więc to był taki projekt PR-owy dosyć potężny. Nie wiem, kto to robił, nie, nie. Trudno mi powiedzieć.

Przykro tylko, że to trwało, tzn. jak tylko zaprzeczałem, to się nadal pojawiało, nawet jacyś publicyści zdecydowanie nie mi bliscy pisali o tym felietony. Brzydkie to i przykre.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy znalazł pan źródło tego?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, nie szukałem, nie mam do tego narzędzi.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Przepraszano pana, ktokolwiek, kto rozsiewał takie plotki?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, wszyscy robili to anonimowo, bądź tak, że nie czują się winni tego i nie czują się zobowiązani, by przepraszać.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pan działał w opozycji demokratycznej w latach 80.?

Świadek Tomasz Arabski:

Byłem młody, byłem młody i robiłem różne rzeczy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A w jakich organizacjach?

Świadek Tomasz Arabski:

Federacja Młodzieży Walczącej, raczej to są relacje środowiskowe i rzeczywiście trochę różnych rzeczy robiłem. Znaczy miałem, w 1980 r. miałem 12 lat, więc, ale rzeczywiście dzięki zbiegowi okoliczności mam przyjaciół, którzy byli bardzo zaangażowani i tak każdy się jakoś tam angażował i tak się stało, że gdzieś od połowy lat 80., będąc nastolatkiem, miałem okazję spotykać się i robić dobre rzeczy z dobrymi ludźmi.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

NZS również?

Świadek Tomasz Arabski:

Tak, byłem… działałem w NZS-ie na Politechnice Gdańskiej.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A Ruch Młodej Polski?

Świadek Tomasz Arabski:

Z Ruchem Młodej Polski byłem związany trochę inaczej. Mianowicie, jako młody chłopak interesowałem się pewnymi ideami. I jeśli chodzi o Ruch Młodej Polski to moja działalność tam ograniczała się do tego, że np. korzystałem z możliwości rozmawiania z mądrymi ludźmi, tak, przychodziłem na spotkania, nazwijmy to, „latający uniwersytet". Tak poznałem Arama Rybickiego, tak poznałem Aleksandara Halla, ludzi z tego środowiska, Wieśka Walendziaka.

Natomiast ich ten profil ideowy był trochę nie do końca taki, który mi pasował więc byliśmy przyjaciółmi, ale nie…bardziej byłem jakoś związany z federacją i z NZS-em.

Pod koniec lat 80., no tam jakiś strajk w 1988 itd., ale to są stare sprawy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Odznaczenia państwowe i nie tylko…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Związane z Amber Gold…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pytam się również o różne… chcę narysować jakby sylwetkę państwu osoby, która – z małą kulturą – jest przesłuchiwana dzisiaj.

Świadek Tomasz Arabski:

Mam tylko jedno… mam tylko jedno, jedno odznaczenie państwowe, jest to watykański order Pro Ecclesia et Pontifice, czyli za zasługi dla Kościoła i papieża.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł Arent.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę powiedzieć, czy poznał pan kiedykolwiek Marcina P. lub Katarzynę P., nawet przelotnie, ale czy wcześniej gdziekolwiek, jak pan był w Gdańsku, czy dane panu było kiedykolwiek gdzieś tam spotkać się z państwem P.?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, nie sądzę, żebym kiedykolwiek tych państwa spotkał.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A od kiedy zna się pan z panem Donaldem Tuskiem?

To na pewno w latach 80., bo jeżeli pan działał w organizacjach...

Świadek Tomasz Arabski:

Pod koniec lat 80., przy czym myślę, że…tak, pod koniec lat 80. się poznaliśmy…

Poseł Iwona Arent (PiS):

I wtedy już…

Świadek Tomasz Arabski:

…przy czym ja go znałem jako młody, młody chłopak.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale, czy w jakikolwiek sposób już pan tam rozpoczął współpracę z panem Donaldem Tuskiem? Czy te kontakty były dosyć takie… no, współpraca, powiedzmy na zasadzie współpracy?

Świadek Tomasz Arabski:

W piłkę graliśmy.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A, w piłę, OK.

Czyli często się państwo spotykaliście… panowie.

Świadek Tomasz Arabski:

Nie.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A jak często?

Świadek Tomasz Arabski:

Zależy w jakim okresie.

Poseł Iwona Arent (PiS):

No, dobrze, to może w okresie od 2005 r., może ten okres weźmy pod uwagę – jak często się panowie spotykaliście? Bo pan rozpoczął współpracę z panem Donaldem Tuskiem jak rozumiem w 2007 r., tak?

Świadek Tomasz Arabski:

Tak, pan premier zaproponował mi…

Poseł Iwona Arent (PiS):

A powiedzmy…

Świadek Tomasz Arabski:

…żebym został szefem kancelarii premiera w 2007 r.

Poseł Iwona Arent (PiS):
A to kilka lat przed tym 2007 jakie były państwa… panów kontakty, przed tym 2007 r.?

Świadek Tomasz Arabski:
Dobre, ale okazjonalne. On zajmował się polityką, ja – mediami, czasem mieliśmy okazję się spotkać na meczach naszych środowisk.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Czy w Warszawie, czy w Gdańsku? Czy pan wtedy w Gdańsku mieszkał?

Świadek Tomasz Arabski:
Głównie w Gdańsku.

Poseł Iwona Arent (PiS):
W Gdańsku.

Świadek Tomasz Arabski:
Głównie w Gdańsku, chociaż też mieszkałem przez pewien czas w Warszawie, dwukrotnie, byłem w zarządzie sieci Radia Plus tutaj w Gdańsku…w Warszawie.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Czy w okresie, od kiedy pan ściśle zaczął współpracować z panem Donaldem Tuskiem, czyli jak rozumiem od 2007 r., czy te kontakty przełożyły się też na kontakty, powiedzmy, pozasłużbowe, czyli… no, jak pan powiedział, no, na pewno w jakiejś formie, bo chodziliście panowie na mecze razem, to nie są kontakty służbowe, ale – czy też poza tym jakieś kontakty, spotkania takie prywatne przy herbacie, kawie?

Świadek Tomasz Arabski:
Znaczy, dość rzadko chodziliśmy razem na mecze, częściej graliśmy ze sobą w piłkę.

Poseł Iwona Arent (PiS):
A potem po, po treningu sobie…

Świadek Tomasz Arabski:
Znam też, oczywiście, że znam też prywatnie prezesa Rady Ministrów… byłego premiera pana Donalda Tuska, tak, znamy się prywatnie.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Czy rozmawialiście o problemach rodzinnych w okresie, w tym całym okresie czasu od 2007 r., o dzieciach, o żonie, no, jak to mężczyźni po graniu, po treningu, sobie idą na piwo, o problemach rozmawiają rodzinnych...

Świadek Tomasz Arabski:
Proszę mi wierzyć, że nigdy… właśnie na tym polega nasz… nie wiem, styl czy drużyna, że nigdy po graniu nie rozmawiamy o naszych rodzinach czy o żonach, i żaden z piłkarzy tego nie robi, to są po prostu, to są ich sprawy osobiste. Czasem może w mniejszym gronie tak, ale ja nie kojarzę.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Czyli pan w ogóle nie wiedział o tym, że syn pana premiera Donalda Tuska – no, wiedział pan, że jest dziennikarzem, tak, bo to pan dzisiaj przyznał, że znaliście się też jako, wcześniej jako dziennikarze, koledzy po fachu – czyli pan nie wiedział o tym, jak, jakie jeszcze, gdzie pracuje syn pana premiera Donalda Tuska, tak, wcześniej, przed tym, kiedy pan się z gazety dowiedział. Nie rozmawialiście, tak, o…

Świadek Tomasz Arabski:
Nie, nie znałem kariery zawodowej, nie śledziłem kariery zawodowej Michała Tuska.

Poseł Iwona Arent (PiS):
A czy… bo jako szef kancelarii premiera, no, był pan najbliższym współpracownikiem pana premiera Donalda Tuska, więc takie rzeczy no powinien pan przynajmniej wiedzieć, jeżeli nie mieć też na to wpływu – czy rodzina pana premiera Donalda Tuska miała ochronę, jako rodzina premiera urzędującego?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie jestem uprawniony do odpowiedzi na to pytanie, jaką, czy miał ochronę, jaką miał i w jakiej formie, to są pytania dotyczące…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Momencik, ale na pytanie, czy rodzina miała ochronę, no, to wie pan, no,to w szczegóły nikt nie wchodzi – pytanie jest, czy rodzina pana premiera miała ochronę?

Poseł Iwona Arent (PiS):

No, chyba musiała mieć ochronę, tak, jak to logicznie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan był szefem kancelarii premiera…

Świadek Tomasz Arabski:

Byłem szefem kancelarii premiera, nie byłem szefem BOR-u, nie ode mnie zależało wyznaczanie ochrony.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale nie pytamy, czy pan wyznaczał, tylko pytamy, czy pan wiedział, czy rodzina pana premiera…

Poseł Iwona Arent (PiS):

…ma ochronę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…ma ochronę, w okresie 2009–2012, bo ten nas interesuje.

Świadek Tomasz Arabski:

Dwa tysiące… ile?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

2009 do 2012, ten nas interesuje.

Świadek Tomasz Arabski:

Jestem przekonany, że rodzina pana premiera Tuska…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czy wszyscy członkowie rodziny…

Świadek Tomasz Arabski:

Jestem przekonany, że miała ochronę adekwatną do analizowanych zagrożeń bądź konieczności. Jaka to była forma ochrony, szczegółów nie znam.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czy wszyscy członkowie rodziny mieli tę ochronę?

Świadek Tomasz Arabski:

Proszę pytać instytucje do tego zobowiązane.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale to było podczas Komisji, to jest sprawa…

Świadek Tomasz Arabski:

Ale ja nie mam formalnej wiedzy… nie miałem formalnej wiedzy na ten temat.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze.

Czy znał pan kiedykolwiek wcześniej panią… czy w ogóle zna pan panią Małgorzatę Bogumił?

Świadek Tomasz Arabski:

Kogo?

Poseł Iwona Arent (PiS):
Pani Małgorzata Bogumił, dyrektor urzędu kontroli skarbowej. Jej córka była szefem kampanii Platformy Obywatelskiej i współpracownikiem pana ministra Nowaka.

Świadek Tomasz Arabski:
Nie, nie znam tej pani.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Dobrze.
Pana Adama Gruszki, szefa ABW w Gdańsku, też pan nie zna?

Świadek Tomasz Arabski:
Nie kojarzę pana Adama Gruszki.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Nigdy pan nie kontaktował się?

Świadek Tomasz Arabski:
Nie wiem… jeśli ktoś do mnie podszedł i był panem Adamem…

Poseł Iwona Arent (PiS):
Dlaczego się pytam… jest pan z Gdańska, tak?

Świadek Tomasz Arabski:
Tak.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Wiadomo, że wiele osób w Gdańsku zna się i współpracuje w pewien sposób ze sobą nieformalnie i dlatego dopytuję się kogo pan, po prostu, zna, tak.

Świadek Tomasz Arabski:
Dobrze, dobrze…
Nie znam pana Gruszki.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Czy pana Paszkiewicza, prokuratora, pan zna, spotkał się pan kiedyś?

Świadek Tomasz Arabski:
Nie kojarzę.

Poseł Iwona Arent (PiS):
A pana Dariusza Różyckiego?

Świadek Tomasz Arabski:
Dariusza …?

Poseł Iwona Arent (PiS):
Różyckiego, także prokuratora.

Świadek Tomasz Arabski:
Nie kojarzę.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Czyli, tylko pana sędziego Milewskiego pan znał.

Świadek Tomasz Arabski:
Jego też nie znam, tak naprawdę, znam go słabo.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Ale zna go pan?

Świadek Tomasz Arabski:
Tak.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Słabo… to może słabo pan zna pana Adama Gruszkę?

Świadek Tomasz Arabski:

Jestem pewien, że nigdy z panem Adamem Gruszką nie rozmawiałem – jeśli on się przyszedł i przedstawił, że jest Adamem Gruszką. Nie było takiej sytuacji.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A może słabo pan znał panią Małgorzatę Bogumił?

Świadek Tomasz Arabski:

Jestem przekonany, że nigdy nie rozmawiałem z kimś, kto powiedział o sobie, że jest panią Bogumił.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A pan Ryszard Paszkiewicz, prokurator – może słabo go pan zna?

Świadek Tomasz Arabski:

Mogę tak samo odpowiedzieć – w ogóle nie kojarzę tych ludzi.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze.

Teraz dopytam się – jako szef kancelarii premiera… czy wszystkie pisma, które wpływały do szefa, do Prezesa Rady Ministrów, czy pan ze wszystkimi pismami się zapoznawał, jaka była procedura u państwa? Czy wszystkie, skierowane do Prezesa Rady Ministrów pisma, przechodziły przez pana kancelarię, ewentualnie pan zapoznawał się z nimi?

Świadek Tomasz Arabski:

Obieg pism jest bardzo jasny. Ilość listów, dokumentacji, różnego… o różnorakim charakterze, które przychodzą do kancelarii premiera, powoduje, że sekretariat kancelarii, sekretariat premiera… jest specjalny wydział, który zajmuje się, na podstawie doświadczeń, kierowaniem tych pism, zgodnie z właściwością, do właściwych komórek. Nie jest… nie byłoby fizycznie możliwe w przypadku żadnego premiera, żeby…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Rozumiem, oczywiście.

Świadek Tomasz Arabski:

Dokładnie pamiętam statystyki w 2007, w 2010, w tych latach, statystyki korespondencji wyglądają mniej więcej, że to było czternaście tysięcy różnego rodzaju pism wpływających do…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Rozumiem, oczywiście.

Świadek Tomasz Arabski:

…ponad tysiąc miesięcznie do kancelarii premiera.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Oczywiście, a z jakimi…

Świadek Tomasz Arabski:

Oczywiście, część była zupełnie zwyczajna.

To była szokująca liczba dla mnie.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A z jakimi zapoznawał się pan osobiście, jakie to i kto decydował o tym, że… które pisma do pana wpłyną, które wpływają oczywiście do prezesa Rady Ministrów, na jakiej zasadzie, które miały wpływać do pana, na jakiej zasadzie, które miały wpływać do pana?

Świadek Tomasz Arabski:

Szefostwo, no, szefostwo, kierownictwo sekretariatu premiera ze względu na swoje doświadczenie było w stanie ocenić, które pisma mają jaki charakter i kierowało do właściwych komórek, bądź kierowało bezpośrednio do mnie, bądź bezpośrednio do premiera, jeśli tego sprawa wymagała.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A jeżeli było coś bardzo ważnego, albo takiego niepokojącego, to był pan informowany, na przykład, że wpłynęło takie pismo do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów?

Świadek Tomasz Arabski:

Bardzo często. Myślę, że tak

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dlaczego się pytam?

Ponieważ 26 marca 2010 roku do Prezesa Rady Ministrów wpłynęło zażalenie na bezczynność Komisji Nadzoru Finansowego, a to było skierowane od pełnomocnika Amber Gold, w którym oczywiście Amber Gold skarży się na Komisję Nadzoru Finansowego. I uzasadnienie, oczywiście, przedstawia tutaj… no, nie będę całego pisma tu panu przedstawiała, natomiast też mówi o tym, że ma… jest firmą wpisaną do rejestru jako firma składowa, tak.

I właściwie z tego pisma… ja gdybym otrzymała takie pismo, to swojego szefa raczej bym chciała poinformować, bo na to wygląda, że to jest poważna firma, tak, i są jakieś rzeczywiście mogą być nieprawidłowości w Komisji Nadzoru Finansowego, już nie mówię w drugą stronę, ale Komisji Nadzoru Finansowego – tak to pismo jest przedstawione. Czy ktokolwiek pana wtedy poinformował, że coś takiego wpłynęło do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów?

Świadek Tomasz Arabski:

Przyznam szczerze, że nie pamiętam. Wydaje mi się, że jeśli to jest pismo o takim charakterze, jak pani mówi…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ja mogę panu pokazać to pismo, bo je mam.

Świadek Tomasz Arabski:

Jeśli pani chce żebym je przeczytał, proszę bardzo, natomiast chciałem tylko powiedzieć jedną rzecz: droga tego pisma w kancelarii premiera (tak jak każdego dokumentu) jest udokumentowana od… początkowo były to księgi, były rejestrowane papierowo za naszych czasów, jeśli mogę sobie tu pozwolić… potem wprowadziliśmy elektroniczny obieg dokumentów, więc to wszystko można odnaleźć, jeśli chodzi o to, jak ten dokument został potraktowany, tak jak…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Tak, to, oczywiście kancelaria…

Świadek Tomasz Arabski:

…pewnie też można znaleźć, jak ten dokument … pana prokuratora był potraktowany.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Kancelaria, oczywiście, odpisała – 9 kwietnia 2010 roku – do pana mecenasa, który reprezentował Amber Gold. I… no, w tej odpowiedzi… oczywiście, że nie zajmuje się, tak, że są inne formy, droga do tego, żeby interweniować.

Ale chciałam zadać pytanie. W takim razie, oczywiście, w kwietniu, tak jak mówiłam, wypływa do pana pełnomocnika Amber Gold odpowiedź na to zażalenie na bezczynność w zakresie ustalenia przyczyn, osób winnych, niezałatwienia sprawy w terminie (bo tam też o terminy chodziło), braku odpowiedzi na przyczynę zamieszczenia Amber Gold na liście ostrzeżeń publicznych, bo o to chodziło, że zamieszczenie Amber Gold na liście ostrzeżeń publicznych… to też powinno być sygnałem, żeby poinformować szefa, tak, bo, mówię, ja jak bym coś takiego otrzymała, to bym od razu szefowi to pokazała.

W odpowiedzi wskazano, że Prezes Rady Ministrów, oczywiście, nie jest organem, który mógłby rozpatrywać tego typu skargi, co jest oczywiste, jest jednak organem, który – zgodnie z art. 3 ust. 3 ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym – sprawuje nadzór nad Komisją Nadzoru Finansowego. I mam pytanie: czy zna pan jakiekolwiek przypadki, aby premier skorzystał z tej podstawy prawnej z art. 3 ust. 3 o nadzorze

nad rynkiem finansowym, aby realizować te kompetencje nadzorcze w sprawie Komisji Nadzoru Finansowego, w sprawie Amber Gold, czy w innych sprawach?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji, trudno mi się wypowiedzieć na ten temat. Nie kojarzę.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czyli, tak naprawdę prezes Rady Ministrów mógł się zająć tą sprawą…

Świadek Tomasz Arabski:

Osobiście, nie sądzę.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A na podstawie art. 3 ust. 3 ustawy o nadzorze rynkiem finansowym?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie jestem teraz upoważniony do tego… uprawniony do tego, żeby się na ten temat wypowiadać.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze, dobrze.

To tak proszę mi powiedzieć, afera Amber Gold, jak pan widzi, 2009 r. – nie płacą podatku, 2010 r. – nie płacą podatku, 2011 r. – nie płacą podatku, tak? Firma Amber Gold nie płaci podatków.

Pan się zdziwił? Pan wiedział o tym, że nie płacą podatków? No, to pana informuję.

I teraz… jak to jest możliwe, żeby firma, która była piramidą finansową (przynajmniej tak widać, tak, że to była piramida finansowa), wyciąga pieniądze, robi różne, dziwne interesy, gdzie bezsensownie wydaje ogromne miliony złotych, tak jak wspominałam, nie płaci podatków. Urząd kontroli skarbowej, pani dyrektor Bogumił – mimo, że ABW chce, aby weszła z kontrolą do tej firmy – odmawia wejścia z kontrolą do tej firmy. I dużo innych, ciekawych rzeczy też się dzieje.

Proszę mi powiedzieć, w państwie – gdzie pan był najbliższą osobą premiera, który rządził państwem, decydował o tym, jak funkcjonuje państwo polskie – jak to było możliwe, żeby taka firma budowała dalej swoje imperium, wyprowadziła ponad 860 mln zł i sobie spokojnie mogła funkcjonować od 2009 r., gdzie człowiek był czterokrotnie przynajmniej skazany za oszustwa? Proszę mi powiedzieć, kto zawinił, tak uczciwie, bo jest pan katolikiem, jak pan mówi, bo dostał pan od papieża…

Świadek Tomasz Arabski:

Przepraszam, nie wypowiadałem się na temat moich wierzeń religijnych.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale dostał pan…

Świadek Tomasz Arabski:

Nie po…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dostał pan, tutaj słyszałam, medal papieski…

Świadek Tomasz Arabski:

Owszem.

Poseł Iwona Arent (PiS):

No, właśnie.

To proszę tak uczciwie powiedzieć kto zawinił, jaka instytucja?

Świadek Tomasz Arabski:

Bardzo mi przykro, ale chciałbym… chciałem złożyć wniosek o uchylenie tego pytania, które – w mojej ocenie – jest niestosowne, dlatego że powołuje się pani na moje przekonania religijne. One w tej chwili są moją prywatną sprawą.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale nie, ja… to przepraszam bardzo.

Świadek Tomasz Arabski:

Ale tak pani powiedziała, pani poseł, więc chciałbym uniknąć odpowiedzi na to pytanie, bo wiąże pani moją odpowiedź z tym jakie są moje przekonania religijne, sugerując nie wiadomo co, przepraszam.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Nie… ja przepraszam…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę świadka, mam…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Nie, absolutnie nie wiążę z tego…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, że pani poseł Arent zmieni to pytanie, bo…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Nie, to…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…sama przed chwilą zasugerowała, że zada w inny sposób pytanie.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Więc jakby myślę, że nie ma potrzeby uchylenia, bo nie padnie takie pytanie z ust pani poseł.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Nie wiążę tego z pana…

Świadek Tomasz Arabski:

Dobrze, pani poseł.

Ma pan rację.

Poseł Iwona Arent (PiS):

…nie wiążę tego z pana poglądem religijnym, powiążę to z pana sumieniem.

W swoim sumieniu proszę powiedzieć jak to możliwe, że – to co wspominałam – że mogło być w naszym państwie… dojść do takiej sytuacji, że taka firma mogła budować imperium?

Świadek Tomasz Arabski:

Jest to pytanie bardzo szerokie. Obiecuję, że odpowiem krótko…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Kto zawinił?

Świadek Tomasz Arabski:

… ponieważ odpowiedź jest nieskończona.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ja konkretnie zadałam, jaka instytucja… zadałam.

Świadek Tomasz Arabski:

Gdy mówi pani właśnie o sumieniu, to jest dosyć kluczowa sprawa.

Po pierwsze, odnosząc się na sekundę do pani uwagi o omnipotencji prezesa Rady Ministrów – żaden premier nie jest… nie ma takiej władzy, jak pani opisuje, zawsze jest ograniczony, albo przynajmniej powinien być ,regułami prawa, zgodnie z art. 7 konstytucji, domniemuję.

Bardzo ważną rzeczą jest – jeśli pani naprawdę chcę moją odpowiedź taką prywatną, wynikającą z sumienia – to powiem, pani poseł, takie rzeczy są możliwe, bo są przestępcy, bo są ludzie, którzy są gotowi robić takie rzeczy. I niestety budują piramidy, okradają ludzi, oszukują ich, znajdują do tego jakichś sojuszników. I to jest naszym zadaniem (państwa, prokuratury, policji), żeby – jeśli to jest możliwe – takich ludzi zatrzymywać i nie dopuszczać do tego, żeby takie przestępstwa miały miejsce.

Taka jest prawda.

Poseł Iwona Arent (PiS):

No, oczywiście, że są przestępcy i będą (nie spodziewamy się, że ich nie będzie), ale od tego są instytucje państwa, żeby jak najszybciej takich przestępców złapać i zamknąć do więzienia, ukrócić im działalność, a oni przed… przypomnę, 2009 r., 2010 r., 2011 r., 2012 r., cztery lata nie płacili podatków, nie rozliczali się ze sprawozdań finansowych, z deklaracji finansowych, deklaracji podatkowych nie składali.

Czy zna pan jakiegokolwiek przedsiębiorcę dzisiaj w Polsce, który by powiedział, że on sobie też tak może robić?

Nie ma takiego przedsiębiorcy. Uczciwi ludzie płacą podatki a jeżeli nie płacą przez miesiąc, dwa, to od razu urzędy skarbowe, urzędy kontroli skarbowej, rozliczają ich.

Proszę mi powiedzieć, jak to było możliwe, że Amber Gold była inną firmą, która mogła sobie tak działać?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie mam takich informacji jak pani, na temat…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Od tego są instytucje państwa, tak, i organy państwa, które będą pilnowały tego, żeby przestępcy nie mogli tak działać, a za to…

Świadek Tomasz Arabski:

Pani poseł…

Poseł Iwona Arent (PiS):

…odpowiedzialny był tutaj, akurat w tym zakresie, no pan premier Tusk, ponieważ *de facto* sprawuje nadzór nad wszystkimi organami w państwie, urzędami kontroli skarbowej…

Świadek Tomasz Arabski:

Pani poseł…

Poseł Iwona Arent (PiS):

… ABW (tak, bo też przez jakiś czas przecież nie było koordynatora do spraw służb specjalnych i tę funkcję sprawował pan premier Donald Tusk). Więc dlatego się pytam, kto tutaj zawinił?

Świadek Tomasz Arabski:

Pani poseł, dwie uwagi. Jedna – nie mam tej wiedzy, którą… znaczy nie znam tych faktów, o których pani mówi, że ta firma nie płaciła podatków.

Wiem, że są formy, które nie płacą podatków, bo nie mają takich przychodów czy takich zysków, od których muszą odprowadzić podatek.

Nie sądzę, żeby było tak w tej sprawie, więc zakładam, że pani mówi o tym, że ten człowiek był oszustem od dłuższego czasu. I jak rozumiem od dłuższego czasu niektóre z organów próbowały tę sprawę wytropić i wyśledzić. I do tego w końcu doszło. Więc, po prostu, tak się stało, że ten człowiek, jak pani mówi, że ludzie pracując nie płacą podatków i się nie boją no, to chyba powinni się bać, bo – w konsekwencji – pan Marcin P. nie jest szanowanym obywatelem tylko siedzi w areszcie śledczym.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale panie, ale panie ministrze, proszę powiedzieć ludziom, którzy stracili 880 mln zł swoich oszczędności, że przez cztery lata organy państwa nie uchroniły ich przed oszustem.

A jeszcze, co śmieszne… połowę można było uchronić, gdyby – po informacji uzyskanej, tak, już przez służby ABW – inne instytucje od razu, nawet po notatce, zareagowano, to można by było uchronić ludzi przed stratą, już nie pamiętam, ale przynajmniej połowy tych pieniędzy.

Świadek Tomasz Arabski:

Pani poseł, nie znam tych danych.

Ja może oddam, bo w tym kontekście może to już być ważne, oddam ten dokument pana posła Brejzy, który mówił o tym, że ktoś w Prokuraturze Generalnej unikał wyciągania konsekwencji, być może, o których pani mówi. Więc może…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ma pan rację, ale to nie tylko w Prokuraturze Generalnej, ale także w innych instytucjach m.in. naprawdę, ale w KPRM także uważam, że nie zadziałała sprawnie instytucja ją jest Kancelaria Prezesa Rady Ministrów otrzymując informację o tym, że taka firma jest i taki oszust jest.

To jest moje zdanie, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Poseł Krajewski ma pytania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie do świadka – kiedy, po raz pierwszy, dowiedział się pan, że rząd premiera Donalda Tuska będzie prywatyzował Polskie Linie Lotnicze LOT?

Świadek Tomasz Arabski:

Wydaje mi się, że Polskie Linie Lotnicze LOT, w swojej historii, miały wielokrotnie sytuację, że były prywatyzowane bądź przejmowane później przez różne podmioty, też związane ze Skarbem Państwa. Nie wiem nawet, jaki był status właścicielski LOT w czasie, o którym pan mówi. Nie kojarzę sytuacji, w której mówilibyśmy o prywatyzacji LOT-u. Kojarzę, w jaki sposób LOT na pewno był, przynajmniej w części, chyba spółką Skarbu Państwa.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, proszę świadka, przepraszam, że przerywam…

Świadek Tomasz Arabski:

Tak, ale no nie pamiętam tych…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale proszę świadka naprawdę, znaczy ja nie wiem, czy pan kpi, czy pan w tym momencie chce tak żartować, ale…

Świadek Tomasz Arabski:

Panie pośle, nie kpię… nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…mam konkretne pytanie, przecież chyba pamięta pan wypowiedzi byłego premiera Donalda Tuska na temat tego, że należy sprzedać Polskie Linie Lotnicze LOT, jeśli chodzi o… w ramach dalszej prywatyzacji tego przedsiębiorstwa.

Świadek Tomasz Arabski:

Jedyne, co pamiętam…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, dobrze, co pan pamięta, proszę bardzo.

Świadek Tomasz Arabski:

Panie pośle, nie pamiętam wypowiedzi, którą pan przytacza. Nie wiem, czy była taka wypowiedź pana premiera, natomiast pamiętam, że w pewnym okresie rząd polski szukał rozwiązań, ponieważ LOT był dosyć poważnie zadłużony, inwestora strategicznego…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

LOT przynosił straty.

Świadek Tomasz Arabski:

…inwestora strategicznego nie mógł w tamtym okresie dość kryzysowym znaleźć i dlatego zabiegał rząd polski o zgodę na udzielenie pomocy publicznej Liniom Lotniczym LOT.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A pamięta pan wypowiedź premiera, że *musimy przyzwyczaić się do myśli, że nie musimy mieć wcale narodowego przewoźnika*?

Panie ministrze ,nic pan nie widział, nic pan nie słyszał i generalnie, po prostu, u was się o niczym nie rozmawiało…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, to wróćmy do tego wątku.

Czy rozmawiał pan z premierem Donaldem Tuskiem, kiedy rząd premiera Donalda Tuska i pan, jako minister, chcecie sprzedać Polskie Linie Lotnicze LOT?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie przypominam sobie takich rozmów. Przypominam sobie rozmowy dotyczące udzielenia pomocy publicznej LOT-owi.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, nie, to zupełnie inna sprawa. To już nie będę pana przekonywał, ale mam nadzieję, że pan minister wie o tym, że takie wypowiedzi były.

Ale wracam do tematu – czy pan posiadał informacje na temat planowanego przejęcia części majątku Polskich Linii Lotniczych LOT przez firmę należącą do pana Marcina P., OLT Express?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie mam żadnej wiedzy, nie miałem żadnej wiedzy na ten temat, dzisiaj chyba zresztą też nie mam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli pan się ode mnie dowiaduje, na komisji śledczej, że taka informacja była zawarta m. in. wówczas w 2012 r. i to wynikało m.in. (bo nie jedynie) z informacji operacyjnych funkcjonariuszy ABW, którzy wskazali informacje nieoficjalne, wskazują także, że właściciele OLT planują przejęcie części majątku PLL LOT prawdopodobnie linii Eurolot lub spółki odpowiedzialnej za naziemną obsługę techniczną.

To jest odtajniona notatka z maja 2012 r.

Świadek Tomasz Arabski:

Nie kojarzę tej notatki, nie mam żadnej wiedzy na ten temat. Rozumiem, że różne instytucje, linie lotnicze mają różne koncepcje. Znaczy… nie mam wpływu na to, co robi pan, jakie miał wizje właściciel OLT. Pierwsze słyszę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No tak, ale rząd chyba powinien jednak dbać o narodowego przewoźnika. No, ale pamiętamy o tym, że w latach 2009–2012, w czasie rządów PO-PSL Polskie Linie Lotnicze LOT, co roku przynosiły ogromne straty a dzisiaj przynoszą zyski.

Ale wrócę do tej notatki, która została odtajniona na potrzeby komisji śledczej – panie ministrze, czy miał pan informacje, że są uzgodnienia pomiędzy właścicielami OLT a osobami z kierownictwa Polskich Linii Lotniczych LOT?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, nie miałem takich informacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, to śpieszę z informacją, że też, w tej samej notatce, znajduje się zdanie, że kwestia… „podczas strajku pracowników obsługi technicznej PLL LOT wielu mechaników przyleciało na lotnisko w Gdańsku w celu przeprowadzenia przeglądów technicznych

samolotów obsługujących linie OLT. Przeglądy te często wykonane były jedynie pobieżnie bez zachowania wymaganych procedur. Uzyskane informacje wskazują, że sytuacja tam mogła być efektem nieformalnych uzgodnień, zawartych pomiędzy właścicielami OLT a osobami z kierownictwa PLL LOT."

To jest dla pana nowa informacja? Czy jednak wtedy, kiedy pełnił pan funkcje szefa kancelarii premiera również posiadał pan takie sygnały?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie posiadałem żadnej informacji, żeby mechanicy LOT-u wykonywali jakieś usługi dla innych podmiotów. W tym wypadku dla…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie, to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie jest bardzo oczywiste: czy do poziomu premiera doszła informacja, iż jest posądzenie o nieformalne rozmowy pomiędzy OLT a LOT-em celem doprowadzenia do upadłości LOT-u?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Najlepiej mówić prawdę, panie ministrze, proszę świadka, to jakby chyba najlepsze będzie rozwiązanie…

Świadek Tomasz Arabski:

Ja mówię prawdę.

Nigdy nie słyszałem o takiej koncepcji ani nie sądzę, żeby taka koncepcja była brana pod uwagę gdziekolwiek.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znaczy wie pan, pan może nie sądzić, rzecz jest w tym, że wynika to jasno z dokumentów.

Tylko pytanie jest takie: proszę powiedzieć, czy pan w ogóle poza funkcjami technicznymi coś wykonywał w takim razie jako szef kancelarii, skoro pan nie wiedział, jaka jest koordynacja, jakie informacje, na jakim jesteśmy etapie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czego oczekuje premier…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…kto co robi, gdzie są problemy, kiedy premier, od kogo żąda wyjaśnień, w jakim wypadku… czy pan, po prostu, sobie tam siedział i podpisywał jakieś papierki w kancelarii?

Świadek Tomasz Arabski:

Wydaje mi się, że mamy różne wyobrażenie o tym, jak wygląda praca w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pani poseł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wydaje mi się, że szef kancelarii generalnie w dużej części zarządza tym, co premier chce dostać na biurko, czego nie chce, czy jest zadowolony, czy nie zadowolony. Natomiast, no dobrze… temat jest trudny, zdaję sobie z tego sprawę, więc…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, to wtedy jakby słyszymy najczęściej „nie pamiętam" i wielu takich świadków było, ale damy jeszcze… bo jakby zakładam, że świadek jednak w wielu sprawach ma wiedzę, to jakby świadek mógł odpowiedzieć na myślę dość precyzyjne pytanie: jakie działania, według pana wiedzy, podejmował Donald Tusk w sprawie afery Amber Gold?

Świadek Tomasz Arabski:

Przepraszam, panie pośle…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, dobrze, to może doprecyzuję, bo rozumiem, że problem był z tym, żeby wymienić jakiekolwiek działania.

To może jakby świadek mógł powiedzieć, jakie pierwsze działania podejmował, według wiedzy świadka, premier Donald Tusk w sprawie afery Amber Gold?

Świadek Tomasz Arabski:

Wedle mojej oceny pan premier podejmował takie działania, jakie uzgodnił z ministrem Cichockim, należałoby podjąć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli, według pana wiedzy, jakie?

Świadek Tomasz Arabski:

Według mojej wiedzy polegało to na oczekiwaniu, iż minister Cichocki będzie koordynował tamte działania, o których już wielokrotnie mówiliśmy. Oprócz tego odbywał cykl rozmów (nie mam, jak państwo zauważyli, wiedzy na temat tych rozmów), ale premier Tusk odbywał rozmowy, jak państwo sami wskazali ,z różnymi osobami związanymi z m.in. z Ministerstwem Finansów. Trudno mi powiedzieć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy pan miał poczucie, że był pan pomijany w takich ważnych rozmowach, jeśli chodzi o dyspozycję premiera w sprawie Amber Gold?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, nie miałem takiego poczucia, z tego względu, że obowiązuje prosta zasada *need to know*, czy potrzebuje w danym momencie dana osoba mieć wiedzę na ten temat. W tym momencie akurat nie potrzebowałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A tak to pana nie interesowało.

To zapytam pana jeszcze…

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, to nie jest kwestia tego, co mnie interesuje, co nie, to kwestia obowiązków.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No dobrze, to oczywiście rozumiem – tak, ma pan rację.

Czy pan rozmawiał z panem Pawłem Adamowiczem, prezydentem Gdańska na temat afery Amber Gold?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie przypominam sobie... chyba nigdy z nim na ten temat nie rozmawiałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie przypomina pan sobie.

A kiedy pan uzyskał informacje, że firma Amber Gold przekazała darowiznę na gdańskie ZOO?

Świadek Tomasz Arabski:

Na co?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Na gdańskie ZOO… ogród zoologiczny.

Świadek Tomasz Arabski:

Wydaje mi się, że gdański ogród zoologiczny prowadzi taki projekt, bo z dziećmi chodziłem, prowadzi taki projekt polegający na tym… promocyjny, iż różne wybiegi dla zwierząt mogą być przez różne firmy sponsorowane. Rozumiem, że jednym z takich sponsorów była firma Amber Gold.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Znaczy dobrze pan rozumie…

Świadek Tomasz Arabski:

Muszę panu powiedzieć, że wiem to…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…jeśli chodzi o kwestie darowizny, że jest taki mechanizm darowizny, ja mogę powiedzieć, na czym mechanizm darowizny polega, ale pytanie było konkretne: kiedy pan dowiedział się, że firma Amber Gold przekazała darowiznę na gdańskie ZOO?

Świadek Tomasz Arabski:

Jeśli się dowiedziałem to musiałem gdzieś to przeczytać. Nie kojarzę tego faktu, naprawdę. To znaczy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie rozmawiał pan na ten temat z panem Pawłem Adamowiczem?

Świadek Tomasz Arabski:

Na pewno – nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Na pewno – nie.

A kiedy pan dowiedział się, że firma Amber Gold miała być jednym ze sponsorów i przekazała darowiznę na ten cel w wysokości 3 mln zł, jeśli chodzi o produkcję filmu fabularnego o Lechu Wałęsie?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie miałem żadnej wiedzy na ten temat. Wiem, że takie zdarzenie miało miejsce z prasy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Z prasy.

A kiedy pan uzyskał z prasy taką informację?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie mam pojęcia.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A rozmawiał pan na ten temat z premierem Donaldem Tuskiem?

Świadek Tomasz Arabski:

Oczywiście, że nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Oczywiście, że nie.

A rozmawiał pan na ten temat z prezydentem miasta Gdańska Pawłem Adamowiczem?

Świadek Tomasz Arabski:

Oczywiście, że nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A z kim pan rozmawiał na ten temat?

Świadek Tomasz Arabski:

Z nikim nie rozmawiałem, bo to jest informacja irrelewantna dla mnie jako szefa kancelarii premiera.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Zapytam pana jeszcze tak.

Ponieważ był pan, jak rozumiem, zdeklarowanym kibicem Lechii Gdańsk (a dysponujemy informacją, jeśli chodzi o ustalenia operacyjne funkcjonariuszy ABW) – czy miał pan wiedzę, że gdańskie środowiska polityczne zabiegały o przejęcie klubu Lechia Gdańsk przez Amber Gold?

Świadek Tomasz Arabski:

Jestem kibicem Lechii Gdańsk, zadeklarowanym, być może to za mocne słowo.

Tak, deklaruję, jestem kibicem Lechii Gdańsk. Na temat przyszłości Lechii i przejęcia jej przez jakąkolwiek spółkę, w tym Amber Gold, nic takiego nie słyszałem. Nie mam takiej wiedzy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan nic takiego nie słyszał.

To ja od razu też przekażę taką informację, że funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego ustalili, że jak to wskazano, polityczne środowiska gdańskie zabiegają o to, żeby pan Marcin P. przejął kontrolę i przejął klub piłkarski Lechia Gdańsk i jest to w dokumentach, które zostały odtajnione, ale takie informacje pozyskali funkcjonariusze ABW.

Czy znane jest panu pojęcie układu trójmiejskiego (a nie układu gdańskiego, o który pytał pan poseł Kownacki)?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie jest mi znane to pojęcie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pierwszy raz pan słyszy to pojęcie?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie wiem, jeśli słyszałem kiedyś, to tego nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie pamięta pan nawet tego.

To zapytam inaczej – czy pan, jako szef kancelarii premiera Donalda Tuska, słyszał o tym, że miała istnieć siatka powiązań towarzyskich, biznesowych trójmiejskich sędziów, prokuratorów, policjantów, polityków i przestępców, czy miał pan taką wiedzę?

Świadek Tomasz Arabski:

Musiałem chwilę odczekać, bo już miałem inną wersję odpowiedzi niż tę, którą chcę panu powiedzieć – nie, nie miałem żadnej wiedzy na temat takiego, takiej konstrukcji, którą pan przedstawił. W mojej ocenie jest to jakoś mało możliwe.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No to pan powie… mało możliwe, tak?

To chciałbym poinformować świadka, bo może świadek sobie przypomni, że funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z Warszawy udali się na Pomorze, żeby również wyjaśnić aferę i tło afery Amber Gold i ustalili to, co dokładnie przeczytałem przed chwilą, ta sieć powiązań to były zeznania jednego z funkcjonariuszy ABW, który przebywał w Trójmieście i zeznał, pod przysięgą, przed komisją śledczą, że taką sieć powiązań ustalili i przekazali informację swoim przełożonym.

Czy pan lub premier Donald Tusk mieli również takie sygnały?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie mam żadnej wiedzy na ten temat.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie ma pan wiedzy na temat układu trójmiejskiego.

Dlatego jeszcze chciałbym tylko, na koniec zapytać pana, czy miał pan kontakt z panem Mariusem Olechem?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie sądzę, nigdy miałem z nim kontaktu. Wiem jak wygląda, widziałem go kiedyś.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Widział go pan kiedyś, ale tak osobiście panowie rozmawialiście, czy nie?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, nigdy nie rozmawiałem z kimś takim, jak pan Marius Olech.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze ostatnie pytanie.

Czy miał pan informacje na temat wpływu świata przestępczego na działalność firmy Amber Gold i brak działań ze strony instytucji państwa w sprawie Amber Gold?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie przypominam sobie, żebym miał jakiekolwiek informacje na ten temat.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan poszukiwał takich informacji jako mieszkaniec Gdańska, kto stał za panem Marcinem P.?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie, zakładałem, że – wcześniej czy później – się tego dowiemy dzięki śledztwu prokuratury.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I jak rozumiem, do 2015 r., kiedy został złożony akt oskarżenia, rozumiem, że się pan nie dowiedział, ale w żaden sposób pan nie był zainteresowany tym, żeby wyjaśnić choćby pojawiające się w publikacjach prasowych informacje, że to korupcja była przyczyną braku należytych działań ze strony instytucji państwa?

Świadek Tomasz Arabski:

Panie pośle, nie jestem w stanie pomóc panu, jeśli chodzi o odpowiedź na to pytanie, ponieważ jest to pytanie z tak dużą tezą, że chciałbym, żebyśmy ją udowodnili. I zapewniam pana, że gdyby się okazało, że rzeczywiście była korupcja, to bardzo byłoby dobrze, jeśli by się udało, tych, którzy takie przestępstwo popełniają, w końcu złapać.

I, oczywiście, mógłbym teraz używając kilku retorycznych zwrotów odnieść się do innych afer, które kosztowały nie 600 mld… nie 600 mln, ale 4 mld i tak dalej i byśmy wchodzili w polemiki polityczne. Nie chcę tego robić. Proszę nie oczekiwać ode mnie, że będę…, znaczy, nie czuję się zaproszony do takiej debaty politycznej dzisiaj.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie, nie chodzi mi o debatę i nie zaprosiliśmy tutaj pana jako publicystę, tylko zaprosiliśmy osobę, która przez ponad pięć lat pełniła funkcję szefa kancelarii premiera Donalda Tuska, również w tym okresie, kiedy doszło do powstania firmy Amber Gold, rozwoju tej firmy i upadku a skutek jest taki, że mamy dziesiątki tysięcy osób, które były pokrzywdzone w sprawie Amber Gold, ale pan wspomniał o tej korupcji. Czy premier Donald Tusk…

Świadek Tomasz Arabski:

To pan, panie pośle, wspomniał a ja się zgodziłem z pana…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja wspomniałem o korupcji, ale w tej odpowiedzi pan przed chwilą zeznał, że dobrze byłoby to wiedzieć, ustalić, dlatego mam pytanie, czy premier Donald Tusk polecił szefowi Centralnego… CBA, panu Pawłowi Wojtunikowi, podjęcie działań w sprawie ewentualnego tła korupcyjnego tej afery?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie mam wiedzy na ten temat, myślę, że taką wiedzą mogą się podzielić minister Cichocki bądź minister Wojtunik.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jaką ma pan wiedzę, już na koniec, jaką pan ma wiedzę, co premier Donald Tusk realnie, konkretnie nakazał podjąć działania w sprawie afery Amber Gold?

Świadek Tomasz Arabski:

W sprawie afery Amber Gold premier wypowiadał się dosyć jednoznacznie i wyraźnie ustalił razem z ministrem Cichockim to, o czym mówiłem. Taka jest moja wiedza na ten temat.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale to były działania już po upadku Amber Gold a wcześniej, po zapoznaniu się z tą notatką z 24 maja, pan nie zapamiętał żadnego wyraźnego konkretnego polecenia premiera Donalda Tuska?

Świadek Tomasz Arabski:

Nie znam w tej chwili… nie jestem w tej chwili w stanie panu przytoczyć jakiegokolwiek faktu, który… którego pan oczekuje, dlatego że nie pamiętam. Parę lat już minęło. Jestem głęboko przekonany, że tę wiedzę posiada minister Cichocki i nie mówię tego po to, żeby spowodować, żeby on tutaj przyszedł i zeznawał…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

On już zeznawał.

Świadek Tomasz Arabski:

…czy po raz drugi, tylko po to, że takie są fakty. To było w zakresie jego kompetencji. Szef kancelarii premiera… miałem ogólną wiedzę, ale szczegółowo się tymi sprawami nie zajmowałem i taka jest naprawdę prawdziwa i uczciwa odpowiedź.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan się tym nie zajmował.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Po sporządzeniu protokołu będziemy prosić pana o jego podpisanie, bo pan się spieszy.

Państwa jeszcze proszę jeszcze chwilę o nieopuszczanie sali.

Dziękujemy bardzo.

Już… proszę państwa, o której chcecie to posiedzenie niejawne 9.30, czy 16? Ja proponuję 9.30, bo to nie wiadomo, o której się skończy a potem czekają wszyscy pracownicy.

Słuchajcie, 9.30, ten sam budynek co zawsze, rozpatrujemy wątek skarbowy.

Sekretarz Komisji Wioletta Więciorkowska:

(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Stary Dom Poselski, 233, rozpatrujemy wątek skarbowy, ewentualne wnioski dowodowe, jak się pojawią a o 10 widzimy się na posiedzeniu.

Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie komisji.